Magenta 100 lpi at 75 degrees
Black 100 lpi at 45 degrees

Czy będzie wysypisko w Dębsku?

27.02.2002. r.
Nr 9 (563)
Rok XIII
Cena 1.50 zł w tym VAT
ISSN 1231-7179
Numer Indeksu 328 006
E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK
Ziemia SOCHACZEWSKA

SOCHACZEW BROCHÓW IŁÓW KAMPINOS
MŁODZIESZYN NOWA SUCHA RYBNO TERESIN

MŁODZIESZYN TONIE!

ZBIGNIEW BONALSKI

Powódź w Młodzieszynie? Znającym nieco geografię trudno w to uwierzyć. Na tę wiadomość wielu szukało na mapie zbiorników wodnych wokół stolicy gminy. A jednak to prawda, bo wcale nie musiało padać przez biblijne "40 dni i nocy" - aby osiedle domów jednorodzinnych młodzieszyńskich ulic: Kruczej i Wrzosowej, przypominało jezioro.

A wszystkiemu winien rów melioracyjny. Miał on do niedawna tzw. przepływ. Podczas obfitych opadów deszczu zmniejszał on zagrożenie. Teraz przepływu nie ma. Zasypano go podczas prac przy drodze z Wyszogrodu do Ruszek. Dodatkowo jeden z rolników zaorał rów i uczynił go niedrożnym. Najgorzej było na ulicy Wrzosowej, leżącej w centralnej części osiedla domów jednorodzinnych. Woda zalała piwnice, budynki gospodarcze i mieszkalne. W pokojach pojawił się na ścianach grzyb.

Mieszkańcy osiedla udali się, w miniony poniedziałek, do Urzędu Gminy w Młodzieszynie, gdzie zostali przyjęci przez wójta, Joannę Szymańską. Uznała ona, że wszelkie działania muszą mieć przygotowanie prawne. Inwestycję muszą opracować geodeci. Największym ryzykiem jest uszkodzenie światłowodu.

O ile można zrozumieć te fakty, to wszystkich (łącznie z panią wójt) bulwersuje zasypanie przepływu przy budowie drogi. Dlatego delegacja Młodzieszyna udała się w piątek do Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych.

Z.B.

W numerze

Zapomniany zalew
Do wysychającego zalewu młodzież, a często i starsi, zaczęli wrzucać stare tapczany, lodówki czy opony od samochodów. Nieczynna przepompownia została przekazana Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji wraz z działką aż do samego zalewu.
Strona 2

Saga sochaczewskich rodzin
Babcia zobaczyła zrujnowane miasto i pogorzelisko ... młyna. Nie chciała przyjeżdżać, ale zwyciężyła miłość do dziadka. Zakupili pas ziemi wzdłuż Bzury i ruiny wodnego młyna.
Strona 9

AGENCJA OCHRONY
I USŁUG DETEKTYWISTYCZNYCH
"ARGUS" S.C.
SOCHACZEW ul. Narutowicza 1A
tel.046-8627766, 8627755
tel.0-605066997; 0-603765862; 0-607911583
Proponuje profesjonalne usługi w zakresie:
FIZYCZNA OCHRONA OBIEKTÓW
MONITORING OBIEKTÓW I POJAZDÓW
najnowocześniejszy system w oparciu
o telefonię komórkową i łączność satelitarną
abonament już od 100 złotych miesięcznie
Dodatkowo w zakres naszej działalności wchodzą:
✓ OCHRONA OSÓB
✓ OCHRONA MIENIA
✓ SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ - PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
✓ KONWOJOWANIE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH
✓ ANALIZY TECHNICZNE ZABEZPIECZEŃ OBIEKTÓW
✓ MONITORING LOKALNYCH SYSTEMÓW ALARMOWYCH
✓ MONITORING OBIEKTÓW RUCHOMYCH W OPARCIU O GPS-GSM
✓ MONITORING W OPARCIU O TELEWIZJĘ PRZEMYSŁOWĄ
✓ WYKONYWANIE PLANÓW OCHRONY OBIEKTÓW
✓ SZKOLENIE AGENTÓW OCHRONY W RAMACH LICENCYJNEGO KURSU
NATYCHMIASTOWE INTERWENCJE GRUP OPERACYJNYCH
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!
ZS-410

SOCHACZEWIANIN ROKU

Kto w środę dołączy do elitarnego klubu „Sochaczewian Roku" do którego należą już: **Jerzy Krupa** - 1998, **Mieczysław Nowacki** - 2000, **Marek Stępowski** - 1999,

MUDIN

W chwili, kiedy nasi czytelnicy otrzymają ten numer gazety, trwać będą ostatnie przygotowania do finału 4. edycji Sochaczewianina Roku. Obszerną relację z tej uroczystości znajdą państwo w kolejnym wydaniu "ZS". Dzisiaj natomiast chcielibyśmy przypomnieć poprzednie plebiscyty.

Po raz pierwszy czytelnicy "Ziemi Sochaczewskiej" wybierali Sochaczewianina Roku 1998. Wtedy też przyjęliśmy największą liczbę nominacji. Do tytułu kandydowało aż 19 osób, a byli to: Jerzy Krupa, Jan Wasilewski, Lucjan Niemira, Halina Pędziejewska, Irena Pierzchała, Zofia Psiuk, Czesław Cieślak, Maria Gołkowska, ks.Jan Kaczmarczyk, Ewa Mańkowska, Bogdan Wróbel, Zenon Grąbczewski, Rafał Stangreciak, Barbara Uszyńska, Władysław Dudziński, Kazimierz Orzechowski, Zbigniew Pietrzak, Daniela Wrocławska, Robert Błaszczyk.

Zgodnie z regulaminem kandydatów zgłaszają czytelnicy, Stowarzyszenia i organizacje lub redakcja. W 1998 roku dopuszczono nominacje osób, których zasługi wykraczały poza ten właśnie rok, gdyż była to pierwsza edycja plebiscytu. W następnych trzymano się zasady, według której nominacja dotyczyła osiągnięć kandydata w danym roku.

W 1998 roku wpłynęło 1031 głosów, a tytuł Sochaczewianina przyznano dr Jerzemu Krupie - wieloletniemu pedagogowi, założycielowi Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie.

1999 rok, rok blokad, przyniósł tytuł Sochaczewianina panu Markowi Stępowskiemu - jednemu z liderów Komitetu Protestacyjnego Mieszkańców Sochaczewa. Marek Stępowski wolą czytelników pokonał 11 innych nominowanych: Zofię Berent, Beatę Brymorę, Jana Cebrzyńskiego, Chór Nauczycielski pod dyrekcją Czesława Cieślaka, Tomasza Ertmana, ks.Antoniego Jaszczołta, Sławomira Majchra, Celinę Osiecką, Mirosławę Rogalę i Krzysztofa Wasilewskiego. Wtedy też wpłynęła rekordowa liczba 1811 głosów.

Dokończenie na str. 3

Sesja Rady Miasta

Hotel tak, działka nie

Ożywioną dyskusję toczyli radni wokół wniosku Zarządu o zawiązanie spółki kapitałowej mającej za zadanie prowadzenie hotelu na terenie miasta. Kontrowersje wywołała propozycja spółki, w której miasto wniosłoby aportem działkę o powierzchni 4100 mkw. przy ul. Warszawskiej (korty tenisowe MKS Orkan), a inwestor wybudowałby na niej hotel za ok. 3 miliony złotych. Byłby to jeden z hoteli turystycznych budowanych w systemie modułowym, za który to projekt firma "Hotel 500" otrzymała w 2001 r. godło "Teraz Polska". W planie byłaby tam m.in. możliwość umieszczenia centrum szkoleniowego rugby "7" oraz zgrupowania polskiej reprezentacji rugby przed meczami międzynarodowymi. Przedstawiane zyski to oprócz inwestycji upiększającej miasto ponad 60 tysięcy złotych rocznie: z podatku od nieruchomości (ok. 26.000 zł), 5 proc. wpływów od zysków spółki (ok. 10.000 zł), podatek dochodowy od osób fizycznych (27,6 proc. wpływów, czyli ok. 15.000 zł) oraz opłata z tytułu użytkowania wieczystego - ok. 12.000 zł. Udziały miasta w spółce wyniosłyby ponad 203 tysiące zł. Powstałby wówczas kompleks rekreacyjno - sportowy przy ul. Warszawskiej. Zatrudnienie znalazłoby 12 - 15 osób. Hotele takie posiada już Zegrze, Tarnowo Podgórne i Stryków, spółki zawiązały Częstochowa i Święta Lipka.

Praktycznie większość radnych nie miała nic przeciwko hotelowi w tym miejscu. Jedyne zastrzeżenia budził fakt możliwych strat spółki, które w swojej części musiałoby pokrywać miasto. Jak twierdził Edward Stasiak, w podobnym przypadku w Strykowie pod Łodzią gmina sprzedała działkę i hotel powstał bez jej udziału i ryzyka. Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami UM Tomasz Jerzy Ćwiek starał się udowodnić, że była to sprzedaż udziałów. Ponieważ występowały różnice zdań, radni stosunkiem głosów 17 do 0 (6 wstrzymało się od głosu) postanowili odłożyć decyzję do następnej sesji po zasięgnięciu dokładnych i sprawdzonych informacji.

Relacja z sesji na str.4

Najtańsze blachy na dachy:
HUTA FLORIAN SA
* ocynkowane
* powlekane
Płaskie
i trapezowe
T18, T35, T55
Gwarancja 10 lat !!!
FLORA DACHÓWKA BLASZANA
Poleca oficjalny dealer
TERAZ POLSKA
Dębsk Stary nr 19
(droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr)
(0-46) 861-26-19

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

MAZOWSZE

22-26.II godz.17.00 "Enigma" thriller/romans prod.USA-Niemcy, od 15 lat, bilety10/12 zł

godz.19.00 "Pocałunek smoka" thriller prod.USA od 15 lat, bilety 10/12 zł

"CHOPIN-PRAGNIENIE MIŁOŚCI"

01.III godz.17.00,19.15

02-03.III godz.17.00,19.15

04.III godz.09.00,11.15

04.III godz.16.00 PREMIERA FILMU-SPOTKANIE Z AKTORAMI

05-06.III godz.11.15,17.00.19.15

07.III godz.9.00,11.15

APTEKI

26 - ul.1 Maja 4
27 - ul.Staszica 28
28 - ul.Warszawska 21
1 - ul.Traugutta 3a
2-4 - ul.Warszawska 21
5, 6 - ul.Pokoju 3a

POGODA

Coraz bliżej nam do kalendarzowej wiosny. W marcu pogoda według prognoz powinna być jak według przysłowia "w marcu jak w garncu", czyli zmienna. W środę słonecznie, temperatura 10 stopni, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Od czwartku do niedzieli zachmurzenie zmienne od umiarkowanego do dużego, okresowe opady przelotnego deszczu. Temperatura w dzień od 4 do 6 stopni, w nocy od 0 do 4 stopni (w sobotę możliwe przymrozki do -2 stopni). Wiatr przeważnie zachodni, umiarkowany i słaby. Od poniedziałku zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. W środę w nocy możliwa mgła lub opad mżawki. Temperatura w dzień od 6 do 10 stopni, w nocy od 8 do 5 stopni. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany i słaby. Warunki biometeorologiczne do niedzieli niekorzystne, później ulegną stopniowej poprawie.

CUMULUS

Zapomniany zalew w Chodakowie

JAN WASILEWSKI

Jeszcze nie wszyscy mieszkańcy Chodakowa zapomnieli, jak miło i przyjemnie odpoczywało się za czasów PRL nad zalewem w Chodakowie. Historia z zalewem jest dosyć stara. Wąwóz, w którym wybudowano zalew, powstał przed II wojną światową. Właściciel młyna w Chodakowie otrzymał od prezydenta II Rzeczypospolitej zezwolenie na piętrzenie wody dla potrzeb młyna. Tereny, po których dziś można chodzić, były pod wodą. Po 1954 r. młyn z terenami upaństwowiono. I jak w wielu przypadkach, gdy nie było gospodarza, zniszczono urządzenia wodne, które piętrzyły wodę. Przy okazji budowy bloków zakładowych powstał pomysł pewnej grupy osób, aby powiększyć i poszerzyć małe oczko wodne, tworząc mały zalew rekreacyjny nie tylko dla mieszkańców osiedla ale i całego Chodakowa.

Zalew wybudowano doprowadzając do niego wodę z przepompowni, za którą płacił zakład "Chemitex" wliczając ją w koszty swojej produkcji. Nad zalew doprowadzono światło, a koło wędkarskie zarybiło go i opiekowało się nim, urządzając tu niejednokrotnie swoje zawody. Przynajmniej raz w roku, a jeśli była taka potrzeba to i częściej, wędkarze i okoliczni mieszkańcy sprzątali teren, nad którym wypoczywali. Nadeszła era dzikiego kapitalizmu i zakład zaczął upadać. Nie miał nawet na płacenie podatków. Za długi wobec miasta oddał cały teren przy ulicy Grunwaldzkiej razem z blokami i zalewem, którym już w tym czasie nikt nie zarządzał ani się nie interesował. Kable doprowadzające energię elektryczną do słupów oświetleniowych nad zalewem zostały ukradzione. Kiedy przestano zasilać zalew wodą, zaczął on wysychać. Wszystkie większe ryby zostały wyłapane, nie tylko przez mieszkańców Chodakowa, ale i przyjezdnych.

Do wysychającego zalewu młodzież, a często i starsi, zaczęli wrzucać stare tapczany, lodówki czy opony od samochodów. Nieczynna przepompownia została przekazana Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji wraz z działką aż do samego zalewu. Trzeba przyznać bezstronnie, że nowy właściciel też się mało interesował porządkiem na swoim terenie. Po ostatniej zimie na powierzchni wysychającego zalewu widać stada zdechłych karasi. Nikt z okolicznych mieszkańców ani wędkarzy nie zrobił przerębla w lodzie, aby doprowadzić tlen dla zdychających ryb. Wokół zalewu, tak jak w całym województwie mazowieckim nad rzekami czy starorzeczami, można zobaczyć stosy śmieci. Mieszkańcy z okolicznych posesji, bloków i garaży wyrzucają swoje odpady nad zalew licząc na to, że ktoś przyjdzie i po nich sprzątnie. Miejsce, które kiedyś było pięknym zakątkiem, zostało zdewastowane i zniszczone przez samych mieszkańców.

Dziś teren ten, zgodnie z rozporządzeniem Wojewody Mazowieckiego z dnia 19 października 2001 r. Nr 261 w spawie kreślenia obwodu rybackiego rzeki Bzury Nr 8, otrzymuje brzmienie: W skład obwodu rybackiego wchodzi rzeka Bzura, od miejsca złączenia odnóg rzeki Bzury w jedno koryto, do ujścia Bzury do Wisły oraz wszystkie prawo i lewobrzeżne naturalne dopływy rzeki Bzury. Rzeka Utrata od mostu drogowego w m. Szczytno wraz z rzeką Teresinką oraz Kanał Kromnowski, Łasica i Olszowiecki od granicy Kampinoskiego Parku Narodowego. Do obwodu włącza się również wszystkie prawo i lewobrzeżne starorzecza mające stałe lub okresowe połączenie z rzekami znajdującymi się w granicach obwodu. Utrzymaniem w czystości i należytym porządku terenu skarp rzek użytkowanych w ramach tej decyzji, a jest to niewątpliwie skarpa rzeki Utraty, zajmuje się Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Skierniewicach przy ul.Brzozowej 4. Operat wodnoprawny wraz z załącznikami znajduje się w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie.

J.W.

Uchwały

Przyjęto projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie przeznaczenia do sprzedaży prawa użytkowania wieczystego w formie przetargu nieograniczonego z przeznaczeniem na usługi hotelowe działki gruntu przy ul. Warszawskiej.

Przyjęto uchwałę Zarządu w sprawie zatwierdzenia "Regulaminu organizacyjnego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji" w Sochaczewie.

Decyzje

Zatwierdzono termin przeprowadzenia koniecznego okresowego przeglądu technicznego pływalni "Orka". Odbędzie się on od 1 do 15 września br. W tym okresie z pływalni korzysta najmniejsza ilość osób.

Informacje

Sekretarz Miasta Andrzej Wierzbicki przedstawił zasady przeprowadzenia, terminy i zakresy odpowiedzialności organizatorów oraz stan przygotowań miasta do Powszechnego Spisu Ludności i Spisu Rolnego. Problemem może być brak w Sochaczewie dokładnych oznakowań niektórych posesji, co jest obowiązkiem właścicieli. W Sochaczewie pracować będzie ok. 150 rachmistrzów . Czynności spisowe wykonywane będą od 21 maja do 8 czerwca, a spis jest obowiązkowy, czyli rachmistrzom nie można odmówić wstępu i sporządzenia spisu. Będą oni odpowiednio oznakowani, a "ZS" podawać będzie dokładne informacje w następnych numerach gazety.

Spotkania

Na posiedzenie Zarządu przybyli przedstawiciele przedsiębiorców posiadających swoje firmy przy ul. Gwardyjskiej. Od dłuższego czasu w związku z katastrofalnym stanem drogi prowadzone są prace umożliwiające uruchomienia procedury przejęcia przez miasto części działki będącej w posiadaniu prywatnym. Kosztorys remontu tej ulicy wynosi ok. 750 tysięcy złotych. Spotkanie zorganizowane zostało w związku z propozycją przedsiębiorców, którzy w przypadku dofinansowania przez miasto remontu w wysokości 200 tysięcy zł i opracowania projektu zobowiązują się do pokrycia reszty we własnym zakresie. Jest to pierwsza chyba w mieście taka propozycja. Zarząd postanowił w związku z tym rozpocząć konkretne rozmowy ustalające zakres i terminy robót inwestycyjnych. Przedsiębiorcy zobowiązali się także do konserwacji drogi i utrzymania czystości i estetyki terenu.

W nawiązaniu do skarg mieszkańców ul. 15 Sierpnia przekwaterowanych w związku z budową obwodnicy do lokali zastępczych na posiedzeniu Zarządu obecni byli Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM Władysław Opasiak i dyrektor ZGM Andrzej Ziółkowski. Burmistrz Stanisław Popławski poinformował o dotychczasowych działaniach i decyzjach komisji mieszkaniowej i burmistrza. Od podjętych decyzji odwołało się 7 osób. Rozpatrywane one będą w trybie indywidualnym przez poszerzony skład komisji. Formuła prawna lokalu zamiennego stanowi, że nie może on być gorszy od poprzedniego, natomiast zastrzeżenia mieszkańców budzi fakt umiejscowienia tych lokali na terenie miasta, wyposażenia w media (co i c.w.) lub zbyt mała powierzchnię mieszkania. Część mieszkańców straciła tytuły prawne do dotychczas zajmowanych lokali (np. już w 1996 r.) w związku z niepłaceniem czynszu. Zarząd zatwierdził harmonogram działań związanych z przydziałami. Rozszerzona komisja dokona powtórnej analizy przydziałów.

Andrzej Wach

Zaprosili nas

■ Dyrektor Gimnazjum nr w Sochaczewie na spotkanie z delegacją nauczycieli z Ellwangen, którego temat brzmi: Wizje jednoczącej się Europy oraz nasze plany w zakresie współpracy w ramach programu Socrates - Comenius.

■ Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Spółdzielni Inwalidów "Jutrzenka" na kiermasz prac artystycznych i rzemieślniczych, który rozpocznie się 1 marca o godz.8.00 w Sochaczewie przy ul.Chodakowskiej 10.

■ Beata Jaros - Salon Ślubny "Julia", Janusz Szymanek - luksusowe limuzyny i Małgorzata Ozimek - sklep "Nerina" na pokaz sukni ślubnych z udziałem zespołu tanecznego "Abstrakt" oraz prezentacje luksusowych limuzyn i dekoracji kwiatowych, które zobaczyć możemy 7 marca o godz.17.00 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul.Chopina 101.

■ Pracownia Sztuki Fotograficznej Karola Pruskiego na wernisaż "Akt Beaty", który rozpocznie się 8 marca o godz.18.00 w domu Kultury w Chodakowie.

■ Zarząd Klubu Sportowo-Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych "Jutrzenka" w Sochaczewie na Mityng Halowy dla Osób Niepełnosprawnych, który odbędzie się 8 marca o godz.11.00 w Hali MKS "Orkan" przy ul.Warszawskiej 82.

pab

Bzura sprzedana Skierniewicom !

Dowiedziałem się, że, zgodnie z decyzją Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, pozwolenie na korzystanie z wód do celów rybackich rzeki Bzury na okres 10 lat ma ... Polski Związek Wędkarski w Skierniewicach.

Ma on też dbać o utrzymanie czystości i porządku na skarpach rzeki oraz zapobiegać dewastacji brzegów. Czyli, że teraz będą przyjeżdżać ludzie ze Skierniewic i sprzątać tereny nadbzurzańskie w Sochaczewie? Nawet ukazał się artykuł w "ZS" pod tytułem "Będą sprzątać" . Wierzycie państwo, że w końcu skierniewiczanie coś dla nas zrobią za to, że my, własnym kosztem, przyczyniliśmy się do ich rozkwitu? Czy Bzura przepływa przez Skierniewice, żeby oni decydowali o gospodarce wodnej tej rzeki, a szczególnie o połowie ryb przy pomocy (tak jest napisane w decyzji) sprzętu rybackiego. Tzn. jakiego: sieciami, kutrami czy tylko wędkami? Czy u nas w Sochaczewie nie ma PZW i w ogóle: co to jest PZW, na jakich zasadach działa i czy Starostwo powinno pozbywać się rzek i innych akwenów, skoro jest to mienie skarbu państwa, na którym sami mogliby zarobić, ratując swoje zadłużone budżety - chyba, że PZW w Skierniewicach płaci haracz!

Takie i inne pytania nasuwają się po lekturze tej decyzji, wydanej na 10 lat. A jak się nie sprawdzą po roku, dwóch - to co?

W tej sytuacji pewnie Skierniewice wypowiedzą się, co zrobią, żeby woda w Bzurze była czysta, a jej brzegi wolne od śmieci. Czy teraz w Skierniewicach trzeba będzie otrzymywać pozwolenia na wypoczynek i kąpiel w rzece ze względu na stres płochych ryb czy np. na organizowanie spływów kajakowych i innych imprez wodnych, jak rzucanie wianków w noc św. Jana?

Czy w Sochaczewie będą budowane wały przeciwpowodziowe, a co za tym idzie piasek z rzeki będzie czerpany do celów budowlanych (jak to dawniej robili piaskarze) i czy dalej nad brzegami będą organizowane zwody motocrossowe, bo przecież mają zapobiegać dewastacji brzegów?

Czy będą reagować na nocne sobotnio-niedzielne spuszczanie nieczystości do Bzury, które zdarzają się bardzo często w rejonie Dachowej i Boryszewa, a co widzą wędkarze? To samo dotyczy mycia szambiarek przy moście głównym w Sochaczewie oraz nielegalnych wpustów z prywatnych posesji.

Czy będą łapać ludzi i karać wycinających nad brzegami rzeki drzewa do celów gospodarczych, czy będą dbać o zwierzynę zamieszkującą w wodzie i nad jej brzegami, a zimą np. będą przyjeżdżać ze Skierniewic i wyciągać łabędzie przymarznięte do lodu? Czy będzie akcja skierniewiczan wybierania z dna rzeki tego wszystkiego, co ludzie (trudno ich nazwać ludźmi, skoro niszczą środowisko) wrzucili do niej, tzn. pralek, lodówek, opon, samochodów, rowerów, butelek itp. oraz zapobiegania zaśmiecania brzegów przez samych wędkarzy?

W tej sytuacji ciekawe, ile będzie kosztowało pozwolenie i gdzie je można wykupić (pewnie w Skierniewicach), żeby powędkować na Bzurze, oraz kto to będzie kontrolował, jakimi karami będzie dysponował, jakimi dokumentami będzie się legitymował i jak wyglądał?

Jak znam życie, to od czasu do czasu wpadnie brygada, żeby złapać parę groszy od tych, którzy z wędką będą chcieli wypocząć nad wodą, a śmieci i wpusty, na które nałożą kary, i tak sami będziemy musieli sprzątnąć i zlikwidować, bo nikt tego za nas nie zrobi, a pieniądze z kar pójdą do Skierniewic, znowu na ich chwałę.

Bo czego można wymagać od obcych, że będą może zarybiać? Trudno to sprawdzić. Szkoda tylko, że o wodach Sochaczewa i okolic decyduje ktoś inny, komu nie będzie zależało na rozkwicie tego terenu, tylko na wykorzystaniu go do własnych celów.

FAN

Sprostowanie

W artykule "Święcenie w szatni" mylnie napisano nazwisko dyrektorki Szkoły Podstawowej w Teresinie.

Panią Wiesławę Stalpińską oraz czytelników - przepraszam.

Zbigniew Bonalski

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 17:03:09

informator

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą- tel. 862-33-09

www e-Sochaczew.pl/muzeum

poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 3,50 zł (ulgowy), 5,50 zł (normalny)

Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy, 3 zł - normalny)

Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F.Chopina, tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 9.30 - 17.30
Ceny biletów: dworek i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny) park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (normalny). Mieszkańcy Sochaczewa mają do parku wstęp wolny (za okazaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11
PKS 862-55-00
ZKM862-99-27,
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 863-53-11 do 15.00
po 15.00 - dyspozytor ZUK 862-99-27 w. 50
Policja 997, 862-22-17
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 863-50-85, 863-52-04, 863-52-05
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53
Taxi 862-28-42
ZUK 862-81-06, 862-82-16
Pomoc drogowa 24 h - 96-37

Biuro Ogłoszeń
„Ziemi Sochaczewskiej"
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

ŚMIERĆ DWA RAZY

O tym, że kierujący pojazdami powinni przestrzegać zasad szczególnej ostrożności na drogach nie trzeba nikogo przekonywać. Ale rzeczywistość odbiega od zasad, jakie starają się wpoić swoim kursantom instruktorzy jazdy i dlatego często na naszych drogach dochodzi do scen mrożących krew w żyłach.

W Wężykach, gmina Rybno, kierowca poruszający się toyotą zobaczył w światłach swojego samochodu człowieka, który nagle wtargnął na jezdnię. Mimo natychmiastowego hamowania pieszy uderzony przez rozpędzony pojazd przeleciał przez maskę samochodu i upadł z tyłu pojazdu na jezdnię. Kierowca toyoty zatrzymał się, włączył migające światła swojego samochodu i próbował zatrzymać jakiekolwiek auto jadące z przeciwnej strony, aby udzielić pomocy ofierze wypadku. Niestety, każdy z jadących kierowców, widząc ciało leżące na jezdni, wolał czym prędzej odjechać z tego miejsca, niż być później wielokrotnie przesłuchiwany i ciągany po sądach jako świadek zdarzenia.

Nie wiadomo w jakiej odległości za toyotą jechał kierowca forda fiesty. Dlaczego nie zwrócił uwagi na człowieka, który próbuje zatrzymać samochody na jezdni, przy samochodzie stojącym z migającymi światłami? Nie zauważył też leżącego na jezdni ciała i najechał na nie swoim samochodem. W wyniku podwójnego uderzenia i najechania przez samochody pieszy poniósł śmierć na miejscu. Policja obecnie wykonuje czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności i przyczyn tego makabrycznego wypadku .

J.W.

Wykopy do maja

Dzwonią do nas rozdrażnieni czytelnicy pytając, kiedy zakończy się sławna już modernizacja ogrzewania na sochaczewskim osiedlu Polna.

- Wykopy rozpoczęły się jesienią i nadal nie widać końca prac - narzeka pan Jan S. - Bywa, że całe dnie nie pojawia się żaden robotnik, a rury przygotowane do wkopania są łatwym kąskiem dla złodziei lub wandali.

- Toniemy w błocie, osiedle jest tak rozkopane, że trudno przejść - twierdzi inna czytelniczka.

Rzeczywiście, całe osiedle "Polna" wzdłuż ulicy Żeromskiego jest pocięte gęstą siatką głębokich wykopów, przy których nie widać pracujących ekip. Na tym samym osiedlu znajduje się filia Szkoły Podstawowej nr 4 dla klas I-III i, jak zwraca uwagę jedna z matek, ta sytuacja staje się już niebezpieczna. Wykopy nie są bowiem zabezpieczane, a dzieci są tylko dziećmi. Idąc lub wracając ze szkoły próbują wskakiwać do wykopanych dołów, a później po rozmokłej ziemi wdrapują się na wykopy.

Dotychczas nie dotarły do redakcji sygnały o nieszczęśliwym wypadku w tym rejonie miasta, ale przecież licho nie śpi.

Według zapowiedzi szefa PEC, wykonawca przywróci poprzedni stan osiedla. Prezes Zbigniew Starzyński całkowite zakończenie prac zapowiada na 15 maja. Jednak poszczególne etapy robót oraz odtwarzanie terenu mają się odbywać sukcesywnie.

Mieszkańcy osiedla "Polna" muszą się więc uzbroić w cierpliwość i baczniejszą uwagą otaczać swoje pociechy.

Do takiego wyglądu miasta i osiedli powinniśmy się jednak przyzwyczajać, bo z chwilą doprowadzenia gazu do Sochaczewa, trzeba go będzie "rozprowadzić" do poszczególnych kotłowni i ewentualnie domków jednorodzinnych.

(sos)

JOLANTA SOSNOWSKA

Żywa pocztówka

Kiedyś, kiedy nie było jeszcze telewizji, ludzie bogaci zabawiali się tworząc i oglądając tzw. żywe obrazy. Był to rodzaj inscenizacji, w której grupę osób, zazwyczaj w historycznych kostiumach, odpowiednio pozowano na tle właściwej scenerii. A one trwając tak nieruchomo tworzyły żywy obraz jakiegoś znanego wydarzenia lub fantazji twórcy owego dzieła na wybrany temat . Znane są fotografie takich obrazów przedstawiające chociażby wnętrze haremu wypełnione kobietami pięknymi i skąpo odzianymi. Te, rzecz jasna, cieszyły głównie oczy panów.

Żywe obrazy odeszły jednak w mrok historii, pojawiając się tylko czasami podczas jakichś wyjątkowych artystycznych wydarzeń, bo na co dzień wolimy obrazy może niezbyt żywe, ale za to ruchome w telewizji.

Duch w narodzie jednak nie ginie i okazuje się, że są jeszcze u nas ludzie z fantazją. Co prawda na razie nie w Sochaczewie, ale za to całkiem blisko, bo w księstwie łowickim, i kto wie czy nie zarazi to naszych pomysłowych Dobromirów. Chodzi tym razem o ... "Żywą pocztówkę"! Otóż pewne tamtejsze regionalne stowarzyszenie wymyśliło sobie ciekawy sposób zarobkowania. Biorąc zapewne przykład ze świętego Mikołaja i herodów oraz szopkarzy, którzy z pudełkami po butach próbowali kiedyś dbać o tradycję oraz dostatnie święta dla siebie i rodziny, ogłosiło, iż będzie świadczyć usługi nowatorskiego składania życzeń przy pomocy tzw.żywej pocztówki. Grupki w regionalne stroje przebranych osób składać mają powinszowania i kwiaty lub odgrywać krótkie scenki przed zaskoczonymi adresatami przesyłek. Mogą życzyć ludziom śpiewająco, tańcząco lub nawet modląco, bo modlitwa też jest w ofercie, wszystko zależy jedynie od honorarium.

Już sobie wyobrażam te hop-siupy pod drzwiami, cała klatka schodowa miałaby ubaw. Chyba, że wprowadzimy pocztówkę do stołowego, ale wtedy w niebezpieczeństwie byłyby kryształy w serwantce. Mimo tych trudności, pomysł jest interesujący i może warto by go zaszczepić i u nas. Bieda w tym, że nie mamy regionalnego sochaczewskiego stroju, chyba, że przysposobi się w tym celu zakutego w blachy rycerza z naszego herbu. Zainstaluje mu się pod przyłbicą jakiś głośniczek z muzycznym podkładem, żeby mógł bez fałszu zaintonować "Sto lat" i może się przyjmie.

Choć w Łowiczu się nie przyjęło. Pomysł nie spotkał się z zainteresowaniem tamtejszych, być może u nich ludzie jeszcze nie zapomnieli, jak się pisze listy.

Małgorzata Be

Sochaczewianin Roku 2001

Dokończenie ze str. 1

Rok 2000 zaowocował 9 nominacjami. Otrzymali je: ponownie Celina Osiecka i klub taneczny "Abstrakt", Maciej Wojewoda, Roman Janiszek,Paweł Kubiak, Andrzej Starbała, Jan Matusiak, Krzysztof Wasilewski, Mieczysław Nowacki i Maciej Misiak. Spośród 895 głosów jakie wpłynęły, najwięcej przypadło panu Mieczysławowi Nowackiemu - założycielowi Państwowej Szkoły Muzycznej a obecnie dyrektorowi Ogniska Muzycznego przy Klubie Nauczyciela w Sochaczewie. On też uzyskał tytuł Sochaczewianina 2000 Roku .

Tegoroczne nominacje znają państwo z ostatnich wydań gazety. Do zaszczytnego tytułu pretenduje 10 kandydatów. Jeszcze raz przypominamy ich nazwiska: Mirosław Szczepanowski, Wojciech Lisiecki, Janusz Górczyński, Joanna Chojnacka, Irena Kocimska, Alicja Budnik, Irena Repsz, Leszek Nawrocki, Janina Niedziela, Tomasz Jerzy Krzymiński. Kto spośród nich zdobędzie tytuł Sochaczewianina 2001 przekonamy się już w środę 27 lutego na specjalnej uroczystości w Szkole Muzycznej.

Jolanta Sosnowska

50-tka do remontu

Jedna z najbardziej niebezpiecznych tras w naszym rejonie będzie remontowana i poszerzana. Rejon Dróg Krajowych z Ożarowa Mazowieckiego poinformował Urzędy Gmin i Komendy Powiatowe Policji w Sochaczewie i Żyrardowie o przeprowadzanej modernizacji tej trasy z Sochaczewa, aż do Korytowa.

Na niektórych odcinkach drogi nr 50 ciężkie TIR-y porozjeżdżały asfalt, tworząc koleiny, które stwarzają poważne niebezpieczeństwo dla samochodów osobowych. Według projektu cały odcinek drogi będzie poszerzony z 5 do 7 metrów i położona zostanie nowa, bardzo odporna nakładka asfaltowa. Odcinek od Sochaczewa do Korytowa - Słabomierzyc został przekazany wykonawcy robót "Dromex" S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul.Szwedzkiej 22. Wszelkie sprawy związane z naprawą odcinków na tym terenie należy bezpośrednio zgłaszać Dyrekcji "Dromexu" Dział Techniczny, tel. (0-22) 513-80-88.

Remont tego odcinka ma zostać wykonany w ciągu 2 lat. Przewidywane zwężenia w czasie prowadzonych robót na jezdni będą na pewno utrudnieniem dla kierowców podróżujących drogą nr 50. Ale po remoncie i położeniu nowej nawierzchni dla wszystkich kierowców jazda tą trasą okaże się łatwiejsza i bezpieczniejsza.

J.W.

Domowe też niebezpieczne

W minionym roku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Sochaczewie odnotowała 76 wypadków. Wydarzyły się one na terenie działania KRUS, a więc w obrębie gmin: Teresin, Rybno, Nowa Sucha, Młodzieszyn i gminy Sochaczew. Połowa zgłoszonych zdarzeń to upadki z drabin, schodów, dachów, przyczep ciągnikowych czy zwykłe upadki na podwórzu. Inna ważna grupa wystąpień do KRUS to uszkodzenia kończyn spowodowane niewłaściwą obsługą pilarek, potocznie zwanych krajzegami. Na szczęście w żadnym z tego typu zdarzeń nie zostały poszkodowane dzieci.

Nasilającą się grupą wypadków w 2001 roku stały się te z udziałem zwierząt domowych, np. kopnięcia, pogryzienia, uderzenia rogami. Inspektor KRUS, Tadeusz Staniaszek twierdzi, że związek emocjonalny rolnika ze zwierzętami, wynikający z ich wieloletniego hodowania powoduje nieuwagę przy obsłudze, co w konsekwencji może doprowadzić do wypadku, kalectwa lub choroby.

KRUS przypomina, że zwierzęta powinny być obsługiwane przez osoby dorosłe, sprawne fizycznie, zdrowe i opanowane. Ważne jest także, aby były to osoby im znane, co na pewno zmniejsza ryzyko wypadku. Szczególną ostrożność należy zachować przy obsłudze zwierząt dużych i silnych, takich jak buhaje, ogiery, knury, a także zwierzęta karmiące.

Tadeusz Staniaszek przypomina także, że jeżeli dojdzie do wypadku, a zwłaszcza pogryzienia i lekarz skieruje osobę poszkodowaną na badania, należy je bezwzględnie wykonać. Chodzi tu o wyeliminowanie innych chorób, np. wścieklizny.

(sos)

Straż

W minionym tygodniu najwięcej zgłoszeń dotyczyło pożarów suchych traw (np. na ul.600-lecia, Wodociągowej i Kusocińskiego) oraz wypompowywania wody z zalanych piwnic w domach jednorodzinnych (w gm.Iłów oraz w Czerwonce).

18.02. o godz.20.20 w Antoniewie (gm.Nowa Sucha) strażacy zabezpieczali miejsce wypadku, gdzie zderzyły się maluch i opel kadet. Udzielali pomocy przedmedycznej rannej osobie.

19.02. w południe zapaliła się pralka automatyczna w mieszkaniu na Korczaka, a po godz.20.00 strażacy usuwali powalone drzewo na jezdni w Henrykowie (gm.Iłów).

22.02. ok.22.00 zapalił się namiot nad stoiskiem handlowym w Teresinie przy ul.Kolbego.

23.02. ok.15.00 strażacy usuwali powalone drzewo na jezdni w Rybnie.

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Sesja Rady Miasta

OBRADY DO PÓŁNOCY

Prawie do północy 19 lutego obradowali miejscy radni na XLIX sesji Rady Miejskiej. Rozpoczęta o godz. 16,oo nabierała tempa w trakcie dyskusji, które wywołało kilka kontrowersyjnych projektów uchwał. Bez większych sporów radni zatwierdzili regulamin konkursu na dyrektorów gimnazjów, szkół podstawowych i przedszkoli na terenie miasta. W tym roku konkursy takie przeprowadzone muszą być w Gimnazjum nr 1 i 2, Szkole Podstawowej nr 2 i przedszkolach nr 4,6 i 7.

Radni wprowadzili także zmiany w regulaminie dotowania niepublicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Dotacja taka przysługuje w wysokości 75 proc. ustalonych w budżecie miasta wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach i szkołach tego samego typu i rodzaju. Dotychczas ustawa oświatowa przyznawała dotacje w wysokości 50 procent.

W związku z nowymi przepisami wprowadzonymi przez ustawę o ochronie lokatorów i ustawie o najmie lokali mieszkalnych przyjęto uchwałę w sprawie ustalenia zasad polityki czynszowej miasta Sochaczewa. Stanowić będzie ona element wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta. Ustalono rodzaje czynszu za lokale mieszkalne, za lokale zamienne i za lokale socjalne, których wysokość corocznie ustala Rada Miejska.

Po spotkaniu władz miasta z przedstawicielami sochaczewskich przewoźników wprowadzono zmiany w uchwale ustanawiając nowe, niższe stawki od środków transportu w roku 2002. Planowane dochody miasta z tych opłat wyniosą 715 tysięcy złotych, natomiast wydatki na utrzymanie sochaczewskich dróg i ulic przekroczą milion złotych.

Kolejnymi uchwałami zatwierdzono przystąpienie do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego miasta w rejonach ulic Chopina - pod usługi oświaty, oraz odrzucono trzy zarzuty wniesione do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania dotyczące przebiegu ulicy zbiorczej na odcinku od ul. Warszawskiej do ul. Trojanowskiej. Ulica ta planowana jest jako fragment nowego przebiegu drogi wojewódzkiej Wyszogród - Sochaczew - Skierniewice, tj. dotychczasowej ulicy 600-lecia.

BEZ UNII W SOCHACZEWIE

Rada Miejska nie przyjęła wniosku Gimnazjum nr 2 o nadanie tej szkole imienia "Unii Europejskiej". Prace, które w szkole trwały prawie od jej powstania, doprowadziły do utworzenia "Klubu Europejskiego" (współpracującego z podobnymi jednostkami we Wrocławiu, Gnieźnie i Łęczycy), dodatkowej nauki języków obcych i kontaktów z zagranicznymi szkołami Niemiec, Włoch i Francji. Zaletą tej metody jest niewątpliwie ułatwienie absolwentom późniejszego startu w życiu zawodowym, także poza granicami naszego kraju, oraz lepsze zrozumienie zalet i wad wejścia do Unii. W tym celu wdrażany jest program poszerzania wiedzy o krajach należących do Unii z zachowaniem poszanowania naszej tradycji narodowej, poznawania procesów integracyjnych. Od trzech lat szkoła bierze udział w ogólnoeuropejskim konkursie "Europa w szkole", którego celem jest rozwijanie świadomości europejskiej wśród uczniów, nauczycieli i rodziców. Za tę działalność Gimnazjum nr 2 otrzymało wyróżnienie od Ministra Edukacji Narodowej.

Wśród argumentów przeciwnych temu wnioskowi były głosy o nadaniu "imienia" konkretnej osoby, a nie Unii, o zbyt wczesne wystąpienie z takim wnioskiem ("jeszcze nie jesteśmy w Unii"), a nawet o złych trendach moralnych, jakie wejście do Unii może za sobą, zwłaszcza wśród młodzieży, pociągnąć. Mimo gorącej obrony przez dyrektor Lucynę Tępczyk stanowiska uczniów, którzy w szkolnym referendum zdecydowaną większością głosów wybrali za swojego patrona Unię Europejską, tylko pięciu radnych głosowało za ich pomysłem. Przeciw było 17, wstrzymało się 4.

CO SPRZEDAĆ, CO PRZEJĄĆ

Miejscy radni zdecydowali o wystawieniu do sprzedaży dwóch nieruchomości stanowiących własność miasta. Jedną z nich jest część dawnego budynku biurowo - magazynowego Ch.Z.W.Ch. Chemitex na działce o pow. 597 mkw., którą miasto przejęło za długi zakładu.

Druga nieruchomość to stary i rozpadający się budynek mieszkalny przy ul. Narutowicza, lecz posiadający adres ul. Staszica 24. Działka ta to w sumie tylko 153 mkw., lecz jej zagospodarowanie poprawiło by estetykę miasta.

Z powodu uprawomocnienia się wyroku sądowego przyznającego miastu ośrodek rekreacyjno - wypoczynkowy w Koszelówce, postanowiono wystąpić do Wojewody Mazowieckiego o przekazanie prawa własności działki gruntu o pow. 1,94 ha, na której znajduje się ośrodek.

Z podobnym wnioskiem wystąpiono do Wojewody o przekazanie prawa własności działek gruntu o łącznej powierzchni 23.423 mkw. Są to działki w Chodakowie przy ul. Topolowej, na których umiejscowione są pracownicze ogródki działkowe. Teren ten miasto zdecydowało się wykupić od syndyka masy upadłościowej Chemitexu, aby nie dopuścić do całkowitej ich likwidacji przez ewentualnego nowego właściciela.

MIESZKAŃ NIE BĘDZIE

Po przedstawieniu na sesji Rady Miejskiej wniosku Zarządu o przyjęcie oferty nabycia 15 mieszkań w nowym budynku przy ul. Piłsudskiego, rozpoczęła się gorąca dyskusja. Dotyczyła ona zwłaszcza cen i możliwości finansowych nabycia przez miasto mieszkań po 2.306 zł za 1 metr kwadratowy. Nawet mimo udogodnień spłat ratalnych sumy te wydawały się radnym zbyt wysokie, choć oczywiście mieszkania byłyby "od ręki" do zamieszkania, a spłata wynosiłaby 4 lata. Ze swoją propozycją wystąpił także prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej Jan Wosik, który zaproponował postawienie budynku komunalnego lub socjalnego "pod klucz" przez sochaczewskich budowlanych w cenię do 1750 zł za mkw. Radny Zyżyński podkreślał brak jasnej polityki mieszkaniowej, lokali socjalnych i komunalnych. Teraz szuka się rozwiązań najprostszych, tylko są one najdroższe. Z kolei wielu lokatorów czuje się "bezkarnych" nie płacąc czynszu, bo wiedzą, że nie ma ich gdzie przeprowadzić. Zadłużenia z tego tytułu sięgają już milionów złotych, które musi pokrywać miasto.

Burmistrz Stanisław Szulczyk podliczał, że w okresie najbliższych pięciu lat miasto nie ma szans na udźwignięcie kosztów szeroko rozumianej polityki mieszkaniowej. Może to dotyczyć jedynie niedużej części lokali socjalnych, a na "liście burmistrza" w tym roku znajduje się ponad sto nazwisk. Zasady przydzielania mieszkań socjalnych to 10 mkw. na pierwszą i po pięć mkw. na każdą kolejną osobę. Mieszkania te wyposażone być powinny w podstawowe media. Czy takie mieszkania to rozwiązanie dla Sochaczewa ? Wielu spośród lokatorów naprawdę nie stać na opłaty czynszowe (i tym trzeba pomóc), ale z kolei wielu nie płaci z innych względów, a jeszcze inni mogliby płacić więcej mieszkając w lepszych warunkach.

Za przyjęciem propozycji zakupu głosowało jedynie pięciu radnych. Przeciw było 15, wstrzymało się czterech.

DODATKI ODŁOŻONE

Projekt zmian w regulaminie wynagradzania nauczycieli wynikł z chęci podniesienia dodatków motywacyjnych z 1,5 do 2,0 proc. Środki przeznaczone na dodatki motywacyjne stanowią ustalany procent przyznanych szkole środków na wynagrodzenie zasadnicze. Dotychczas wynosił on 1,5 proc, teraz, po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, Zarząd Miasta zaproponował podniesienie tego procentu do 2. Jak wyliczył radny Stasiak, w przeliczeniu na złotówki i jednego nauczyciela to średnio 7,25 zł miesięcznie. Dlatego w imieniu klubu SLD zaproponował podniesienie tego oprocentowania do 2,5, czyli o kolejne pół punktu. Ponieważ propozycja ta nie miała pokrycia w projekcie budżetu, a ciągnie za sobą określone, dodatkowe pieniądze, na wniosek radnych Kocimskiej i Liberadzkiego 15 radnych przegłosowało odłożenie tej decyzji do czasu ponownego rozpatrzenia jej przez komisję budżetu i finansów.

RADA BEZ KLUBÓW RADNYCH

Przewodniczący Rady Andrzej Olejnik poinformował radnych o zmianach w klubie radnych SLD. Nowym przewodniczący klubu został Edward Stasiak, a w skład klubu wchodzą radni - Henryk Bryła, Józef Chocian, Bogumił Gajda, Mieczysław Karaszewski i Krzysztof Zyżyński.

Przy okazji Andrzej Olejnik poinformował, że paragraf 2 Regulaminu Rady wymaga oświadczeń i podpisów co najmniej trojga radnych o powołaniu i wstąpieniu do klubu radnych. Z tego, co nam wiadomo, od początku kadencji żaden z "klubów" takich oświadczeń nie dostarczył, działają więc one do tej pory samozwańczo. Jak się okazuje, i jak stwierdził przewodniczący Olejnik, nie było także klubu SLD. Klubu, który od trzech lat był uważany przez mieszkańców jako ten, z którego mianowania sprawują władzę burmistrzowie i Zarząd Miasta. Jaką zatem nowo powstały klub przyjmie koncepcję polityki miejskiej ? O tym w pierwszym oświadczeniu klubu radnych, jakie wygłosił na sesji jego przewodniczący Edward Stasiak.

SESJA INTERPELACJI

Bardzo dużo pytań i interpelacji wnieśli pod obrady ostatniej sesji miejscy radni. Ponieważ co najmniej kilka z nich wymaga dodatkowych wyjaśnień, powrócę do nich jeszcze w następnych wydaniach "ZS", aby nie być posądzonym o jednostronność. Ponieważ gazeta nasza szuka informacji, a nie sensacji, trudne problemy wymagają niestety czasu na ich rzetelne wyjaśnienie. A dotyczyły one m.in. zasad przydzielania mieszkań dla osób wysiedlanych z lokali, które zostają zabierane pod budowę obwodnicy. Dotyczy to głównie mieszkańców lokali w barakach przy ul. 15 Sierpnia - część z nich otrzymała mieszkania zastępcze w nowym budynku przy ul. Piłsudskiego, część zaś rozmieszczono po całym mieście.

Pytania m.in. dotyczyły realizacji uchwały Rady Miejskiej o systemie i terminach restrukturyzacji Rady Miejskiej (Edward Stasiak). Zgodnie z harmonogramem przyjętym przez tę uchwałę, już od 1 stycznia 2001 r. powinna istnieć spółka wodno kanalizacyjna, której do tej pory nie ma. Burmistrz Szulczyk tłumaczył, że Zarząd Miasta przed realizacją uchwały powstrzymują jedynie finansowe zobowiązania ZUK, których budżet miasta nie wytrzyma.

Nie ma żadnych przeszkód prawnych do przejęcia przychodni przy ul. Dąbrowskiego. Szkoda, że do tej pory nie ma uchwały Rady Powiatu o chęci jej przekazania miastu, podobnie, jak to było z poprzednimi przychodniami, które praktycznie miasto wymusiło. Nie ma to także, miejmy nadzieję, nic wspólnego z podejrzewanym "szantażem" - jeżeli burmistrz chce przychodnię, niech umorzy długi ZOZ wobec miasta. Gdzie w tym wszystkim jest dobro mieszkańców, których w tych dwóch przychodniach zarejestrowano 23 tysiące ? A może nadal na tę nieruchomość są inni chętni ?

Mieczysław Karaszewski pytał o prawidłowość przebiegu ulicy Głogowej i postawionych tam ogrodzeń. Część mieszkańców tej ulicy uważa, że ogrodzenia ich sąsiadów są postawione w drodze, miasto twierdzi inaczej - że postawiono je na własnych terenach. Do tematu powrócimy.

Na pytanie Marii Kuśmirek odpowiadał prezes PEC Zbigniew Starzyński. Dotyczyło to podwyżek cen energii cieplnej, zwłaszcza na osiedlu wojskowym i przy ul. 15 Sierpnia. Ten temat także wymaga osobnego potraktowania. Prezes Starzyński podał jedynie, że cena przy ul. 15 Sierpnia za 1 mkw c.w. i co od 1 stycznia 2000 do 31.08.2001 wynosiła 2,35 zł, zaś od 01.09.2001 (od czasu opału olejowego) - 3,51 zł. Takie ceny pobiera PEC, reszta rozliczeń dotyczy administratorów.

Zofia Denisiewicz apelowała o zwiększenie zainteresowania czystością miasta - miasto wygląda niechlujnie, a śnieg już nam brudu nie przykryje, brudne są nawet główne ulice. Irena Repsz dodała do tego tereny nad Utratą na wysokości Chodakowa, gdzie mieszkańcy udają się na spacery. Z kolei foteli lub wersalek krasnoludki tam nie przyniosły.

Nie uzyskał odpowiedzi radny Jakub Grabiec, który pytał, kto był organizatorem i kto odpowiada za sławetny mecz piłki nożnej Polonia Warszawa - Widzew Łódź.

Na sesji o przychylność radnych apelowali przedsiębiorcy z ul. Gwardyjskiej, która przypomina krajobraz księżycowy, a po deszczu jest prawie całkowicie nieprzejezdna. Mieści się tam dużo firm, które mają ogromne kłopoty transportowe, zwłaszcza z dotarciem do nich kontrahentów, zaopatrzenia, a nawet pracowników. Zadeklarowali, że gdy miasto wyłoży 200 tysięcy złotych, oni dołożą resztę ze swoich pieniędzy, aby ulicą tą można było przejechać. Całkowity koszt takiego remontu wyceniono wstępnie na ok. 600 tysięcy złotych.

Andrzej Wach

Przedwyborcze harce

Rysuje Janusz Rogulski

Klub SLD chce współpracy

Oświadczenie Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Klub Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, jako główny cel stawia realizację zadań wynikających ze Statutu Rady Miejskiej.

W ramach przysługujących klubowi uprawnień wnioskodawczych wyrażać będziemy opinie o przedkładanych przez Zarząd Miasta projektach uchwał kierowanych na Sesji Rady Miejskiej, przedkładać własne inicjatywy, formułować oświadczenia dotyczące spraw samorządowych.

Klub Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej deklaruje otwartą i partnerską współpracę z istniejącymi w Radzie Miejskiej Klubami i Stowarzyszeniami dla wspólnego nam wszystkim, wynikającego ze ślubowania celu, tj. dobra i pomyślności naszego Miasta.

Z zadowoleniem przyjęliśmy informację opublikowaną w "Ziemi Sochaczewskiej" z dn.23.I.2002 r. w artykule "Powstała Zgoda", że Stowarzyszenie pod nazwą Forum Inicjatyw Samorządowych - ZGODA również deklaruje cyt. "bezkonfliktową, harmonijną, bez kłótni, spięć, zatargów, z ukierunkowaniem na pojednanie i porozumienie współpracę".

Otwartość na współpracę naszego klubu i kierunki działania przyjęte przez Stowarzyszenie - ZGODA rokują nadzieje na dobrą, konstruktywną i partnerską współpracę i integrację z istniejącymi w naszej Radzie Miejskiej ugrupowaniami i klubami, czego w imieniu naszego klubu i własnym koleżankom i kolegom radnym życzę.

Edward Stasiak,

Przew. Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Święto Chopina

W piątek 22 lutego odbyły się uroczyste obchody 192. Rocznicy Urodzin Fryderyka Chopina. Rozpoczęły się one o godz.11.00 w Kościele Św.Krzyża przy ul.Krakowskie Przedmieście 3 Uroczystą Mszą Świętą oraz złożeniem kwiatów przy urnie z sercem Fryderyka Chopina. Uroczystość uświetnił występ Chóru Kameralnego "Ars Cantata".

Natomiast o godz.17.00 w Domu Urodzenia F.Chopina w Żelazowej woli z recitalem chopinowskim wystąpiła Maria Gabryś. Program obejmował Fantazję f-moll op.49, 3 Mazurki op.59 a-moll, As-dur, fis-moll, Nkturn Es-dur op.55 nr 2, Andante Spianato i Wielki Polonez Es-dur op.22.

Maria Gabryś, urodzona w 1979 roku w Warszawie, naukę gry na fortepianie rozpoczęła w siódmym roku życiu. Ukończyła Państwową Szkołę Muzyczną stopnia podstawowego oraz Liceum im.Karola Szymanowskiego w Warszawie. Jest również absolwentką Państwowego Liceum Muzycznego im.Zenona Brzewskiego. Obecnie studiuje na warszawskiej Akademii Muzycznej im.Fryderyka Chopina pod kierunkiem prof. dr Teresy Manasterskiej.

Maria Gabryś jest laureatką konkursów krajowych i zagranicznych, na których zdobyła wiele nagród i wyróżnień. W 1992 roku została finalistką Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Japlin, USA. W 1994 r. otrzymała II Nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie "Chopin dla najmłodszych" w Antoninie oraz w Ogólnopolskim Konkursie Wykonawczym "Alkagran 94". Na XXIII Konkursie na Stypendia Artystyczne im. Fryderyka Chopina otrzymała specjalną nagrodę im. prof.Jerzego Żurawlewa.

W 1995 roku otrzymała wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Getyndze (Niemcy), natomiast na II Festiwalu Młodych Pianistów w Siedlcach zdobyła Nagrodę I stopnia oraz Nagrodę Publiczności. Jest laureatką I nagrody na Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Fortepianu Szkół Muzycznych II stopnia w Żaganiu a także Międzynarodowego Konkursu Beethovenowskiego w Hradec (1999).

W latach 1994-1997 była stypendystką Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. W latach 1996, 1997 i 2001 przyznano jej stypendium Ministra Kultury i Sztuki. Otrzymała również stypendium Międzynarodowej Fundacji im. Fryderyka Chopina.

Koncertowała w wielu miastach Polski, a także za granicą, m.in. w Niemczech, Holandii, Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii, we Włoszech, Jaopnii, na Cyprze i w USA.

pab

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 17:04:46

Pomoc dla Szpitala

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Sochaczewie oraz pracownicy szpitala składają podziękowania Radzie Powiatu Sochaczewskiego i wszystkim osobom, którym nieobojętne są problemy naszej placówki za zaangażowanie i podjęcie działań zmierzających do poprawy sytuacji szpitala. Dziękujemy radnym za zrozumienie trudnej sytuacji szpitala i przyjęcie stanowiska o ujęciu kwoty 4 000 000 zł w projekcie budżetu powiatu na rok 2002 jako dofinansowanie szpitala. Pieniądze te umożliwią dokonanie niezbędnych inwestycji w szpitalu, których celem jest zmniejszenie kosztów funkcjonowania zakładu. Zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczone będą w pierwszym rzędzie na wypłaty podwyżek dla pracowników.

Jednocześnie chciałbym sprostować informację podaną przez „Ziemię Sochaczewską" nr 7 z dnia 13 lutego br. dotyczącą wypłaty podwyżek "203 zł" dla pracowników szpitala zgodnie z ustawą z 22 grudnia 2000 roku. Informuję, że z pensją styczniową w tym roku ZOZ wypłacił wszystkim pracownikom należną podwyżkę za pierwszy kwartał 2001 roku. Kolejne wypłaty dokonywane będą w miarę możliwości finansowych zakładu. Chciałbym również sprostować tytuł i treść artykułu zamieszczonego w nr 7 „Echa Powiatu" z dnia 12 lutego br, który sugeruje czytelnikom, że podwyżki płac "203 zł" dotyczą tylko pielęgniarek zatrudnionych w szpitalu. W rzeczywistości podwyżki te dotyczą wszystkich pracowników szpitala.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Sochaczewie

Maciej Kiełbratowski

SPIS POWSZECHNY

Spisy powszechne ludności odbywają się przeważnie co 10 lat. Ostatni jaki został przeprowadzony odbył się w 1998 roku. Od tamtej pory nastąpiły istotne zmiany w polskim rolnictwie, procesach demograficznych oraz strukturze społeczno-ekonomicznej ludności i gospodarstw domowych. Zmieniły się formy własności mieszkań, infrastruktura mieszkaniowa i standard mieszkań. Wszystkie te procesy wymagają ponownego zbadania i przeanalizowania. W szczególności te, które są związane z procesem integracji Polski z Unią Europejską.

W dniach od 21 maja do 8 czerwca 2002 r. zostanie przeprowadzony Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny. Narodowemu Spisowi Powszechnemu Ludności i Mieszkań podlegają:

- osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach, obiektach i pomieszczeniach;

- osoby nie mające zamieszkania;

- cudzoziemcy nie spełniający kryteriów dotyczących wyłączeń od udziału w spisie.

Spis nie obejmuje szefów i cudzoziemskiego personelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych, członków rodzin tych osób oraz innych osób korzystających z przywilejów i immunitetów na mocy umów, ustaw lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych; osób ubiegających się o azyl; mieszkań, budynków, obiektów i pomieszczeń będących własnością przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych.

Powszechnym Spisem Rolnym objęte są; gospodarstwa rolne, działki rolne, osoby fizyczne będące właścicielami zwierząt gospodarskich nie posiadających użytków rolnych lub posiadające użytki rolne o powierzchni mniejszej niż 0,1 ha, osoby prawne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, których podstawowym rodzajem działalności jest prowadzenie upraw rolnych, warzywnictwa, ogrodnictwa, chów i hodowla zwierząt, działalność usługowa związana z uprawami rolnymi, chowem i hodowlą zwierząt oraz osoby prawne i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, które niezależnie od rodzaju działalności podstawowej są użytkownikami użytków rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha lub prowadzą chów zwierząt gospodarskich.

Przygotowanie do spisu przebiegać będzie w następujących etapach:

-od 15 lutego nastąpi aktualizacja wykazów nieruchomości i mieszkań w obwodach spisowych. Aktualizacja bazy informatycznej w urzędach statystycznych;

- od 7 marca dokonana zostanie aktualizacja podziału na obwody spisowe i nadanie numerów obwodom spisowym do NSP i PSR;

- marzec będzie stanowił okres uruchomienia gminnych biur spisowych, oddziałów gminnych biur spisowych, nabór kandydatów na rachmistrzów spisowych;

- do 15 kwietnia nastąpi przygotowanie zaktualizowanej dokumentacji dla rachmistrzów spisowych (wykaz nieruchomości i mieszkań w obwodzie spisowym wraz z aktualną liczbą zamieszkałych osób oraz imieniem i nazwiskiem głównego lokatora, powierzchnią gospodarstwa rolnego lub działki rolnej oraz szkic sytuacyjny);

- od 9 do 15 maja nastąpi przeprowadzenie obchodu przedspisowego przez rachmistrzów;

- w dniach 21 maja do 8 czerwca zostanie przeprowadzony spis;

- lipiec -grudzień 2002 r. - nastąpi rejestracja, kontrola i opracowanie danych spisowych;

- lata 2003 - 2004 - opracowanie i publikacja wyników.

Rekrutacja kandydatów na rachmistrzów oraz ich przeszkolenie dokonane zostanie przez gminne biura spisowe w okresie od 1 do 29 marca 2002. Biura te zaopatrzą rachmistrzów w odpowiednie druki i przydzielą im obwody, w których przeprowadzą spis. Gminni komisarze spisowi (wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast) przeprowadzą do końca marca 2002 r. nabór kandydatów głównie z terenu tej jednostki administracyjnej, w której rachmistrze będą przeprowadzać spis. Kandydat na rachmistrza - zgodnie z zaleceniem prezesa GUS, powinien być osobą pełnoletnią, wiarygodną, posiadającą co najmniej średnie wykształcenie, która łatwo nawiązuje kontakty oraz ma pewne doświadczenie w pracy w charakterze ankietera statystycznego lub pracy biurowej.

Każdy rachmistrz spisowy przeprowadzi spis ludności i mieszkań oraz spis rolny na terenie jednego, przydzielonego mu obwodu spisowego, liczącego około 65 mieszkań. Rachmistrze spisowi, podobnie jak pracownicy biur spisowych, zobowiązani są do zachowania tajemnicy statystycznej, co potwierdza podpisanie odpowiedniego przyrzeczenia.

W okresie realizacji spisów, rachmistrze spisowi korzystać będą z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom państwowym.

Paweł Masłowski i Grzegorz Szymonowicz z Referatu ds. Promocji i Informacji

Nieletni przestępcy zatrzymani

Bandytyzm w naszym mieście się szerzy. Jest to często niewątpliwie "zasługa" wychowawcza rodziców, którzy, gdy ich dzieci dorastają, nie mają z nimi żadnego kontaktu. Nie dostrzegają ich złego zachowania. Dopiero, gdy dochodzi do ich zatrzymania, nie mogą uwierzyć, że przestępstwa dokonali ich synowie, którzy przecież w domu mieli wszystko, co tylko chcieli. Po zatrzymaniu swoich dzieci, winą za błędy wychowawcze obarczają nie siebie, a przeważnie szkołę lub kolegów, z którymi ich syn się spotykał.

W ostatnim tygodniu wędkarze łowiący ryby w rzece Bzurze w okolicach Boryszewa byli świadkami, jak dwaj młodzi ludzie przyniesionym ze sobą w biały dzień karabinkiem kbks strzelali do kaczek. Skąd chłopcy mieli broń? Czy rodzice tych młodych ludzi nie widzą, czym interesują się ich synowie i co trzymają w domu? Przecież przez przypadek może dojść do tragedii. Zamiast do kaczek mogą strzelić do człowieka znajdującego się na drugim brzegu. Jak wówczas będą się tłumaczyć?

W jaki sposób będą próbowali wytłumaczyć postępowanie czterech nieletnich w wieku od 16 do 17 lat ich rodzice? Ci młodzi ludzie, na kładce dla pieszych przy ul.Staszica dokonywali wymuszeń i kradzieży pieniędzy od swoich młodszych kolegów wracających ze Szkoły Podstawowej nr 6. Tych opornych, którzy nie chcieli dawać pieniędzy, bito i zastraszano. Poinformowani o tym fakcie policjanci z prewencji zatrzymali na kładce wszystkich czterech. Po wykonaniu czynności procesowych nieletnich przekazano rodzicom, informując ich o postępowaniu synów, którzy za popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem.

J.W.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

15.02. w miejscowości Kąty kierujący samochodem ciężarowym star nie zachował bezpieczniej odległości i najechał na tył samochodu renault kango. Sprawcę ukarano mandatem.

Na ulicy 15 Sierpnia kierujący skodą też nie zachował należytej odległości i najechał na tył fiata 126p. Sprawcę ukarano mandatem.

Tego samego dnia na ulicy Warszawskiej kierowca fiata 126p najechał na tył daewoo matiz. Sprawcę ukarano mandatem.

16.02. na ul.Staszica kierowca poloneza podczas włączania się do ruchu doprowadził do zderzenia z oplem astra. Sprawcę ukarano mandatem.

Na ulicy 600-lecia kierujący daewoo matiz zajechał drogę kierowcy hondy, który, aby uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze. Sprawcę ukarano mandatem.

Na ulicy Traugutta policjanci ujęli dwóch mieszkańców Sochaczewa, którzy będąc w stanie upojenia alkoholowego demolowali przystanek MZK. Obu sprawców zatrzymano do wytrzeźwienia w areszcie. Sprawcy chuligańskiego wybryku trafią do sądu.

W Teresinie policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego fiatem 126p. Przeprowadzone badania wykazały w wydychanym powietrzu 1 promil alkoholu. Kierującemu zatrzymano prawo jazdy, a jego samochód zabezpieczono na parkingu. Sprawa trafi do sądu.

17.02. nieznani sprawcy na ulicy Pokoju po uprzednim wyważeniu krat zabezpieczających okno magazynu dostali się do wnętrza, skąd skradli dwie wiertarki i szlifierkę kątową. Wartość strat oceniono na około 2000 zł.

18.02. na ulicy księcia Janusza kierujący oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z mazdą. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

Na ulicy Chopina kierujący żukiem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu nissanem doprowadzając do zderzenia pojazdów. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

Na ulicy 15 Sierpnia kierujący ciężarowym mercedesem cofając uderzył w tył fiata 126p. Sprawcę ukarano mandatem.

W Jasieńcu, gmina Rybno, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego fiatem 126p. Badanie na alkomacie w wydychanym powietrzu wykazało 2 promile alkoholu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

Na ulicy Żeromskiego kierujący ciężarowym volvo cofając uderzył w fiata ducato. Sprawcę ukarano mandatem.

W Antoniewie, gmina Nowa Sucha kierujący oplem kadetem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu fiatem 126p doprowadzając do zderzenia. W wyniku wypadku kierowca fiata 126p z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

W nocy z 18/19 lutego nieznani sprawcy włamali się do SP w Śladowie, skąd skradli sprzęt radiowo-telewizyjny i komputery. Wartość strat w trakcie ustalania.

19.02. na ulicy Świerczewskiego kierujący fordem podczas cofania uderzył w bok stojącej toyoty. Sprawcę ukarano mandatem.

Na ulicy Pokoju nieznany sprawca włamał się do zaparkowanego poloneza, skąd skradł radioodtwarzacz Panasonic o wartości 600 zł.

Na ulicy Batorego nieznany sprawca po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach daewoo nexia dostał się do wnętrza pojazdu, skąd skradł radiomagnetofon Sony o wartości około 1000 zł.

20.02. w Brzozowie kierujący polonezem wpadł w poślizg i uderzył bokiem w vw golfa. Sprawcę ukarano mandatem.

Na ulicy Płockiej kierujący fiatem cc na oblodzonej jezdni uderzył w tył opla corsy. Sprawcę ukarano mandatem.

W Kozłowie w ciągu kilku godzin doszło do trzech wypadków. Kierujący seatem najechał na tył ciężarowego volvo. Kierowca mercedesa najechał na tył vw. Kierowca fiata 126p w wyniku hamowania na śliskiej jezdni uderzył w opla corsę. Wszyscy sprawcy zostali ukarani mandatami.

W Jasieńcu, gmina Rybno, kierujący fordem mondeo na łuku drogi wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu.

W Teresinie kierujący fiatem cc najechał na tył daewoo matiz. Sprawcę ukarano mandatem.

Na ulicy 600-lecia nieznani sprawcy dokonali kradzieży fiata uno koloru czerwonego o numerach rejestracyjnych WPG 0965. Wszystkich, którzy zauważą ten numer samochodu prosimy o kontakt z policją.

21.02. w Rybnie kierujący fordem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu doprowadzając do zderzenia z renault. Sprawcę ukarano mandatem.

Na skrzyżowaniu ulic 15 Sierpnia i Licealnej kierujący fordem escortem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z daewoo matiz. Sprawcę kolizji ukarano.

Na ulicy Sportowej nieznany sprawca rzucając cegłę w drzwi balkonowe spowodował wybicie szyby.

Akt Beaty w MOK-u

Miejski Ośrodek Kultury przy ul.Chopina 101 zaprasza na wystawę fotografii artystycznej Karola Pruskiego - fotografika, laureata ogólnopolskich konkursów, mieszkańca Sochaczewa.

Wystawa zatytułowana "Akt Beaty" podkreśla piękno i urodę kobiecego ciała ukrytego za mgiełką materii.

Zdjęcia te były ostatnio eksponowane na Międzynarodowych Targach w Łodzi oraz w Klubie Fotograficznym "Rybie Oko" w Warszawie .

Otwarcie wystawy w MOK-u odbędzie się 8 marca (piątek) o godz.18.00, a będzie ją można oglądać do końca miesiąca, po czym znowu wraca do Warszawy.

(s)

Warsztat Terapii Zajęciowej zaprasza

Warsztat Terapii Zajęciowej przy Spółdzielni Inwalidów "Jutrzenka" serdecznie zaprasza na kiermasz wyrobów uczestników tego warsztatu, które oglądać będziemy mogli od dnia 1 marca od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00 w placówce przy ul. Chodakowskiej 10. W trakcie trwania kiermaszu prezentowane będą prace artystyczne i rzemieślnicze, które można będzie nabyć po atrakcyjnych cenach.

Dodatkowa atrakcja to loteria fantowa, w której każdy los wygrywa.

Zapraszamy - wstąp, zobacz, weź udział w loterii. Zachęcamy również do kupna prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej.

pab

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Radni odpowiadają

Prawa człowieka przede wszystkim

Z **Marią Kuśmirek**, radną AWS, obecnie członkiem Stowarzyszenia "Zamek" rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

- Kandydowała pani w ostatnich wyborach parlamentarnych, niestety nie udało się pani zdobyć mandatu poselskiego. Czy to była duża porażka?

- Nie traktuję tego jako porażki. Było to jedno z kolejnych doświadczeń w mojej działalności społeczno-politycznej. W czasie kampanii wyborczej odczułam dużą życzliwość, a spotkania z wyborcami umocniły mnie w przekonaniu, że idę w dobrym kierunku. W mojej działalności, a także w życiu kieruję się wartościami chrześcijańskimi i na pierwszy plan wysuwam poszanowanie praw człowieka. Teraz patrząc na to, co dzieje się w Sejmie, mogę się tylko cieszyć, że nie biorę w tym udziału. Będąc w mniejszości i tak nie mogłabym przeforsować ważnych w moim odczuciu spraw.

- Czy w takim razie będzie pani ponownie kandydować w wyborach samorządowych?

- Rozważam taką możliwość, chociażby po to, aby dokończyć to, co zaczęłam.

- AWS, ugrupowanie które pani reprezentuje, nie znalazło się w Sejmie, a do tego może nie mieć szans w wyborach samorządowych . Projekt nowej ordynacji wyborczej większe szanse daje dużym partiom. Z jakim ugrupowaniem ma pani zamiar startować w nadchodzących wyborach?

- Mogę powiedzieć tyle, że nie zmienię ani barw, ani przekonań. Jeśli zdecyduję się na ponowne kandydowanie, to z listy prawicy. Jak pani wie, jestem obecnie członkiem Stowarzyszenia "Zamek".

- Pani nazwisko na forum Rady Miejskiej kojarzone jest przede wszystkim z Komisją ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której była pani przewodniczącą. Temu tematowi poświęcona była nasza poprzednia rozmowa w sierpniu ub. roku. Od tego czasu dwukrotnie zmienił się przewodniczący Komisji. To dobrze, czy źle?

- Muszę na początek powiedzieć, że z wielką sympatią wspominam moją współpracę z tą Komisją, natomiast obecnie niewiele mam do powiedzenia w tej sprawie. Wiem tylko, że od września odbyło się jedno spotkanie Komisji, które zorganizował pan doktor Maćkiewicz, po czym zrezygnował z funkcji przewodniczącego. Zadanie to powierzono następnie pani Żakowskiej z MOPS-u. Chciałabym, aby Komisja działała, bo szkoda byłoby zaprzepaścić tego, co przez dwa lata zrobiliśmy.

- Ale echa pani pracy w KRPA słychać do dziś. Jeszcze niedawno upominała się pani na sesji Rady Miejskiej o przeznaczenie części funduszu Komisji na bezpłatne karnety na basen dla dzieci z najbiedniejszych rodzin.

- Uważam, że jako radna, nawet nie pracując w Komisji, mam obowiązek interesować się różnymi problemami mieszkańców, zwłaszcza tych w najtrudniejszej sytuacji.

- Pani samorządowa aktywność znajduje odzwierciedlenie w wielu innych dziedzinach. Jest pani m.in. wiceprzewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

- Moim zdaniem jest to bardzo ważna dziedzina życia społecznego. Człowiek tworzy kulturę, a ta z kolei kształtuje człowieka. Jeżeli pozbawimy kogoś możliwości obcowania z kulturą, to odbieramy mu część jego samego. Zmierzam do tego, że nie można oszczędzać na kulturze. A więc nie może być tak, że co roku bibliotekom brakuje pieniędzy na zakup nowych książek. Są jakieś pomysły o zrobieniu jednej, centralnej biblioteki, a mieszkańcy będą przemierzać kilometry z odległych krańców miasta, aby wypożyczyć książkę. Biblioteka nie ma pieniędzy, podobnie jest z MOK-iem czy muzeum. Zwłaszcza młodzi ludzie powinni mieć możliwość korzystania z różnych form kultury. Na posiedzeniach Komisji ciągle słyszymy skargi na zbyt małe finanse placówek, co ogranicza ich działalność.

- Ale z drugiej strony słyszy się opinie, że coraz mniej osób korzysta z placówek kultury. Zła sytuacja ekonomiczna, głębokie bezrobocie, a co za tym idzie brak pieniędzy w portfelach w znaczny sposób ograniczają możliwości korzystania z dóbr kultury .

- Tym bardziej władza powinna zapewnić swoim obywatelom szeroki dostęp do placówek kultury i sportu. To jest niezbywalne prawo każdego człowieka. Musimy dać szansę, zwłaszcza młodym ludziom, obcowania z teatrem, literaturą, kinem. W innym wypadku, nie znając tych możliwości, nie będą odczuwać takich potrzeb w dorosłym życiu.

- Ale może jest tak, że ludzie woleliby dostać kawałek chodnika lub zapomogę z pomocy społecznej, niż kolejną sekcję w domu kultury czy wystawę w muzeum?

- Przy takim myśleniu wkrótce może się okazać, że dzieci i młodzież wyjdą na ulicę. Z braku innych możliwości zajmą się tym, czym nie powinny się zajmować. Już teraz mamy tego przykłady.

- I tu dotykamy spraw bezpieczeństwa i prac Komisji Porządku Publicznego, w której również pani uczestniczy.

- No właśnie, jak widać wszystkie problemy społeczne w jakiś sposób zazębiają się ze sobą. Mniejsze nakłady na kulturę to moim zdaniem większe zagrożenie przestępczością. A w tym zakresie władze miejskie też nie zrobiły wiele. Nie uważa pani, że 10 tys. zł dotacji celowej dla policji to jest śmieszna kwota?

- Zapewne bezpieczeństwo mieszkańców powinno interesować władze samorządowe, ale przecież policja, podobnie jak straż pożarna to jednostki powiatowe, a nie miejskie. Straż Miejską, która była jednostką gminną radni tej kadencji zlikwidowali.

- Zlikwidowali, jednak pod warunkiem, że pieniądze przewidziane na utrzymanie Straży Miejskiej zostaną przeznaczone właśnie na poprawę bezpieczeństwa. Proszę pomyśleć, ile mielibyśmy patroli policyjnych za 400 tys. zł, które przeznaczano rocznie na utrzymanie Straży. Jeżeli za każdym razem będziemy się licytować, co należy do naszych obowiązków, a co nie, to będzie tak jak ze szpitalem, którego trudną sytuację wszyscy znają. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia, w której pracach również uczestniczę kilkakrotnie postulowałam, aby miasto udzieliło pomocy szpitalowi. A mogłoby to uczynić poprzez umorzenie podatku.

- Burmistrz Szulczyk odpowiadał na jednej z sesji, że uczyni to, jeśli będzie widział działania naprawcze ze strony ZOZ-u.

- A ja myślę, że tak naprawdę chodzi o trwający od początku kadencji konflikt między miastem a powiatem. Brak współpracy opóźnia, bądź niweczy inne cenne inicjatywy jak np. hostel dla ofiar przemocy. A przecież istnieje ogromna potrzeba powołania takiej placówki. Od dawna myśli o niej Starostwo, ale samo nie da rady, potrzebna byłaby pomoc miasta.

- Problem w tym, że miasto samo boryka się ostatnio z kłopotami finansowymi i ponosi skutki dziury budżetowej.

- Chyba jednak nie do końca, skoro stać nas na zakup bardzo drogich mieszkań w wieżowcu JW. Construction. Są to lokale w cenie 2300 zł za m^2 - przeznaczone dla osób wysiedlonych z terenów, przez które przechodzić będzie obwodnica. Ja wiem, że trzeba tym ludziom zapewnić lokale komunalne, ale czy koniecznie takie drogie?

- Z moich informacji wynika, że za te mieszkania zgodziła się zapłacić Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, czyli inwestor obwodnicy.

- Chodzi o zakup 15 mieszkań za blisko 1.500 tys. zł. A przecież koszt ich utrzymania też będzie bardzo wysoki. A jeśli już o kosztach mowa, to mamy kolejny problem z ogrzewaniem olejowym. Coraz więcej mieszkańców skarży się, że nie może udźwignąć kosztów droższego o 30 proc. niż normalne ogrzewania. Wobec nasilających się skarg mieszkańców, władze miejskie muszą coś z tym zrobić. I jeszcze jedna uwaga na koniec, też wynikająca z pytań moich wyborców. Chodzi mianowicie o rzetelne informacje w prasie lokalnej na temat pracy radnych. Dotyczy to głównie relacji z sesji, w których nie podaje się problemów podnoszonych przez radnych, a opinie są jednostronne lub w ogóle przemilczane. Prawo do obiektywnej informacji to też jeden z konstytucyjnych przywilejów obywateli.

- Sporo w tych wypowiedziach żalu i pretensji, czy widzi pani jakieś pozytywy swojej pracy w Radzie Miejskiej?

- Oczywiście, że tak. Daje mi ona wiele satysfakcji, gdyż funkcję radnej pojmuję jako służbę. Moim zadaniem jest znać problemy ludzi, rozumieć je i próbować przekonywać do nich innych kolegów radnych.

- Dziękuję za rozmowę.

Czy jutro będzie lepiej? cz.II

Marzy się niektórym mieszkańcom Sochaczewa wizytówka miasta ("Wizytówka na rogatkach"). Ale czy wiedzą, że nawet do wizytówki trzeba dorosnąć, ponieważ nie każda wizytówka przynosi pożyteczne efekty. Wielu przedsiębiorców pośliznęło się na kreowaniu swoich firm (wizytówki i samochody), ale nie znając rynku przeliczyli się, ponieważ koszty prowadzonej działalności były większe niż uzyskane efekty. Teraz ich nie ma, zostały tylko długi.

W wielu miastach zrobiono podobnie - powstały wizytówki na rogatkach i w ich efekcie nagle ulice zaczęły straszyć pustymi lokalami (w Sochaczewie już widać tego pierwsze efekty pod Halami, na ul. Warszawskiej).

Budżety miejskie, zamiast zyskać, straciły duże dochody.

Niech nikt się nie łudzi, że w wyniku uruchomienia supermarketu powstaną nowe miejsca pracy, jeżeli ktoś tak twierdzi, to mami społeczeństwo nierealnymi obietnicami. Jest wiadomym, że powstanie jednego miejsca pracy w supermarkecie powoduje utratę kilku miejsc pracy na rynku lokalnym, zarówno w handlu, usługach, jak i produkcji. Nasze społeczeństwo ma do wydania określoną kwotę pieniędzy, która ciągle maleje, ponieważ rośnie bezrobocie, a bezrobocie rośnie, bo nie powstają zakłady produkcyjne, zaś większe przetargi wygrywają firmy z zewnątrz itd. itd. ... mechanizm jest prosty i kółko się zamyka. Pieniądze zarobione przez zachodnie firmy handlowe, zamiast pobudzać gospodarkę, są wywożone za granicę.

Inne miasta, patrząc bardziej wnikliwie na to, co się wkoło dzieje, nawet nie myślą o takich wizytówkach. Oni wiedzą, że Koń Trojański też był wizytówką.

Dobrze by było, żeby w naszym kraju zaczęto myśleć "po gospodarsku". Żeby wolny rynek był wolny dla wszystkich, a nie tylko dla zachodnich firm, które przywileje otrzymują kosztem naszych, rodzimych przedsiębiorstw, a wynik myślenia "po gospodarsku" naszych władz, począwszy od najwyższych, a skończywszy na samorządowych jest taki, że wszystkie ustawy, jakie ostatnio weszły w życie, są szkodliwe dla polskiej gospodarki.

Według ostatnich oficjalnych informacji bezrobocie osiągnęło w naszym kraju 18 proc., a nastroje społeczne są bliskie wybuchu . Dla przykładu, w drugim co do wielkości bezrobocia kraju europejskim, tj. w Hiszpanii wynosi 13 proc., a w Czechach 9 proc. . Ta zła sytuacja nie wzięła się ot, tak sobie znikąd, ale jest wynikiem złego zarządzania gospodarką i nie zauważania wpływu jednych dziedzin gospodarki na drugie.

Jeśli tak dalej będzie, to droga przez życie nasze i naszych dzieci będzie przypominała nasze ulice, których nie sposób na dzień dzisiejszy połatać.

Stowarzyszenie PiKZS od wielu lat wyraża swoje opinie na tematy gospodarcze w mieście, ale pech chce, że rządzący zamiast wysłuchać ich z uwagą, zawsze postrzegają to jako zamach na swoją władzę. Sądzą, że staramy się bronić tylko własnych interesów, czego przykładem są stawiane przez Stowarzyszenie sprawy handlu. Dobrze by jednak było, gdyby na handel i nie tylko spojrzały oczami ludzi prowadzących działalność gospodarczą (handlowców, producentów i rolników), którzy bardzo krytycznie oceniają politykę gospodarczą, w tym negatywny wpływ zagranicznych sieci handlowych na całość gospodarki.

Zadając w tytule pytanie, stawiamy pod rozwagę decydentom czy właściwym kierunkiem rozwoju naszego miasta jest lokowanie sieci handlowych, o które nie trzeba zabiegać, gdyż one same masowo pchają się do wszystkich miast, czy też bardziej celowym byłoby starać się o inwestorów, którzy będą budować zakłady produkcyjne, które poprawią dochody lokalnej społeczności i przyczynią się do faktycznego zmniejszenia bezrobocia.

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej

Chuligani są wśród nas

Można ich spotkać wszędzie: i na przystanku, i przed sklepem monopolowym, na klatce schodowej i w wielu innych miejscach. Nie zawsze wyglądają odpychająco, są niekiedy modnie ubrani, twarze mają inteligentne, tylko w ich psychice jest zakodowane czynienie innym zła.

Chłopaka oczekującego na autobus zaatakowała grupa oprychów. "Zaczęli go bić, przeklinać na niego i krzyczeć. Chłopak prosił, aby go nie bili, ale oni nie słuchali. Usiedli obok, o coś pytali, on trzymał głowę schyloną między kolanami, a gdy nie odpowiadał, to oni znów go bili". Relacjonująca to wydarzenie dziewczyna jest zdziwiona, że nikt ze stojących na przystanku nie reagował i dodaje "chyba ludzie się bali?".

"Kiedyś szłam z koleżanką i kolegą na dyskotekę. Niedaleko sklepu monopolowego stało kilku chłopców, mieli może z 18-20 lat. Przyczepili się do przechodzącego chłopaka i chcieli od niego pieniędzy. Kiedy powiedział, że ich nie ma, przewrócili go i zaczęli kopać" - opowiada Magda. Przechodzący ludzie udawali, że nic się nie dzieje.

Pani Z. mieszka w bloku na parterze. Blisko "Merkurego" i niedaleko lasek. Chuligani systematycznie okupują wejście i klatkę schodową, palą papierosy, piją piwo a nieraz i wódkę. Raz jeden rozbił głową szybę w drzwiach wejściowych, pokrwawiony wybiegł do lasku. "Wpadł w szok, czy był tak pijany?" - zastanawia się kobieta.

Wszystko zaczęło się na dyskotece. Marek bawił się z dziewczyną, którą poznał na poprzedniej zabawie. Widać nie spodobało się to trzem kolesiom, którzy postanowili zastraszyć chłopaka. W kilka dni po dyskotece, kiedy stał przed szkołą i oczekiwał na lekcje, podeszli do niego, przywitali się, jeden z nich poprosił o papierosa i nagle uderzył z liścia (dłonią w twarz). Marek nie zdążył nawet oddać - oni uciekli.

Kilku zbirów napadło chłopaka koło basenu w Sochaczewie. Opowiada o tym naoczny świadek: "wybiegło trzech gości ubranych w skórę i dżokejki, podbiegli do klienta, jeden zrobił mu krawat (dusił), drugi uderzył z partyzanta (nagle), wiskali go (obszukiwali), chyba nic nie miał, więc kazali mu wyskoczyć z butów i z kurtki. Na pożegnanie dostał ze łba i sprawcy oddalili się w nieznane".

Stanisław Bugaj

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 17:06:25

2 Sesje Rady Powiatu

Budżet powiatu później

Rada Powiatu na piątek 22 lutego zaplanowała dwie sesje. Ostatecznie jednak, po niespełna godzinnej dyskusji, sesja budżetowa została przełożona na późniejszy termin.

Powodem stały się zastrzeżenia Andrzeja Dąbrowskiego z SLD co do terminu przesłania radnym projektu uchwały budżetowej. Zgodnie ze statutem radni powinni otrzymać te materiały na 14 dni przed sesją, doręczono je na 7 dni przed obradami.

Nie pomogły wyjaśnienia sekretarza Starostwa, że radni otrzymali jedynie autopoprawki Zarządu do projektu dostarczonego już w grudniu, ani sugestia radnego Papierowskiego, że w ten sposób przedłuża się udzielenie obiecanej już pomocy finansowej dla szpitala.

Zastrzeżenia radnego Dąbrowskiego poparł Kazimierz Orzechowski, składając jednocześnie wniosek o odroczenie sesji o kolejne 7 dni.

Po 10-minutowej przerwie, o którą poprosiła Danuta Radzanowska Starosta Marcin Kubiak złożył formalny wniosek o zakończenie sesji budżetowej i ponowne jej zwołanie w ustawowym terminie. Starosta zobowiązał się także wobec kadry szpitala obecnej na sali do niezwłocznego uruchomienia procedury przetargowej na udzielenie kredytu dla ZOZ, uchwalonego przez Radę Powiatu na poprzedniej, nadzwyczajnej sesji.

Przede wszystkim oświata

Godzinę później radni spotkali się na kolejnej 41. sesji, podejmując szereg uchwał dotyczących przekształcenia oraz nowej sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na terenie powiatu sochaczewskiego. Znając oczekiwania gimnazjalistów i ich rodziców w tej sprawie, do tematu powrócimy szerzej w kolejnym wydaniu gazety.

Z porządku obrad spadł natomiast punkt dotyczący zbycia w drodze przetargu nieruchomości położonej na terenie byłych Ch.Z.W .Ch. Chodzi o przychodnię rehabilitacyjną powołaną przez Spółdzielnię Inwalidów "Jutrzenka". Andrzej Grabarek wnioskujący wycofanie punktu, tłumaczył to koniecznością dokładniejszego rozeznania sprawy.

Nieoczekiwanie nie doszły także do skutku wybory drugiego wiceprzewodniczącego Rady. Skompletowano już nawet skład Komisji Skrutacyjnej, po czym radny Kazimierz Orzechowski zaproponował, aby nie obsadzać wakującego stanowiska. Skwapliwie przyjął ten wniosek przewodniczący Szafrański, tłumacząc jednak, że do porządku obrad wprowadzono taki punkt na wniosek komisji regulaminowo-statutowej.

Wyjątkowa zgodność panowała także przy ustaleniu najniższego wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników niepedagogicznych zatrudnianych w szkołach podległych powiatowi. Przyjętą w projekcie uchwały kwotę 500 zł, na wniosek komisji oświaty podniesioną do 600 zł, radni zaakceptowali jednogłośnie. 33 głosami za Rada przyjęła też 2,5 zł jako wartość jednego punktu do ustalenia tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia pracowników nie będących nauczycielami. Wątpliwości w tym punkcie próbował wyjaśniać Mieczysław Głuchowski, który chciał wiedzieć czy skutki finansowe tej uchwały znajdą potwierdzenie w budżecie szkół.

Wprowadzenie układu zbiorowego znajdzie pełne odzwierciedlenie w budżecie powiatu - zapewniał Marek Fergiński, dyrektor Wydziału Oświaty w Starostwie. Dyrektor dziękował później wszystkim radnym za podjęcie ważnych, oczekiwanych przez środowisko uchwał.

Gładkie uchwały

Radni zadecydowali jeszcze w kilku innych sprawach, np. określenia zasad zakupu lub przyjęcia darowizny w postaci sprzętu przez sochaczewski ZOZ, ustalenia rozkładu godzin pracy aptek na terenie powiatu, czy przyjęcia harmonogramu pracy Rady na 2002 rok. Dłuższą dyskusję wywołał natomiast punkt dotyczący poręczenia przez Radę umowy leasingu (na kwotę 42 tys.zł) na serwer dla szpitala. Urządzenie miałoby zapewnić obsługę komputerową części białej szpitala, m.in. rejestrację chorych, ewidencję leków w szpitalnej aptece z możliwością powiększenia danych - wyjaśniał wicedyrektor ZOZ-u Marek Szostek.

Wątpliwości Kazimierza Orzechowskiego i Wiesława Domagalskiego wzbudziła opłacalność formy leasingu. Proponowano tańszy kredyt lub jeszcze lepiej gotówkę. Kiedy okazało się, że miesięczna rata leasingu wynosi ok.1000 zł, uchwałę podjęto.

Na dłużej radni zatrzymali się przy wyborze kandydatów do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Zgodnie z przepisami Rada deleguje do niej 2 przedstawicieli. Zgłoszono czterech: Mieczysława Zielińskiego, Cezarego Pomarańskiego, Michała Fabisiaka i Kazimierza Orzechowskiego, przy czym ten ostatni odmówił kandydowania. Ostatecznie, kiedy już komisja skrutacyjna przygotowała karty do głosowania tajnego, Michał Fabisiak zrezygnował z kandydowania, a przewodniczący Rady złożył wniosek o głosowanie jawne. Wniosek przyjęto większością głosów, podobnie jak dwie pozostałe kandydatury.

Na zakończenie radni zgłosili kilka interpelacji. Cezary Pomarański chciał wiedzieć, jak wykorzystano materiał z rozbiórki drogi w Teresinie. Mieczysław Głuchowski pytał o status budynków należących do ODR w Bielicach (chodzi o baraki leżące przy trasie żyrardowskiej), które od dłuższego czasu nie są użytkowane. Kazimierz Orzechowski twierdził, że Rada straciła kontrolę nad zarobkami Zarządu Powiatu. Upominał się o informację czy były podwyżki i w jakiej wysokości. Przewodniczący Szafrański obiecał w tych sprawach odpowiedzi na piśmie.

Nie obyło się na tej sesji bez złośliwości i osobistych wycieczek, ale za to załatwiono sporo ważnych spraw.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Koniokradzi na wolności

Od trzech lat na terenie powiatu sochaczewskiego dokonywano kradzieży bydła i koni. Gospodarze i właściciele okradzionych obór i stajni ponosili ogromne straty. Cena jednego konia na rynku dochodzi obecnie do 5000 zł. Policjanci przypuszczali, że jest to dobrze zorganizowana szajka, która ma doskonałe informacje, gdzie kraść i komu sprzedawać skradzione bydło.

W nocy z 22/23 lutego po północy do dyżurnego policjanta zgłosiła się mieszkanka Helenki, gm.Młodzieszyn, która poinformowała , że nieznani sprawcy po wyważeniu drzwi do stajni ukradli jej konia. Natychmiast na miejsce skierowano patrol policji. Tam stwierdzono, że ślady prowadzą do jednej z dróg wiejskich.

Policjanci rozstawili posterunki na wszystkich skrzyżowaniach i okolicznych drogach i zaczęli penetrację terenu. Jeden z patroli na bocznej drodze biegnącej do Juliopola zauważył jadący samochód osobowy z przyczepą przystosowaną do przewozu zwierząt.

Kierowca samochodu toyota z przyczepą nie reagował na podawane przez policjanta sygnały do zatrzymania i uciekał bocznymi nieoświetlonymi drogami. Na jednej z błotnistych dróg toyota utknęła. Kierowca i pasażerowie wyskoczyli z niej i zaczęli uciekać w pole. Policjanci użyli broni służbowej i w bezpośrednim pościgu zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy byli sprawcami kradzieży konia.

Jeden z nich, 62-letni, okazał się mieszkańcem Juliopola, drugi - 43-letni był mieszkańcem Sochaczewa. Jest on dobrze znany organom ścigania, miesiąc temu opuścił zakład karny, a w przeszłości był wielokrotnie karany za kradzieże i inne przestępstwa. Policjanci oddali ukradzionego konia właścicielce. Samochód toyota z przyczepą zabezpieczono. Koniokradzi po nocy spędzonej na przesłuchaniach już następnego dnia chodzili na wolności wypuszczeni przez prokuratora, który nie wystąpił do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie.

J.W.

Więcej samochodów, więcej spraw

Jak nas poinformował Wydział Promocji i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, w ubiegłym roku znacznie wzrosła ilość spraw załatwianych przez Wydział Komunikacji i Transportu. Od stycznia do grudnia 2001 roku urzędnicy tej komórki załatwili 23 tysiące spraw.

Najważniejsze z nich to ponad 6 tys. zarejestrowanych pojazdów i blisko 3 tys. wydanych praw jazdy. W tym okresie wydano także 145 międzynarodowych praw jazdy oraz 750 świadectw kwalifikacyjnych.

Tak duża ilość spraw to wynik przejęcia przez Wydział Komunikacji w Sochaczewie kompetencji urzędów gmin w Iłowie, Brochowie i Młodzieszynie, które do stycznia 2001 roku większość tego typu spraw załatwiały we własnym zakresie.

Jednocześnie wprowadzenie nowego sprzętu komputerowego i wdrożenie w miesiącach czerwiec - sierpień nowego systemu wytwarzania praw jazdy i świadectw kwalifikacyjnych w formie elektronicznej, skróciło okres oczekiwania na te dokumenty. Obecnie wynosi on 7 dni roboczych.

(sos)

Zuchy ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie

Leśne Bractwo

Gromada zuchowa "Leśne Bractwo" pragnie złożyć wszystkim naszym sprzymierzeńcom i osobom zaprzyjaźnionym najserdeczniejsze życzenia wszystkiego dobrego w nowym roku 2002 i dokonać podsumowania naszej społecznej działalności z okazji zakończenia I półrocza nauki, w roku szkolnym 2001/2002.

Relacja z naszej społecznej działalności ma swój szczególny cel. Otóż prowadząc nasze akcje społeczne, chcemy zaprosić do współpracy wszystkie zainteresowane osoby, szczególnie te, które kochają dzieci i zwierzęta. Mamy już takich przyjaciół, dla których w tym artykule znajdzie się miejsce na podziękowania.

W tym roku szkolnym jesteśmy kontynuatorami naszych wcześniejszych akcji, jak również autorami nowych akcji społecznych, niezbędnych dla naszego środowiska lokalnego. Otóż bardzo aktywnie kontynuujemy naszą szkolną akcję "Komputer dla klas młodszych", której efektem jest zdobycie czwartego już komputera do naszej pracowni. Zdołaliśmy do niej zaangażować większość rodziców z klasy, którzy jeśli nie mogą bezpośrednio sami pomóc, to szukają sponsorów w swoich zakładach pracy. Za to wszystko im serdecznie dzisiaj dziękujemy.

Druga wspaniała akcja, której jesteśmy wiernymi przyjaciółmi, z uwagi na fakt, iż zuchy niosą pomoc innym, to "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy". Już trzeci raz z rzędu zuchy wierne tej akcji kwestowały, prowadziły na ten cel loterie fantowe i gry zręcznościowe oraz razem z rodzicami prowadzą salon makijażu podczas szkolnej zabawy choinkowej. W tym roku na dzień 13 stycznia, kiedy to odbywał się X Finał Orkiestry, zuchy miały na swym koncie sumę 1238 zł., biżuterię srebrną na sumę 800 zł i bardzo dużą ilość zagranicznych monet i banknotów. Pragniemy przy tej okazji podziękować wszystkim tym, którzy z miłości do dzieci wiernie przychodzą właśnie tu, na parking przy sklepie LUX, by grać właśnie z nami, zuchami. I pamiętając o dzieciach, uprzyjemniają nam czas dokarmiając nas słodyczami, owocami, ciasteczkami, nie szczędząc jednocześnie pieniędzy na zakup losów z naszej loterii. A fanty były niespotykane, np. zuchowe kalendarze na rok 2002, miesięcznik "TRÓJWIEŚCI" wydawany w naszej szkole, którego zuchy są współredaktorami, zabawki, artykuły szkolne, maskotki, gry komputerowe (na terenie naszej szkoły i w naszej pracowni), a nawet mikroskopy. Wiernie odwiedzają nas, kupując losy przedstawiciele Urzędu Miasta i panowie policjanci. Wszystkim naszym wiernym miłośnikom ślemy zuchowe CZUJ!

Nowa akcja, którą zapoczątkowaliśmy w tym półroczu to "Niesiemy pomoc pieskom ze schroniska AZOREK". W związku z tym nawiązaliśmy współpracę ze schroniskiem i pracownikami Urzędu Miasta, który sprawuje bezpośrednią opiekę nad schroniskiem. Dziękujemy opiekunom schroniska za umożliwienie nam takiego kontaktu, jak również dziękujemy tym wszystkim dzieciom z naszej szkoły, które na ogłoszoną w szkole akcję odpowiedziały czynną postawą - przyniosły przydatne psom rzeczy, w tym koce, pokarm, zabawki. Zuchy zasiliły konto akcji także dużą ilością datków, jak również zakupiły za pieniądze gromady 10 kg kaszy. Chcemy wyrazić przy tej okazji, oprócz podziękowań, jakie składaliśmy, zachętę do współpracy. To wcale nie trzeba być zuchem, żeby mieć swój udział w opiece nad psami ze schroniska. Wystarczy trochę chęci do wyszukania rzeczy zbędnych w domu, a przydatnych w schronisku. Należy przynieść je do Szkoły Podstawowej nr 3 i przekazać na ręce zuchów. Kolejną wizytę w schronisku mamy zaplanowaną w miesiącu marcu. Planujemy zebranie i zakup metalowych misek, których tam ciągle brakuje. Często miski są plastikowe i szybko się niszczą, stąd nasze zobowiązanie. A może znajdzie się jakiś hurtownik, który zechce podarować zuchom metalowe miski dla ich czworonożnych przyjaciół.

Zuchy chętnie podjęły się takiej akcji, ponieważ pozwala ona niektórym z dzieci mieć nareszcie swojego psa mimo, iż jest on w schronisku. A tak w ogóle, to widoczna jest tam sprawna i troskliwa opieka nad tymi psami, za co należy się ich opiekunom z urzędu serdeczne podziękowanie. Widać, że bardzo kochają zwierzęta.

W ten oto sposób dokonaliśmy podsumowania minionego I półrocza nauki.

Jeszcze raz dziękujemy zaprzyjaźnionym osobom za współpracę, a pozostałych zapraszamy do niej.

CZUJ!
dh Krystyna Stańkowska

Color profile: Disabled
Cyan 100 lpi at 15 degrees
Yellow 100 lpi at 0 degrees

Nie chcemy obcych śmieci

W poniedziałek, 18 lutego przed budynkiem OSP w Antoniewie mieszkańcy z niecierpliwością oczekiwali na przybycie wójta gminy Nowa Sucha wraz z radnymi. A głównym powodem owej niecierpliwości było duże spóźnienie się zaproszonych przez Komitet Protestacyjny gości. Tuż przed spotkaniem udało nam się porozmawiać z jego przewodniczącym **Arturem Fortuną.**

- Strajkujecie przeciwko wysypisku śmieci w Dębsku Starym, którego budowa już się zaczęła i które w tym roku ma być oddane do użytku. Dlaczego dopiero teraz?

- Chodzi o to, że pierwotne założenia tego wysypiska były zupełnie inne niż obecne.

- To znaczy?

- Miało to być wysypisko gminne, gdzie miały być zwożone odpady do 2,5 tys.m^3. W tej chwili mówi się już rocznie o 87 tys.m^3.

- Czyli rozumiem, że w założeniach władz samorządowych ma być to wysypisko przyjmujące śmieci spoza gminy.

- 87 tys.m3 to odpady co najmniej z dwóch powiatów. Nam wysypisko tej wielkości nie jest potrzebne.

- Słyszałam, że chodzi również o położenie tego wysypiska.

- Tak, to jest starorzecze rzeki Bzury. Jest to obszar zalewowy. W tej chwili wszędzie tam stoi woda. Dookoła jest las. Rzeka obecnie jest czysta. Na razie.

- Czyli boicie się tego, że nieczystości przedostaną się do wody?

- Tak sądzimy, ale przekonują nas, że jest to wysypisko budowane zgodnie z założeniami Unii Europejskiej, z oczyszczalnią ścieków itd. Natomiast nikt z nas nie został poinformowany wcześniej o objętości tego wysypiska.

- To znaczy, że chodzi wam o to, żeby było to wysypisko śmieci tylko z terenu gminy?

- Tak, ale również o to, że jak przyjdzie, co się okazało, prywatny inwestor, żeby nie były to odpady toksyczne czy przemysłowe.

- Ale nie macie jeszcze żadnych informacji, że coś takiego będzie się tu działo?

- Nie. Zebraliśmy się tutaj, aby się doinformować. Zastanowić, co mamy dalej robić. Byłem dzisiaj na sesji i mogę wyciągnąć jakieś wstępne wnioski, ale trzeba porozmawiać z ludźmi z tej okolicy.

- Czyli na razie wszystko z waszej strony leży w gestii przypuszczeń?

- Tak. Praktycznie nikt tutaj nic nie wie.

Bliższych informacji w tej sprawie miał udzielić wójt gminy Nowa Sucha, Czesław Chodakowski. A nie jest to sprawa nowa, bo już na początku 1998 r. powstał pomysł budowy wysypiska w Dębsku Starym. W pewnym momencie działania te zostały zaniechane ze względu na protesty. Wznowiono je w listopadzie tego samego roku już za zgodą lokalnej społeczności.

Jak powiedział wójt Chodakowski, inwestorem jest spółka warszawska "Ekomas", która wygrała przetarg na wykonanie tego wysypiska. Gminy nie było bowiem stać na takie przedsięwzięcie finansowe, gdyż całkowite jego koszty zamkną się w granicach ok. 5 mln. zł.

Podczas spotkania padało wiele pytań, jak również zarzutów kierowanych do wójta. Atmosfera stawała się coraz gorętsza. Niestety, problem nie został rozwiązany, a dalsze rozmowy przełożono na kolejną sesję.

Na zebranie w OSP w Antoniewie przybył również Starosta Marcin Kubiak, aby przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie. Cytujemy Państwu jego treść, gdyż przybliży ono historię wysypiska, jak również przyczyny protestów.

"Zdaję sobie sprawę z powagi zaistniałej sytuacji i że moja rola w niej jest wieloraka. Jestem bowiem mieszkańcem Antoniewa, Radnym Rady Powiatu Sochaczewskiego, byłym wójtem gminy Nowa Sucha w latach 1990-98, a obecnie Starostą Sochaczewskim.

W latach 1997-98 odpady komunalne w gminie Nowa Sucha były gromadzone w dużych pojemnikach rozstawionych w różnych miejscowościach gminy i następnie wywożone na składowiska. W momencie, kiedy dotychczasowi odbiorcy odmówili dalszego odbioru śmieci, Zarząd Gminy rozpoczął działania w kierunku budowy własnego składowiska dla potrzeb gminy Nowa Sucha. Odbyliśmy spotkania z mieszkańcami wsi Wikcinek, Orłów, Kolonia Gradowska, Gradów i Marysinek w celu omówienia możliwości rozpoczęcia budowy składowiska w miejscu przewidzianym wówczas w planie zagospodarowania przestrzennego gminy, tj. w Marysinku. Mieszkańcy ww. miejscowości wyrazili wtedy swój zdecydowany protest. W związku z powyższym Zarząd Gminy rozpoczął poszukiwania innej lokalizacji. Natknęliśmy się na dzikie składowisko śmieci w Starym Dębsku, w miejscu niekontrolowanej eksploatacji piasku. Uznaliśmy, że może to być dobre miejsce na urządzenie gminnego składowiska odpadów komunalnych. Po konsultacjach z mieszkańcami Starego Dębska i Starego Kozłowa, Rada Gminy II kadencji przystąpiła do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy. W tym czasie został opracowany "Program gospodarki odpadami komunalnymi dla Gminy Nowa Sucha", który przewidywał budowę składowiska dla potrzeb gminy. Stwarzało ono możliwości wieloletniego zabezpieczenia potrzeb gminy w tym zakresie. Jednak, na etapie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy wystąpił kategoryczny protest mieszkańców Kozłowa Biskupiego. Wyjaśnienia, że będzie to małe składowisko dla potrzeb tylko naszej gminy nie wystarczyły. Wobec zaistniałej sytuacji ówczesny Zarząd Gminy zaprzestał dalszych prac w celu budowy składowiska.

SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Tyle historii. A obecna sytuacja w dziedzinie gospodarki odpadami w naszym powiecie w mojej ocenie jest następująca.

Wg mojej wiedzy wszystkie samorządy naszego powiatu problem wywozu odpadów mają rozwiązany. Na rynku funkcjonuje wiele podmiotów zainteresowanych tą działalnością i jest na nim nawet konkurencja. Mieszkańcy naszej Gminy problem ten rozwiązali we własnym zakresie, podpisując umowy na wywóz nieczystości z różnymi firmami. Na pewno celowym byłoby znalezienie korzystnego z punktu widzenia wymogów formalno-prawnych, miejsca w powiecie, gdzie można by było zbudować składowisko odpadów komunalnych dla potrzeb naszych samorządów. Omawialiśmy tę sprawę na spotkaniach z przedstawicielami miasta i gmin naszego powiatu kilkakrotnie. Wiem jednak, na podstawie wcześniejszych doświadczeń, że lokalizacja przedsięwzięcia tego typu , szczególnie, gdy jego wielkość ma wykraczać znacznie ponad potrzeby gminy a nawet powiatu, wymaga zgody i akceptacji mieszkańców, w przekonaniu których ta inwestycja może w jakikolwiek sposób naruszyć ich interes.

Planowanie inwestycji, tak rozbieżnej w swoich założeniach na etapie projektu technicznego i decyzji pozwolenia na budowę w stosunku do zamierzeń na etapie zmiany planu i decyzji o warunkach zabudowy, budzi sprzeciw i uzasadniony niepokój wielu mieszkańców. Planuje się przywożenie 80.750 m^3 odpadów rocznie (wg pozwolenia na budowę) co w stosunku do 2.500 m^3 śmieci produkowanych przez mieszkańców gminy Nowa Sucha, daje pogląd, że składowisko będzie obsługiwać teren zamieszkały przez mieszkańców w liczbie kilkadziesiąt razy większej od liczby mieszkańców naszej gminy (ok.6.000) Nowa Sucha, jak również powiatu sochaczewskiego. Również wysokość składowania odpadów - 15 w stosunku do wcześniej zakładanego - 3 m daje powody do obaw. Niejasny i ograniczający kontrolę gminy jest również sposób budowy i eksploatacji składowiska przez inwestora zagranicznego. Skala przedsięwzięcia i sposób jego realizacji budzi zatem wiele wątpliwości. Są one powodem zajęcia przeze mnie tego stanowiska.

Podkreślam:

Czuję się odpowiedzialny za pomysł zlokalizowania gminnego składowiska odpadów komunalnych w Starym Dębsku. Proszę jednak nie łączyć mojej osoby z realizacją tego przedsięwzięcia w sposób proponowany obecnie. Jestem jemu stanowczo przeciwny. Skala tego przedsięwzięcia w moim przekonaniu przekracza potrzeby naszej gminy, a nawet powiatu sochaczewskiego. Takie rozwiązanie stwarza zagrożenie z punktu widzenia zdrowotnego, ekologicznego, ekonomicznego etc. Dlatego budzi słuszne obawy mieszkańców naszej gminy".

Natomiast jedna z radnych powiedziała nam: "Teraz jest już za późno na to, aby odwrócił całą sprawę. Gdyby to było chociaż miesiąc temu. W tej sytuacji, gdy inwestor włożył w to przedsięwzięcie 1,5 mln złotych, nie możemy się wycofać. Chciałabym przypomnieć, że 7 marca 2001 roku 18 radnych jednogłośnie opowiedziało się za budową wysypiska śmieci, uznając, że bardzo ważna jest jego dochodowość. Na sesji budżetowej ustalono, że rocznie przyniesie ono ok. 1.100 tys.zł. Wszyscy radni wiedzieli również o tym, że nie będzie to wysypisko tylko gminne, nie rozumiem więc, skąd teraz protesty mieszkańców i ich pytania. O wszystkim powinni być przecież poinformowani.

Podobnie pan Starosta, który decyzję o budowie wysypiska podpisał 29 listopada 2001 roku, a teraz wystąpił z oświadczeniem. Przecież powinno ono wpłynąć w ciągu dwóch tygodni, zanim decyzja się uprawomocni. W tej sytuacji pozostało nam tylko jedno. Prosić społeczeństwo o zrozumienie tego, że rada działa dla jego dobra. Wysypisko jest w pełni ekologiczne i spełnia wszelkie wymagania prawno-formalne. Radni na każdej sesji mogli zadawać pytania. Ubolewamy nad tym, że tych protestów nie było miesiąc wcześniej. Wtedy moglibyśmy zrezygnować z wysypiska. Teraz naprawdę nie można tego zmienić".

Małgorzata Pałuba

Dzwonili do nas

ZKM bez zegarków

Mieszkam przy ul.Wyszogrodzkiej, skąd niedaleko do pętli ZKM przy ul.Korczaka. Dlatego słyszałem i sam byłem świadkiem tego, że kierowcy ZKM często odjeżdżają stamtąd przed czasem. Przystanek dla pasażerów znajduje się niedaleko pętli, gdzie często stoi autobus zanim ruszy w trasę. Tam jednak nie wolno wsiadać, tylko trzeba grzecznie czekać na owym przystanku. A niestety zdarza się tak, że jeśli stoi tam tylko jedna osoba, kierowca nie reaguje nawet na jej machanie, uznając widać, że dla pojedynczego pasażera, nie opłaca się zatrzymywać.

W poniedziałek, 25 lutego moja córka przyszła tam, chcąc linią LD o godz.6.00 dojechać do dworca PKP. Okazało się, że autobus odjechał 5 minut wcześniej, a przecież pociąg nie zaczeka. Dobrze, że mam samochód i zdążyłem córkę podwieźć. Nie wszyscy jednak mają takie możliwości. Również wcześniej miały miejsce podobne przypadki.

W czwartek, 21 lutego, pasażerowie oczekujący o godz.13.00 na autobus linii nr 1 nie zostali zabrani z przystanku. W tym też tygodniu mężczyzna, który chciał dojechać do PKP, a stał na przystanku przy ul.Brochowskiej o godz.6.00, pozostał na nim choć rozpaczliwie machał na przejeżdżający autobus ZKM. Może kierowcom trzeba kupić zegarki i okulary?

Adam Nóżyński (pab)

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 16:50:56
Plate: 1 of 4

Saga sochaczewskich rodzin

To już piąte pokolenie

Saga, jak pisze prof. Władysław Kopaliński, to opowieść o postaciach i wydarzeniach, ale to także opowieść przedstawiająca dzieje rodziny.

W Sochaczewie żyje wiele rodzin, które od pokoleń związane są z naszym miastem. Chciałabym je przedstawić. Zacznijmy może od znanej i cenionej rodziny Kulisiewiczów. Wnuki Jana Kulisiewicza - 6-letnia Kamila i roczny Sebastian, wnuki jego brata, to piąte pokolenie. Wszystko zaczęło się od dziadka - Władysława Włodawskiego - młynarza, który był dzierżawcą młyna w Głownie. Ilekroć wracał z Warszawy, spoglądał na piękne miejsce u zbiegu Bzury i Utraty w Trojanowie. Opowiadał o tym swojej żonie, proponując jej wyjazd do Sochaczewa. Był to rok 1917.

Babcia zobaczyła zrujnowane miasto i pogorzelisko ... młyna. Nie chciała przyjeżdżać, ale zwyciężyła miłość do dziadka. Zakupili pas ziemi wzdłuż Bzury i ruiny wodnego młyna. Odbudowali go, a mieszkańcom dali się poznać z jak najlepszej strony, gdyż byli wrażliwi na ludzką biedę.

- Panie Janie, po drugiej stronie Bzury mieszkali Cyganie.

- Moi dziadkowie pomagali im i w ślad za tym u moich dziadków pojawiła się stara Cyganka ... powiedziała, iż jako podziękowanie "przynosi" ostrzeżenie i prośbę, aby dziadek opuścił to miejsce, sprzedał, gdyż nie przyniesie im szczęścia.

- Dziadkowie zlekceważyli wróżbę, będąc katolikami, ale z tego co wiem nigdy o niej nie zapomineli. Słowa Cyganki "przypomniały" się same po latach, ale powróćmy do historii.

- Dziadek prowadził młyn do swojej śmierci, do roku 1937. Co kilka lat go odbudowując, gdyż niszczony był przez powodzie. Bzura to bardzo kapryśna rzeka. Młyn jednak istniał. Był.

- Pana mama ucząc się w Warszawie poznała studenta SGH, mieszkańca Błonia - Jana Kulisiewicza, po którym dziedziczy pan imię.

- Pobrali się w 1925 roku. Ojciec był burmistrzem Błonia, jednak znów zwyciężyła miłość. Zamieszkał w Sochaczewie, skąd pochodziła moja mama. Miastu poświęcił się całkowicie. Wraz z dziadkiem prowadził młyn pomimo, że w okresie międzywojennym piastował wiele stanowisk politycznych, funkcji społecznych. Był sekretarzem generalnym PSL Wyzwolenie, sekretarzem generalnym Stronnictwa Chłopskiego a w latach 1928-35 przez dwie kadencje był posłem do Sejmu RP. Każdej działalności poświęcał się bez reszty. Był nie tylko ofiarny, był ufny w stosunku do wszystkich i tym samym zyskiwał zaufanie i szacunek.

- Nadszedł rok 1939, działania wojenne kolejny raz zniszczyły młyn ...

- To nie tak. Młyn został wysadzony w powietrze przez cofające się wojska generała Bortnowskiego a tym samym przez jedną z bomb zrujnowany został nasz dom. Szczęśliwie, kilka dni wcześniej mój ojciec wywiózł naszą rodzinę do Warszawy. Wywiózł moje siostry: Hanię, Zosię, Marysię i mnie. W 1940 roku ojciec z wrodzonym sobie temperamentem przystąpił do odbudowy młyna. Uruchomił go, a on stał się bazą dla działań konspiracyjnych. Ojciec był komendantem Batalionów Chłopskich na powiat Sochaczew, współpracował z Armią Krajową, Gwardią Ludową. Pomagał materialnie partyzantom, mieszkańcom naszego miasta. Słał pomoc żywnościową dla getta w Warszawie. Młyn niestety pracował zaledwie przez kilka miesięcy i przez Niemców został zamknięty. Ojca aresztowano. Zwolniono go, być może dzięki Niemcu - Reichardowi, który był ... młynarzem a który ocalił wielu mieszkańców Sochaczewa przed mającymi nastąpić aresztowaniami. W naszym młynie był przecież "punkt przerzutowy" istniejący między Generalną Gubernią a Reichem.

- W 1943 roku młyn został uruchomiony pod nadzorem niemieckim.

- Tak. Na parterze "urzędował" niemiecki komisarz, zaś na dole odbywały się konspiracyjne zebrania, słuchano BBC. W naszym domu, ze względu na ustronne położenie, za miastem, nad rzeką spotykała się młodzież licealna. Pamiętam panią Wandę Górko, której mąż, członek AK, przez całą okupację poszukiwany był przez gestapo, które wpadało do nas o różnych porach na poczęstunki i ... alkohol. Pamiętam także, jak któregoś dnia przyszedł oficer. Zobaczył mamę w ciąży, był pijany i zaproponował, że ją zwiezie do szpitala. Nie można było mu odmówić. Mama pojechała do Warszawy. Łatwo teraz o tym mówić, ale przecież mógł ją przewieźć wszędzie i mogliśmy jej nigdy nie zobaczyć.

- Czy pamięta pan dzień wyzwolenia - 17 stycznia 1945 roku?

- Tego dnia przyjechał oficer Wermachtu i przekazał ojcu polecenie: "Masz podpalić młyn", gdyż w planach operacyjnych było hasło: "Młyn lub kościół". Młyn przecież pali się jak pochodnia, a kościół był usytuowany na wzniesieniu. Młyn został podpalony, zaś kilka godzin później do Chodakowa wjechały radzieckie czołgi.

- Panie Janie, po tej "zawierusze", młyn został kolejny raz odbudowany.

- Ojciec go odbudował, znał realia ustroju, zawierzył jednak osobistemu, pisemnemu poręczeniu ministra Przemysłu i Handlu H .Minca, iż po jego odbudowie młyn nie będzie podlegał nacjonalizacji.

Jan Kulisiewicz, mój ojciec, cieszył się ogromnym autorytetem. W 1947 roku został wybrany na posła do Sejmu. Nigdy nie walczył z ustrojem, namawiał tylko wszystkich do rzetelnej pracy. Z cechującą go wiarą i energią odbudował młyn, poświęcając wszystkie rodzinne dobra. Troszczył się o to, aby chłopskie dzieci mogły się kształcić, to dla nich wybudował internat. Niestety, jego działalność dla partii była niewygodna na terenie Sochaczewa. Zaproponowano mu pracę i mieszkanie w stolicy. Propozycję tę odrzucił. Wkrótce został aresztowany a młyn został znacjonalizowany.

Jan Kulisiewicz - dziadek

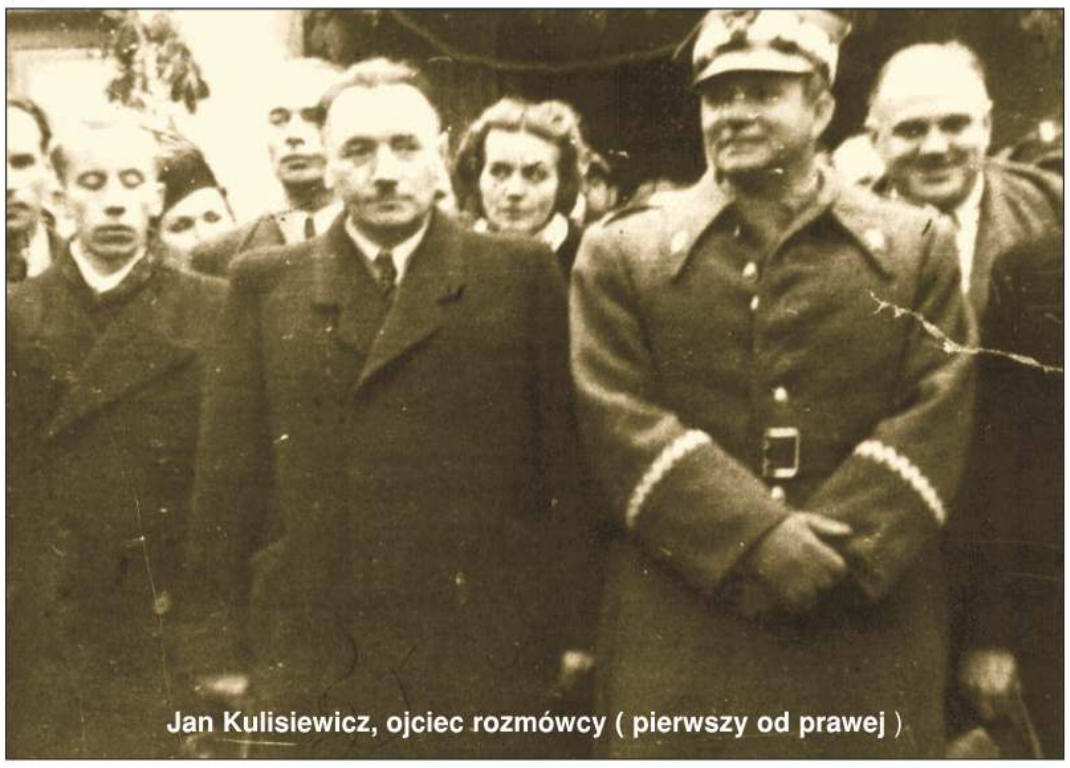
Jan Kulisiewicz, ojciec rozmówcy (pierwszy od prawej)

- Jaki był powód aresztowania ojca?

- Ojciec był prezesem Spółdzielni "Rolnik". Bez sprawy sądowej w więzieniu przebywał 2 i pół roku. W efekcie otrzymał wyrok 5 lat pozbawienia wolności za to, że użył środków transportu należących do spółdzielni, aby członkowie mogli do Warszawy wyjechać na święto ludowe a także za pomoc - nieformalną - przy budowie internatu. Zrehabitowano go dopiero w 1956 roku.

- Ojciec miał wielu przyjaciół. Jak sprawdzili się podczas trudnego okresu dla niego, dla jego rodziny?

- Zniknęli. Przyjechał natomiast adwokat i oświadczył, że ojciec obronił go przed kijami endeckiej bojówki, był studentem prawa a z pochodzenia Żydem. Chciał w sądzie stanąć w jego obronie. Ojciec zmarł w 1966 roku, ale przed śmiercią wygłosił przemówienie do Kardynała St. Wyszyńskiego z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Chodakowie, które zakończyło się aplauzem zgromadzonych i serdecznym podziękowaniem z ust Księdza Prymasa.

- Sochaczew rozbudowywał się, rosła liczba mieszkańców. Zmarł ojciec pana, który większość swego życia poświęcił miastu, jego mieszkańcom, poświęcił swoją energię, własne pieniądze, zmysł organizacyjny, ale pozostali jego następcy, jego rodzina, a pan poza wspomnieniami odziedziczył imię ojca - Jan.

- Cóż, jestem, mieszkam i będą do końca mych dni związany z Sochaczewem. Ukończyłem Politechnikę Warszawską, pracowałem w Zamrażalni Owoców i Warzyw w Sochaczewie i przez parę lat byłem jej dyrektorem. Ożeniłem się z sochaczewianką - inaczej być nie mogło. Moja córka Anna ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego, zięć - sochaczewianin pracuje w szkole, udziela się sportowo, jest trenerem rugby i w 2000 r. czytelnicy "Ziemi Sochaczewskiej" nominowali go do tytułu "Sochaczewianina Roku". Brat - Józef Kulisiewicz jest profesorem zwyczajnym, dziekanem Wydziału Nauk o Zwierzętach.

Dojeżdża do Warszawy, miasta swego nie chce opuścić. Żona jego jest lekarzem i rzecz jasna sochaczewianką. W naszym mieście mieszka także syn brata - Piotr - lekarz wraz z małżonką, dentystką. Drugi syn brata - Marcin, założył nową dynastię Kulisiewiczów ale ... w Siedlcach.

- Kończąc opowieść o rodzinie Kulisiewiczów nie możemy zapomnieć o młynie. To początek drogi tej rodziny w Sochaczewie.

- Odzyskaliśmy go ... trzy lata temu po cofnięciu bezprawnie wydanej nacjonalizacji w latach 40-tych. Wtedy to, straciliśmy nową i nowoczesną posiadłość, jaką był młyn a odzyskaliśmy techniczną ruinę. Przykro mi, że musieliśmy sprzedać. Być może chcieliśmy zapomnieć o wróżbie starej Cyganki?

Wspomnień wysłuchała
Zdzisława Hausner

W następnych numerach "Ziemi Sochaczewskiej" wspomnienia o rodzinie prof. Marii Gołkowskiej, rodzinach: Gierałtowskich, Balcerków, Kobków, Rolińskich, Gniado ...

Zapraszam Czytelników do zaproponowania rodzin od lat związanych z naszym miastem, tych, które przyczyniały się do rozwoju Sochaczewa, udzielały się społecznie. Telefon 862-27-50 lub do redakcji.

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Serce masz tylko jedno

W poprzednim tygodniu przedstawione zostało leczenie zachowawcze zawału mięśnia sercowego. Dziś pomówmy o **leczeniu zabiegowym .** Zawał, czyli martwica mięśnia, tworzy się w kilka godzin wskutek zmniejszenia dopływu krwi albo całkowitego zamknięcia tętnicy wieńcowej. Przyczyną jest zwykle skrzeplina powstająca na blaszce miażdżycowej w ścianie tętnicy. Stopień zwężenia i jego umiejscowienie można określić wykonując **koronarografię**. Jest to metoda rentgenowska z użyciem kontrastu dająca obraz światła tętnicy , jego zwężenia lub zamknięcia, miejsca zmiany, jej rozległości oraz przepływu krwi do obwodowych tętnic. Badanie wykonuje się po nakłuciu tętnicy i wprowadzeniu przez nią cewnika do tętnic wieńcowych, w warunkach pracowni hemodynamicznej , w miejscowym znieczuleniu. Koronarografia uznawana jest za "złoty standard" w rozpoznawaniu choroby wieńcowej i jest układem odniesienia dla metod nieinwazyjnych.

Określenie rodzaju i miejsca zwężenia tętnicy pozwala na leczenie zabiegowe. Od prawie 50 lat podstawowym sposobem było pomostowanie tętnicy (**by pass**). Polega ono na wszczepieniu pomostu (z żyły lub tętnicy), który omija zwężenie, Operacja przebiega z otwarciem klatki piersiowej, w znieczuleniu ogólnym. .

Przełomem w leczeniu okazały się działania austriackiego lekarza - Andreasa Gruentziga. On jako pierwszy (1977) odważył się wprowadzić cewnik zakończony balonikiem aż do tętnicy wieńcowej zatkanej skrzepliną i dokonać zmiażdżenia skrzepliny i blaszki miażdżycowej. Zabieg ten nazwano przezskórną śródnaczyniową angioplastyką wieńcową (skrót -**PTCA**). Angioplastyka nie wymaga znieczulenia ogólnego ani sali operacyjnej, można ją wykonać w znieczuleniu miejscowym, w pracowni hemodynamiki, często jako kontynuację koronarografii.

Uproszczenie metody leczenia pozwoliło wielu ośrodkom na jej stosowanie.

Niestety, metoda ta także nie leczy przyczyny choroby - miażdżycy- lecz usuwa jej objaw czyli zwężenie tętnicy. Często w miejscu naprawy ponownie narasta zwężenie i powstaje skrzeplina. W ciągu 5 lat co drugi chory wymaga kolejnego zabiegu.

Następnym etapem było wprowadzenie stentu, czyli sprężynki rozpierającej światło zwężonego naczynia. **Stent** nie pozwalał na szybkie zamykanie światła, ale też nie chronił przed nawrotem zakrzepu. Aby temu zapobiec dołączano do stentu różne leki i stosowano inne metody . Zmniejszyło to skłonność do zwężania i wykrzepiania, ale nie zniosło jej.

Dopiero zastosowanie stentu wraz ze znanym skądinąd lekiem dało rewelacyjne wyniki. Pacjenci, którzy otrzymali **sirolimus** przez 210 dni nie mieli nawrotu zwężenia. Te wyniki były prawdziwą rewelacją ostatniego Europejskiego Kongresu Kardiologów w Sztokholmie w 2001r i może są zapowiedzią nowej ery leczenia zabiegowego choroby wieńcowej.

Inne metody zabiegowe (endarterektomia, metoda laserowa) są obecnie rzadko stosowane. Także wskazania do pomostowania tętnic wieńcowych są ograniczone.

Angipoplastyka święci tryumfy z powodu szybkości i dostępności. Wykonana w pierwszych godzinach zawału (im szybciej, tym lepiej) jast najlepszą metodą leczenia , skuteczniejszą od leczenia rozpuszczającego skrzeplinę (fibrynolizy). Olbrzymie znaczenie ma szybkie dotarcie chorego do lekarza, który oceni wskazania do pierwotnej PTCA i doprowadzi do pilnego transportu chorego do ośrodka kardiologii inwazyjnej. Nie każdy zawał mięśnia sercowego kwalifikuje się do angioplastyki w takim trybie. Badanie EKG i badania wskaźników martwicy we krwi pozwalają ustalić kryteria do wyboru leczenia pierwotnie inwazyjnego albo zachowawczego.

W ostatnich latach powstały ośrodki dyżurujące bez przerwy i przyjmujące chorych do koronarografii i angioplastyki. Rozpoczęły kliniki na Śląsku, dołączyły inne, w tym liczne warszawskie ośrodki. Angioplastyka jest coraz bardziej dostępna dla chorych spoza wojewódzkich miast. Organizacja przyjęć i transportu chorych kwlifikujących się do leczenia inwazyjnego jest ulepszana.

VIDEO

Blow

- dramat sensacyjny
reż. Ted Demme
wyst. Johnny Deep, Penelope Cruz, Ray Liotta

Film oparty na faktach jest opowieścią o karierze i upadku Georga Junga. Pierwszego, poważnego importera kokainy w Ameryce i najbardziej cenionego współpracownika kolumbijskich karteli narkotykowych. Wykorzystywał swoją pomysłowość i inteligencję, aby skusić znajomych i "wielkich" Hollywoodu na pokusy doznań kokainy. Jung wiódł fantastyczne życie, jednak nigdy nie zaznał w nim prawdziwej miłości.

Film ukazuje również inną twarz lat 70, walki gangów, pranie brudnych pieniędzy, otwartą wojnę z systemem sądownictwa, brutalne egzekucje.

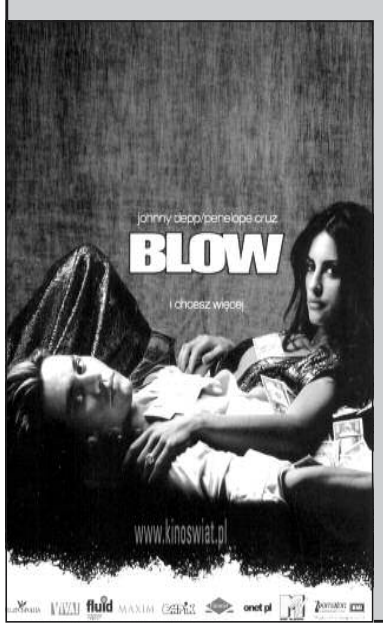

1 - Dr Dolittle 2 - komedia (E.Murphy, K.Pratt)

2 - Stacja - sensacyjny (B.Linda, Z.Zamachowski)

3 - Powiedz: tak - romans (J.Lopez, M.McConaughey)

4 -Dogma - komedia (B.Affleck, M.Damon)

5 - Kapitan Corelli - woj./obycz. (N.Cage, P.Cruz)

Nowości dostępne również na płytach DVD

Opracowano w wypożyczalni B&A, ul.1 Maja 18, Sochaczew

Wyrwałem laskę,
Czyli rzecz o podrywaniu

W pewnym okresie młodemu człowiekowi nie wystarcza już towarzystwo rodziców, ciotek i dziadków. Swe zainteresowania kieruje, co jest zgodne z prawami natury, w stronę płci pięknej. Ale jak to w piosence "najtrudniejszy pierwszy krok".

Najpierw trzeba sprecyzować swój ideał: "musi być ładna, fajnie się ubierać i mieć poczucie humoru" (Zbyszek), "podobają mi się zgrabne i ładne dziewczyny, lecz jednak najbardziej liczy się to, co dziewczyna ma w środku, czyli charakter" (Maciek), "mnie podobają się tylko blondyny. Muszą mieć około 175 cm wzrostu. Najładniejsze są tenisistki, bo mają krótkie spódniczki" (Piotrek).

Nawiązać pierwszy kontakt można w różny sposób. Jedni próbują zwrócić uwagę swoim zachowaniem: "staram się ją czymś zaskoczyć , zrobić coś, co jej się spodoba" lub od razu przystępują do rzeczy: "mówię jej, że jest urocza i piękna". Jeśli dziewczyna okaże zainteresowanie, wtedy "pytam się do jakiej chodzi szkoły, czy ma rodzeństwo i chłopaka, i patrzę jej w oczy" (Jacek), "trzymam za rękę i wstawiam bajery" (Artur). Padają też propozycje w rodzaju: "czy pójdziesz ze mną na lody?, może pojedziesz ze mną do kolegi na urodziny, osiemnastkę?, a może pójdziesz na wesele do kumpla?" (Irek). Można też inaczej, jak twierdzi Piotrek: "dziewczyny można podrywać pytając o godzinę lub o drogę, jeśli jednak dziewczyna jest niechętna do rozmowy, to można sobie odpuścić" i dodaje "zazwyczaj najłatwiej dziewczyny podrywa się na dyskotece, po wypiciu jakiegoś trunku. Jeśli słucha i się uśmiecha, to znaczy że "coś z tego będzie", więc trzeba się starać, by nie palnąć jakiegoś głupstwa, bo może się spłoszyć".

Renata zauważyła, że "chłopcy są nieśmiali względem dziewcząt i proszą kolegę, by on podszedł i jej powiedział: "Wiesz, podobasz się mojemu koledze". Prawią też komplementy: "ładnie dzisiaj wyglądasz, podobają mi się twoje oczy, usta i włosy". (Agata). Niektórzy przesyłają czułe listy i esemesy. Żadnej szansy na podryw nie mają tacy, którzy są niechlujnie ubrani, przeklinają i piją alkohol, nawet jeśli mają drogi samochód i chcą koniecznie podwieźć do domu - mówią dziewczyny.

Stanisław Bugaj

Listy do redakcji

Władza gości gości

Relacja z otwarcia nowej szkoły w Teresinie zainteresowała mnie oraz pozostawiła znak zapytania. Napisano bowiem, że po uroczystościach goście udali się na wystawny obiad do Pałacu Druckich-Lubeckich ...

Jako podatnik z ziemi teresińskiej zainteresowałem się, ile mnie (podatnika) kosztowało te przyjęcie. Ciekawość była podwójna , bo taki sam bankiet był po otwarciu sali gimnastycznej w styczniu br.

W Urzędzie Gminy w Teresinie nie uzyskałem odpowiedzi. Postanowiłem więc sam przeprowadzić rachunki. Wiem, że na uroczystość otwarcia szkoły było zaproszonych 200 gości. Jeżeli każdy otrzymał posiłek i napoje za co najmniej 25 złotych, to kosztowała ona 5 tysięcy złotych.

Jestem już starszym człowiekiem i przywykłem do tego, jak władza się bawi i nie chce powiedzieć gawiedzi, ile i skąd ma na to pieniędzy ... Może jednak dożyję czasów, kiedy zamiast kilku tysięcy złotych na imprezę w Pałacu dla wybranych, wójt przeznaczy tę kwotę na imprezę przy pączkach i oranżadzie dla dzieci z nowej szkoły.

Mieszkaniec gminy Teresin,
imię i nazwisko znane redakcji

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Paprotni

Tolerancja pod strzechami

Nieco starsi Czytelnicy "Ziemi Sochaczewskiej" na pewno pamiętają, z okresu młodości, jakie były reakcje na widok niepełnosprawnych. Byli oni: odmieńcami, kalekami, gorszymi od innych. Pokazywano ich palcami, straszno nimi dzieci ... Dziś jest inaczej. Poziom tolerancji tak wzrósł, że zarówno: państwo, władze samorządowe, stowarzyszenia i biznesmeni - chcą im pomóc. Tak jest w większych i mniejszych miastach ... Ale czy tolerancja zawędrowała już pod "strzechy"?

We wsiach widok niepełnosprawnej osoby nadal budzi ciekawość i politowanie. "Znam przypadki - mówi Elżbieta Stępniak z Paprotni - że niepełnosprawnych chowa się przed światem, zamyka w piwnicach, komórkach i stodołach, aby nie wstydzić się sąsiadów..."

Nie są akceptowani przez lokalne środowisko, zatrudniani są przy najcięższych pracach. Próba przełamania tego stereotypu kończy się zazwyczaj niepowodzeniem. Jednak nie wszyscy załamują ręce ...

Elżbieta Stępniak wraz z grupą osób z gminy Teresin postanowiła zorganizować Warsztaty Terapii Zajęciowej dla Osób Niepełnosprawnych. Początkowo zainteresowanie było mierne, lecz w miarę upływu czasu, zaczynało wzrastać. Sygnały z Teresina świadczyły o przełamaniu nieufności wobec niepełnosprawnych. Pełna lista uczestników warsztatów trafiła już do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ich formalna rejestracja pozwoli na szybkie uruchomienie zajęć.

Warsztaty zostaną uruchomione na terenie Zakładu Naprawy Kabin w Paprotni. Zajęcia będą trwały 7 godzin dziennie, od poniedziałku do piątku. Ich uczestnicy mają zapewnioną fachową opiekę instruktorską, medyczną, rehabilitacyjną, transport z miejsca zamieszkania i powrót, oraz jeden posiłek dziennie.

W Paprotni istnieje już Zakład Pracy Chronionej, prowadzony przez państwa Stępniaków. Zatrudniają oni kilka osób niepełnosprawnych. "Praca jest moim drugim domem - mówi jedna z nich - Nikt mi tu nie dokucza, dostaję obiad, a co zarobię, oddaję rodzicom, bo u nas na wsi się nie przelewa".

Czekamy więc na dobre informacje o rejestracji, a chętnych do udziału w Warsztatach Terapii Zajęciowej prosimy o kontakt z Zakładem Pracy Chronionej w Paprotni (ul.Sochaczewska 21) pod nr telefonu 861-51-61.

Zbigniew Bonalski

Henryk IV Probus

Lata panowania 1288-1290. Syn Henryka III Białego i Judyty córki Konrada Mazowieckiego. Książę wrocławski od 1270. Od najmłodszych lat do pełnoletności wychowywał się na dworze króla czeskiego Przemysława Ottokara II i zdobyte tam doświadczenie starał się wprowadzić w swoim księstwie. Wyznaczony na następcę przez Leszka Czarnego, po jego śmierci opanował Kraków. Umacniał władzę książęcą, popierając rozwój miast i górnictwa. Starał się podporządkować sobie innych książąt śląskich, stając się faktycznym hegemonem. Znając żywot świętego Stanisława, był kolejnym wskrzesicielem myśli o zjednoczeniu Polski. Starania o koronę królewską u papieża przerwała jego przedwczesna śmierć. (Prawdopodobnie został otruty). Przydomek Probus = Prawy nie zawsze znajdował uzasadnienie w jego poczynaniach. W 1280 roku zaprosił Henryka Głogowskiego, Henryka Legnickiego oraz Przemysława II, uwięził ich i wymusił ustępstwa terytorialne. Jako bezdzietny podzielił swoje księstwo, zapisując w testamencie Małopolskę księciu wielkopolskiemu Przemysławowi II.

Jan Matejko nie umieścił jego wizerunku w swoim poczcie królów i książąt polskich. Tym samym Henryk IV Probus nie znalazł się w omawianych przez nas seriach monet, znaczków i medali. Wszystkim znane walory nawiązują do rzeźby z płyty nagrobnej, która znajdowała się w kościele św. Krzyża we Wrocławiu. (Obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu). Nagrobek z początku XIV wieku jest najwybitniejszym przykładem tego rodzaju przedrenesansowej sztuki w Polsce.

Medale

W 1985 roku Polskie Towarzystwo Numizmatyczne w Warszawie wydało kolejny medal z serii projektowanej przez Witolda Korskiego. Na awersie znajduje się wizerunek monety brakteatu guzinkowego z rysunkiem słonia. Na rewersie jest postać księcia wzorowana na sarkofagu, u góry scena z loży turniejowej. Po lewej stronie orzeł śląski a po prawej orzeł krakowski, co ma symbolizować jego władzę nad tymi dzielnicami. Medal o średnicy 70 mm wykonano w wersji srebrnej i brązowej.

W 1993 roku PTN w Warszawie wyemitowało medal, na którego awersie znajduje się

orzeł śląski i napis I WALNY ZJAZD DELEGATÓW ODDZIAŁÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO WROCŁAW V 1993. Na rewersie znajduje się postać księcia z nagrobka i napis HENRYK IV PRAWY. Autor Piotr Goral. Medal o wymiarach 90x55 mm wybito w wersji srebrnej i brązowej.

Filatelistyka

W 1946 roku Poczta Polska wydała znaczek o nominale 6 zł z rzeźbą z płyty nagrobnej. Rok później w związku ze zmianą taryfy pocztowej znaczek ten przedrukowano, nadając nową wartość 5 zł. Nadruk wykonano w kolorze czerwonym, pomarańczowym i karminowym.

W 1961 roku w ramach serii Polskie Ziemie Zachodnie wydano znaczek o nominale 60 gr o podobnym rysunku. W 1975 roku w serii Piastowie Śląscy ukazał się znaczek o nominale 1 zł, na którym znajduje się Orzeł Piastów Śląskich wzorowany na orle z tarczy znajdującej się na nagrobku.

Stanisław Duński, Michał Fabisiak

Przypominamy, że najbliższe spotkanie kolekcjonerskie odbędzie się 16 marca o godz.10.00 w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej. Można otrzymać pamiątkowe 2-złotówki po cenie nominału. Udzielamy także porad z zakresu numizmatyki i filatelistyki oraz innych dziedzin kolekcjonerstwa.

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 17:07:25

PRAWNIK RADZI

Odpłatne świadczenia zdrowotne

Marcin Malinowski

Po raz ostatni w rozliczeniu za 2001 rok podatnicy mogą korzystać z ulgi na leczenie. W rozliczeniu za 2002 rok takich wydatków już nie będziemy uwzględniać. Ale teraz warto przyjrzeć się temu, ile wydaliśmy na ten cel w ubiegłym roku.

Aby dany wydatek mógł być odliczony, musi być poniesiony na usługi medyczne, wymienione w przepisach o zakładach opieki zdrowotnej. Zgodnie z przepisami świadczeniami zdrowotnymi są wszelkie działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania. Są nimi w szczególności działania polegające na:

* badaniu i poradzie lekarskiej,
* leczeniu,
* badaniu i terapii psychologicznej,
* rehabilitacji leczniczej,
* opiece nad kobietą ciężarną i jej płodem, połogiem oraz nad noworodkiem,
* opiece nad zdrowym dzieckiem,
* badaniu diagnostycznym, w tym analityce medycznej,
* pielęgnacji chorych,
* pielęgnacji niepełnosprawnych i opiece nad nimi,
* opiece paliatywno - hospicyjnej,
* orzekaniu i opiniowaniu o stanie zdrowia,
* zapobieganiu powstawania urazów i chorób przez działania profilaktyczne oraz szczepienia ochronne,
* czynnościach technicznych z zakresu protetyki i ortodoncji,
* czynnościach z zakresu zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

Nie jest to katalog zamknięty i dopuszczalne są inne działania służące wymienionym wyżej celom.

Prawo do ulgi przysługuje w przypadku poniesienia kosztów świadczeń zdrowotnych udzielonych przez niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej oraz przez lekarzy i lekarzy stomatologów prowadzących indywidualną praktykę lekarską.

Podatnik może odliczyć wydatki poniesione na odpłatne świadczenia zdrowotne na własne leczenie. Ponadto ma możliwość skorzystania z odliczenia, jeśli pokrył koszty leczenia małżonka, dzieci własnych i przysposobionych, pod warunkiem że nie uzyskali oni w roku podatkowym dochodów, z wyjątkiem dochodów zwolnionych od podatku dochodowego.

Odlicza się 19 proc. poniesionych wydatków, nie więcej niż 370,24 zł.

Wydatki te muszą być udokumentowane fakturą lub rachunkiem wystawionymi przez lekarza bądź zakład. Dokumenty te powinny zawierać co najmniej imię, nazwisko i adres osoby, która otrzymała świadczenie (podatnika, jego małżonka, dziecka), rodzaj świadczenia oraz opłatę za usługę. Ponadto powinny one spełniać również wymagania dotyczące zasad wystawiania faktur i rachunków, m.in. zawierać numer i datę wystawienia, pieczęć oraz podpis.

W przypadku uzyskiwania dochodów przez jedno z małżonków przysługuje im jedna ulga.

Jeżeli natomiast oboje otrzymywali w danym roku podatkowym dochody, każde z nich może odliczyć poniesione wydatki do wysokości górnego limitu

Ulga za leczenie dzieci przysługuje małżonkom łącznie. Mogą oni ustalić, iż wydatki odlicza jedno z nich bądź oboje w proporcjach ustalonych przez siebie w zeznaniu podatkowym.

HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

Ten tydzień dla Baranów będzie okresem przykrego niepokoju. Liczne nie załatwione sprawy, nowe obowiązki i utrudnienia w porozumieniu się z otoczeniem sprawią, że poczujecie się zmęczeni i zniechęceni. Swoje rozterki będziecie przeżywać w osamotnieniu a czas, który powinniście wykorzystać na wypoczynek zużyjecie na wewnętrzną walkę ze swoimi słabościami. W sprawach uczuciowych polegajcie na sprawdzonych informacjach a nie na domysłach.

Byk 21.IV. - 21.V.

To wesoły okres dla Byków. Szykują się nowe znajomości i zaskakujące sytuacje, które dobrze byłoby wykorzystać do realizacji swoich planów. Czekają Was nowe wyzwania losu, ale nie podchodźcie do wszystkich niefrasobliwie, lecz starajcie się sprawdzić lub przewidzieć końcowy wynik. W sprawach zawodowych możliwe zmiany na stanowiskach. W sprawach uczuciowych nowa atrakcyjna znajomość.

Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

Dla Bliźniąt ten tydzień będzie okresem walki o swoje marzenia. Teraz zdecydujecie się na przystąpienie do ataku i siłą lub uporem będziecie chcieli osiągnąć to, co do tej pory było poza waszym zasięgiem. Determinacja w osiągnięciu zamierzonego celu będzie tak duża, że będziecie gotowi ponieść nawet pewne straty. Waszą silną wolę odczuje także otoczenie, schodząc Wam z drogi lub ulegając. W sprawach uczuciowych nie przesadzajcie z rozkazami.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Dla Raków będzie to tydzień przepełniony natłokiem wydarzeń. Informacje, które otrzymacie w tym tygodniu mogą radykalnie zmienić Wasze wcześniejsze decyzje lub plany. Swoją energię skierujecie teraz na opanowanie nowej sytuacji i dążenie do osiągnięcia aktualnego celu. Niewykluczona podróż służbowa. Starajcie się w tym okresie zachować "zimną krew" i systematycznie wykonywać zadania, a uczucie zadowolenia i dumy przepełni Wasze serca. W sprawach uczuciowych także zaskakujące wiadomości.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

Dla Lwów szykuje się okres zmagań. Niestety, nie doceniacie pomysłowości i wiedzy niektórych ludzi, więc zanim zaczniecie ich atakować, rozważcie możliwość utraty swojego autorytetu. Z przezornością powierzajcie także swoje tajemnice przypadkowym rozmówcom, bowiem może się okazać, że już wszyscy znają Wasze sekrety. W sprawach uczuciowych należy użyć dyplomacji lub tupnąć nogą, aby partner nie pozwalał sobie za dużo.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Dla Panien będzie to dobry okres, aby wykazać się przedsiębiorczością. Sami będziecie zdziwieni, z jaką stanowczością i rozwagą przystąpicie do zaspokajania swoich potrzeb i realizacji marzeń. Pewność siebie i i realna ocena własnych możliwości mogą dać gwarancję powodzenia w prowadzonych interesach. Przyjaciele także mogą na Was teraz liczyć - spokojnie wysłuchacie ich problemów i każdego obdarujecie mądrą radą. W sprawach uczuciowych odczujecie miłe przyciąganie płci przeciwnej.

Waga 23.IX. - 23.X.

Ten tydzień dla Wag będzie okresem zadumy i refleksji. Czyżby dołek psychiczny? Niewiele będzie Was teraz cieszyło, a wszelkie próby poprawienia Wam nastroju przez przyjaciół lub rodzinę nie przyniosą rezultatów. Ten smutek czy chandra spowodowane niedawnymi przeżyciami wpłyną negatywnie na Wasze zaangażowanie w wykonywanie codziennych obowiązków o czym zostaniecie poinformowani. Nie prześpijcie też możliwości odzyskania straconej miłości.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Dla Skorpionów będzie to tydzień wyborów i dylematów. Skoncentrujecie się teraz przede wszystkim na sprawach uczuciowych. Dojrzewające w Was uczucia będą niestety wymagały od Was poświęceń lub wyboru między dwiema osobami. Decyzja nie będzie łatwa, ale prawdziwe uczucie zwycięży. W sprawach zawodowych korzystna propozycja dotycząca zmiany miejsca pracy lub otoczenia.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Dla Strzelców ten tydzień będzie okresem nieoczekiwanych zysków . W pracy lub w domu wiele niespodzianek i zmian. Spokojnie poddajcie się tym wydarzeniom i nie wykonujcie nerwowych gestów, a o wynik tych wydarzeń bądźcie spokojni. Może warto byłoby odwiedzić kolekturę i zagrać nawet na "chybił trafił" - wygrana może Was zaskoczyć. W sprawach uczuciowych także szykuje się kolorowy zawrót głowy.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Dla Koziorożców będzie to tydzień działania bez widocznych wyników. Wasze wysiłki w realizację pewnych zamierzeń nie spotkają się w tym okresie ze zrozumieniem i pomocą osób, na które liczyliście. Zostaniecie sami na polu walki co odbierze Wam chęć do dalszego zaangażowania się w sprawy. Pozostanie jedynie dobra mina i puste gesty dla robienia pozorów. W sprawach uczuciowych obmyślcie nową strategię, bo Wasze plany nie spełnią się.

Wodnik 21.I. - 20.II.

Dla Wodników ten tydzień nie będzie łatwym okresem. Przytłoczą Was sprawy z którymi nie potraficie sobie poradzić, a przyjaciele dołożą swoich kłopotów. Istny labirynt bez wyjścia. Zbierajcie siły i starajcie się spokojnie przeczekać ten trudny okres. Nie angażujcie się też w cudze kłopoty, bo swoich macie dosyć. W sprawach zawodowych także nieciekawie - nacisk otoczenia lub szefa, aby zająć się sprawami, które nie leżą w Waszych kompetencjach.

Ryby 21.II. - 20.III.

Dla Ryb będzie to szczęśliwy tydzień radości i świętowania sukcesów. Teraz odczujecie ulgę i spokój, albowiem trudne zadania czy problemy macie już za sobą. Swoją radość będziecie dzielić z przyjaciółmi, z rodziną lub ukochaną osobą. Ten wspaniały humor wpłynie pozytywnie na Wasze nastawienie do realizacji innych - trudniejszych zamierzeń i z entuzjazmem weźmiecie się do dzieła. W sprawach uczuciowych obiecująca znajomość i przyjemne zauroczenie.

Z KSIĘGI IMION

Poznajmy się po imieniu

Andżelika

Greckim słowem "angelos" nazywano najpierw wszelkich wysłanników, posłańców i kurierów, później przylgnęło to słowo do niebiańskich duchów, wysłanników Boga - czyli do aniołów.

Jest kilka imion o znaczeniu "anioł" lub "anielska". Imię Andżelika (pisane też: Angelika) zastąpiło Anielę i Angelinę. Andżelika przywędrowała do nas z Włoch, a od włoskiego imię to trafiło, poprzez średniowieczną łacinę, z greki. Śladem włoskiego pochodzenia jest owo "dż".

Andżelika znaczy "anielska". Anioły to duchy powietrzne i podniebne, na ziemi zjawiające się tylko wyjątkowo. Niebo było - w myśl wielu dawnych wyobrażeń - nie tylko siedzibą aniołów, ale i idei, czyli wiecznych wzorców wszystkich rzeczy na ziemi. Imię Andżelika nieustannie o tym przypomina i każe patrzeć wzwyż i doskonalić się wewnętrznie.

Imię to cechuje zgoda, kompromis i łagodność. Kobieta je nosząca ma swoje ideały i dąży do tego, aby wszystko wokół niej było "jak z obrazka". Unika bałaganu, chaosu, pośpiechu, wszelkich sytuacji niejasnych i nieokreślonych, a także nieczystych myśli. Najlepiej czuje się tam, gdzie pozostały jeszcze ślady dobrych obyczajów i arystokratycznych manier. Imię to skłania także do tego, aby zawodowo zajmować się pięknem, harmonią i sztuką, co wiąże się ze studiami na uczelniach artystycznych, a jeśli już na politechnice - to najczęściej wybiera architekturę.

Piotr

Jest to imię pochodzenia greckiego, a znaczy "skała, opoka". Piotr należy do ludzi prostolinijnych i dobrze osadzonych w materialnej rzeczywistości. Jest on praktyczny i ma dużo gospodarskiego zdrowego rozsądku. Zwykle dobrze zna środowisko, w którym się obraca i potrafi zgodnie współpracować z ludźmi, z korzyścią dla wszystkich stron. Upraszcza sprawy zbyt zawiłe, nie ma serca do abstrakcyjnych rozważań. Nie lubi czegoś udawać ani ukrywać swoich pobudek, źle się czuje tam, gdzie trzeba się wykazać dyplomacją.

Silnie u Piotra są instynkty opiekuńcze. Dzieci i kobiety czują się przy nim bezpiecznie. Potrafi on sobie i swoim bliskim zapewnić komfort, zna się też na różnych drobiazgach, które czynią życie wygodniejszym. Zdarzają się ludzie, którzy nadużywają jego dobrej woli, gdyż nie potrafi się on przed nimi bronić. Zwykle Piotr unika skrajności. Jest typowym zwolennikiem drogi środkowej.

pab

KRZYŻÓWKA nr 9

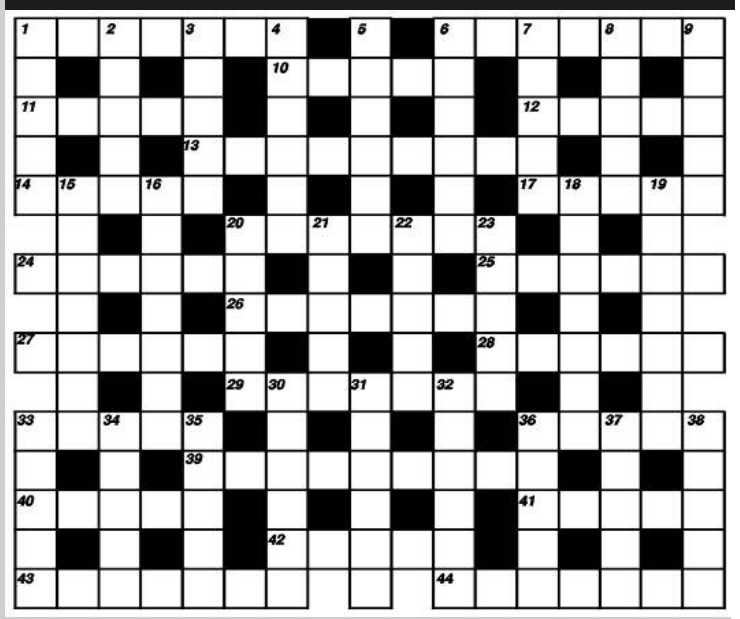

Poziomo:

1 - żołnierz turecki, **6** - autor powieści "Władca pierścieni", **10** - muza poezji miłosnej, **11** - ptasi nawóz z Ameryki Pd., **12** - narzędzie snycerza, **13** - in. amortyzatory, **14** - pisarz brazylijski, autor powieści "Kakao", **17** - płaz bezogonowy, **20** - chlorek amonu, **24** - ścianka wieńcząca budynek, **25** - niedopałek świecy, **26** - tusz, **27** - silny wiatr, **28** - nieruchoma część prądnicy, **29** - stan w USA, **33** - czołowi zawodnicy np. skoczkowie narciarscy, **36** - termin bokserski, **39** - zespół części konstrukcyjnych maszyny, **40** - ziele, **41** - wynik, **42** - sprzęt z erki, **43** - uzdrowisko nad Popradem, **44** - imię żeńskie.

Pionowo:

1 - imię naszej snowbordzistki, **2** - jezioro w Afryce, **3** - metal szlachetny, **4** - konkrety, **5** - żywica drzew zawierająca olejki eteryczne, **6** - marka samochodu, **7** - poeta piszący wiersze, ody, hymny, elegie, **8** - mahometanizm, **9** - nietoperz, **15** - foremnik, **16** - "kiwający" piłkarz, **18** - pochyłe wyrobisko w kopalni, **19** - teolog i filozof francuski (1079-1142), **20** - jazda saniami, **21** - nasz sąsiad, **22** - egipska bogini ziemi, **23** - odmiana jabłoni, **30** - imię żeńskie, **31** - bielidło, środek kosmetyczny do nadawania białości skórze twarzy, **32** - amerykański pisarz, autor powieści "Nadzy i martwi", **33** - pierwiastek chem. o l.a.14, **34** - rodzaj cukierka, **35** - miłostki, **36** - dawniej godło rodowe mieszczan, **37** - np. Utrata, **38** - odmiana opla.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości **15 złotych w gotówce.**

Rozwiązanie krzyżówki nr 7

Poziomo: PARKING, KLAKIER, ELENI, SZERY, EGIPT, DRZEWORYT, TRATA, ARMIA, GRANATY, OCHOTA, ERNEST, LATRYNA, STRUGI, TRIERA, ANTRAKS, KLARA, KRETA,PODWALINA, LOTTO, NIEBO, ULICA, FANATYK, TANATOS.

Pionowo: PESZT, RZEPA, IZYDA, GEJZER, LEGWAN, KIERAT, ANETA, IDIOM, RATKA, RECITAL, TROTUAR, RENTIER, INSERAT, GALIA, ASTAT, ADYGA, YEATS, NADRUK, REALIA, KLIMAT, KILOF, AKTYN, APORT, KANON, ELEKT, ANONS.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosował Maciej Marecki

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Placówka Oświatowa
"Pilmar"
ZAPRASZA NA
KURSY KOMPUTEROWE
- podstawowe (36 godz)
- dla zaawansowanych - WORD 2000 i EXCEL 2000 (40 godz)
- internetu (20 godz)

Tel. 863-36-70 lub 0-604-247-016. w godz. 8.00 - 20.00

ZS-190

Pływalnia "Orka"
i Zarząd Okręgowy WOPR
ZAPRASZA
na kursy młodszego ratownika i ratownika WOPR.

Bliższe informacje - sekretariat MOSiR, tel.(0-46) 862-77-59 lub w kasie pływalni.

ZS-399

PPHU ORIONTECH®
Krzysztof Wylot

Oferuje szeroką gamę wyrobów firmy **Whirlpool**
LODÓWKI, PRALKI, ZMYWARKI, SUSZARKI, OKAPY, ZAMRAŻARKI, URZĄDZENIA DO ZABUDOWY, KUCHNIE MIKROFALOWE, OGRZEWACZE.
Whirlpool stworzył urządzenia najwyższej jakości.
Whirlpool wyposaża wyroby w "SZÓSTY ZMYSŁ".

Kup Whirlpoola w ORIONTECHU
a będziesz miał w domu dużo uśmiechu.

Zapraszamy do naszych sklepów:
Łowicz, ul. Zduńska 4a, **Iłów**, ul. Płocka 3,
Sochaczew, Kuznocin 102

Niskie ceny, dogodne raty, bezpłatny transport.

ZS-42

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa
Oddział Terenowy w Nowym Dworze Mazowieckim
ZATRUDNI
radcę prawnego na 1/2 etatu
do obsługi prawnej w OT WAM
Nowy Dwór Mazowiecki Filia Sochaczew.

Oferty można składać codziennie w godz.8-15 w OT WAM Filia Sochaczew, ul.Lotników 1.

ZS-340

Chleb Powszedni POLAN®
TO ZDROWIE !!!

piekarnia WAWRZYN, Wawrzyn Andrzej i Marek, 96-514 Rybno, Karolków Szw. 9

Naturalny bez polepszaczy,
Który nie pleśnieje.
Przechowywać w worku foliowym bez obawy o zepsucie
Chleb **POLAN®**
Wypiekany metodą tradycyjną na żurkach.
Zawarty w nim kwas mlekowy zapobiega chorobom żołądka.
Stąd jego spożywanie jest niezbędne dla twojego zdrowia
Zachęcamy Państwa do spożywania CHLEBA **POLAN®**
Naturalny chleb zachowuje świeżość i dobry smak przez kilka dni
Polecają go lekarze

PIEKARSTWO Wawrzyn Andrzej i Marek
Tel./fax +46 86 11 223, tel. kom. 0-501-283-438
96-514 Rybno, Karolków Szw. 9

ZS-310

Drobne ogłoszenia

Oddam za darmo

- Oddam wagę łazienkową. Wiadomość w redakcji.
- Oddam beton z wykopu fundamentu, tel.863-40-19.

Usługi

- Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Słowiańska 17,tel.862-98-20, 0-604-830-360. ZS-1
- Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257. ZS-2
- **"Dominges" oferuje: ŻALUZJE, VERTICALE, PLISY, ROLETY, CZĘŚCI I SZNUREK DO ŻALUZJI, MOSKITIERY-SIATKI. Tel. 0-602-762-141. Styczeń, luty upusty.** ZS-8
- Żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe - producent, 0-603-753-973, 863-26-21. ZS-191
- **OKNA, DRZWI, ROLETY, ŻALUZJE, VERICALE, SIATKI P/OWADOM, PARAPETY,** sprzedaż - montaż. **DARMAR** Sochaczew, **ul.NARUTOWICZA 1**, tel.(0-46) 862-86-07, 0-602-76-25-27. ZS-360
- **Pranie** dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel.862-10-45 lub 0-602-496-187. ZS-5
- **Autozłom**, Kożuszki Parcel 60 k.Sochaczewa, tel.861-94-66. ZS-6
- **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, STUDNIÓWKI, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38.** ZS-9
- Układanie, cyklinowanie parkietu, tel.0-602-506-664. ZS-12a
- Cyklinowanie, parkieciarstwo, panele, tel.(0-46) 837-42-55, 0-502-202-371. ZS-14
- RTV - seris, anteny, alarmy, ul.Trojanowska 30. tel.862-88-22. ZS-17
- "Elektrom" oferuje montaż instalacji: alarmowe, ppoż, elektryczne, antenowe, komputerowe. Referencja - uprawnienia. 601-36-93-99, 863-60-45. ZS-28 R
- Układanie glazury i terakoty, solidnie, tanio, tel.0-600-672-774. ZS-40
- Glazura, terakota, solidnie, tel.862-82-48, 0-602-670-035. ZS-60
- Księgi podatkowe, handlowe, rozliczenia roczne, z uprawnieniami i ubezpieczeniem, 602-645-789. ZS-81
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, (0-46) 863-40-87, 0-601-154-847. ZS-100
- Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105. ZS-105
- Usługi stolarskie, schody, drzwi, wszystko z drewna, wykonanie, transport, montaż, 0-502-281-041, (0-46) 861-25-02, po 16.00. ZS-106
- Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jez związane z płytą gipsową, docieplanie budynków, tel.863-13-44, 0-604-236-705. ZS-160
- Przepisywanie prac na komputerze, drukowanie, skanowanie, pisanie CV oraz listów motywacyjnych. tel. 0-607-157-480 lub 863-34-83. ZS-167
- Usługi kucharsko-cukiernicze, tel. 0-601-323-367. ZS-171
- Budowa domów, inne, 856-25-08, 0-602-334-202. ZS-174
- Wideofilmowanie, tanio, solidnie. tel. 838-49-38. ZS-175
- Wanny - odnawianie, gwarancja, 0-603-753-973, 863-36-21. ZS-192
- Księgowa z licencją poprowadzi **WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE** 0-600-496-133, (46) 861-25-36. ZS-251
- Usługi hydrauliczne, tel. 861-63-33. ZS-259
- HERP Biuro Rachunkowe, Licencja Ministra Finansów tel. 046 862-60-66 usługi w zakresie: księgi handlowe (pełna księgowość), księgi przychodów i rozchodów, doradztwo podatkowe. ZS-263 R
- Bezpyłowe cyklinowanie, schody, panele, parkiet, 0-504-53-32-07, 837-06-43. ZS-285
- Układanie kostki brukowej, każda ilość. Różne wzory, krótkie terminy. Gwarancja. Tel.(0-46) 838-60-20, 0-601-593-011. ZS-286
- Kompleksowe wykańczanie wnętrz, gipsy, panele, cyklinowanie, glazura, 0-603-406-393. ZS-289 R
- **Usługi budowlano-wykończeniowe, dachy - krycia i malowanie, obróbki blacharskie, montaż rynien z PCV i AL, system docieplen budynków (tynki akrylowe, siding). Tel.0-602-615-326, (0-46) 863-55-29, po 20.00.** ZS-292
- **Montaż okien i drzwi, układanie glazury, terakoty, paneli podłogowych i ściennych, gładź, gipsy, ścianki, malowanie. Tel.0-602-615-326, (0-46) 863-55-29, po 20.00.** ZS-293
- Montaż przyłączy energetycznych, instalacji elektrycznej, alarmowej, domofony, naprawa sprzętu elektr. tel.0-602-888-211. ZS-303
- Więźby dachowe, altanki, tel.861-11-93. ZS-320
- Kompleksowe wykańczanie wnętrz. Gipsy, glazura, panele itp. 861-63-33. ZS-353
- Naprawa plastików samochodowych, blacharstwo, lakiernictwo, 0-607-460-678. ZS-356
- Świadczę usługi bhp w pełnym zakresie, tel.(0-46) 862-49-49, po godz.15.00. ZS-363
- Hydraulika, 854-12-97. ZS-369
- Dachy, krycie, ciesielka, 854-1'2-97, 0-505-618-777. ZS-370
- Profesjonalny montaż paneli podłogowych, ściennych, schody w panelach, malowanie, tapetowanie, tel.(0-46) 837-10-33, 0-609-541-373. ZS-371
- Układanie kostki brukowej, tel.833-42-53, 835-22-94. ZS-372
- Komputerowe przepisywanie prac, 862-94-37. ZS-378
- **Kompleksowa budowa i wykańczanie budynków, tel.0-604-270-786.** ZS-381
- Wyrób schodów wolno stojących i montaż paneli ściennych i podłogowych, tel.0-606-486-984. ZS-384
- Układanie glazury, terakoty, gipsy, hydraulika, rzetelnie, solidnie, tel.863-08-55. ZS-385
- Domofony, wideofony, montaż, serwis, naprawy, tel.862-11-48 po 16.00 lub 0-601-239-751. ZS-390
- Solidnie- osbiście: gładź gipsowa, malowanie, płyty g-k, panele, tynki, tel. 861-82-56 ZS-401
- Glazura, terakota, gipsy, panele, 503 453 940 ZS-402
- Tanio - rozliczenie podatku dochodowego, 864 36 51 Zs-405

Nieruchomości

- Sprzedam M-6, 85 m^2, cegła, I piętro,, tel.0-602-74-12-78. ZS-136
- Sprzedam M-5, 77 m^2, Os.Victoria, 862-70-62, kom.0-606-725-074. ZS-159
- Sprzedam mieszkanie M-5, I piętro, 73 m^2, 0-602-27-66-46. ZS-172
- Sprzedam dom w Teresinie 400 m^2 powierzchni całkowitej, tel. 0-604-498-943. ZS-188
- Do wynajęcia lokal 40 m^2 na gabinet, biuro, ul.Traugutta, tel.862-35-28. ZS-210
- Sprzedam mieszkanie w centrum o pow.37,7 m^2, tel.862-53-85. ZS-220
- Sprzedam M-4, 60,5 m^2, tel.0-501-664-779. ZS-228
- Sprzedam działkę 1400 m^2 Teresin-Paprotnia, 0-602-765-883. ZS-235
- Sprzedam M-4 (na raty) 0-606-291-171. ZS-238
- Sprzedam dom o pow. 100 m^2 0-609-591-353 po 18.00. ZS-267
- Sprzedam mieszkanie 63,5 m^2 Warszawska, tel. 862-32-20. ZS-278 R
- Sprzedam dom, 863-09-23. ZS-284
- Sprzedam dom w Sochaczewie 180 m^2 + 2 garaże w 80% wykończony, 0-604-136-566. ZS-287 R
- Do sprzedania sad wiśniowy, około 4ha, tel.0-692-551-886. ZS-288
- Sprzedam M-3, 50 m^2 (tanio), tel.862-41-98, 0-602-34-15-15. ZS-289
- Lokal do wynajęcia 107 m^2, centrum, tel.862-41-98, 0-602-34-15-15. ZS-290
- Sprzedam dom z halą na działalność gospod. w Żukowie, tel.0-501-58-28-25. ZS-296
- Sprzedam lub wynajmę halę usługowo-produkcyjną o pow.200 m^2 w Żukowie, tel.0-502-22-70-63. ZS-297
- Sprzedam mieszkanie 72 m^2 + garaż, nowa Victoria, II piętro, tel.0-607-455-011, 0-607-455-009. ZS-298
- Sprzedam działkę budowlaną 1008 m^2 przy przystanku w Trojanowie (kanalizacja, woda, elektryczność), tel.862-87-21, 0-502-609-775. ZS-301

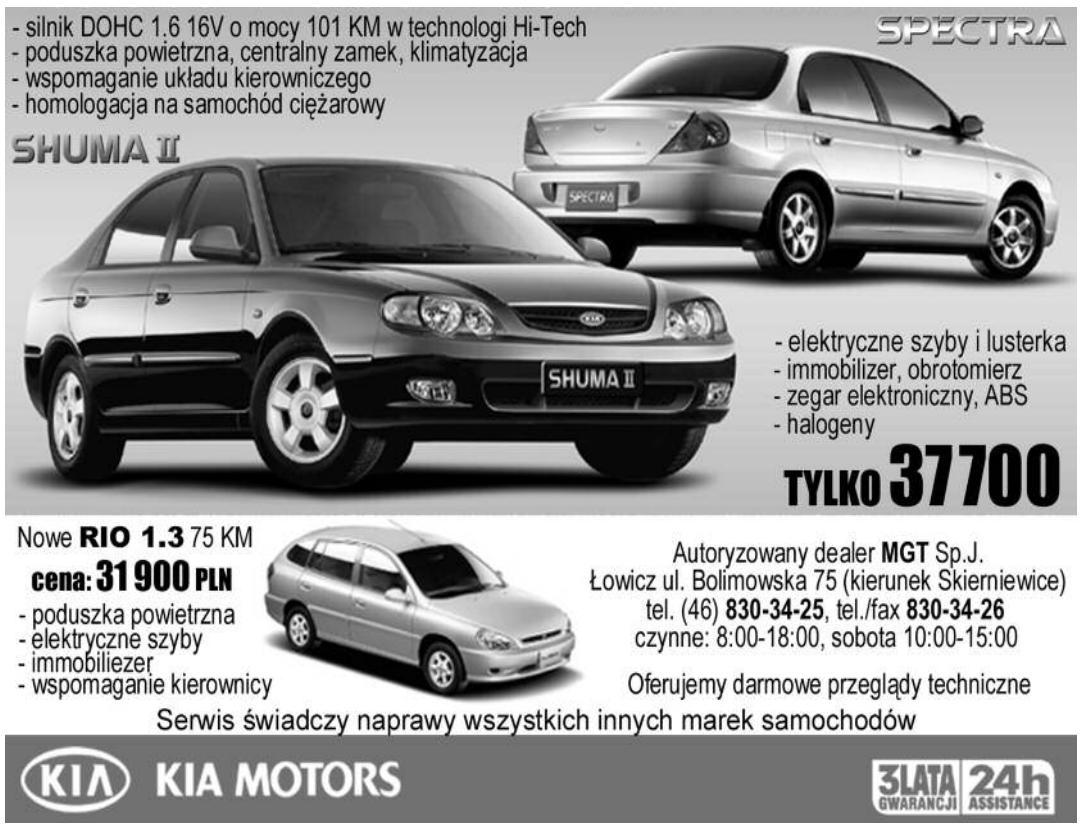

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 17:05:29

- Do wynajęcia lokal handlowy, 35 m², w centrum, z telefonem, tel.862-85-22. ZS-302
- Sprzedam działkę położoną w miejscowości Kożuszki Parcel, tel.0-504-285-898. ZS-309
- Sprzedam działkę 7 tys. m² Kąty, 862-42-52. ZS-314
- Sprzedam M-3, 60 m², Targowa 1/10, tel.0-600-169-585. ZS-319
- Tanio sprzedam M-4, 63 m², 3 piętro, tel.861-90-81. ZS-323
- Sprzedam nowy dom 242 m² w Chodakowie, tel.0-501-733-324. ZS-324
- Kupię kawalerkę w centrum Sochaczewa, 863-54-06, po 18.00. ZS-326
- Sprzedam mieszkanie własnościowe w Sochaczewie, 78 m², tel.0-604-260-762. ZS-328
- Sprzedam garaż murowany w Sochaczewie, tel.0-604-260-762. ZS-329
- Sprzedam działkę budowlaną w Lubiejewie, tel.0-604-260-762. ZS-330
- Sprzedam działki budowlane w Kuznocinie, 863-61-88 od 19.00. ZS-331
- Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² przy ul.Staszica 106, tel.862-64-19. ZS-334
- Do wynajęcia M-4, 0-501-295-393. ZS-336
- Sprzedam M-3, I p., 54 m², 1200/m², tel.0-602-425-737. ZS-342
- Działki budowlane do sprzedania, tel.862-50-09. ZS-347
- Sprzedam halę 300 m² na działce 1200 m² w Chodakowie, tel.0-503-951-904. ZS-348
- Sprzedam 7 hektarów ziemi przemysłowej z domem w Erminowie, tel.0-503-951-904. ZS-349
- Zamienię M-3, 48 m², Al.600-lecia 29, 3p. + garaż na mniejsze, tel.862-76-77, 862-58-17 po 19.00. ZS-352
- Dom do wynajęcia na Boryszewie, tel.(0-46) 838-49-27. ZS-355
- Sprzedam atrakcyjną działkę 1000 m², Teresin, tel.grzecznościowy (0-46) 863-06-07. ZS-358
- Do wynajęcia M-4, tel.862-73-96. ZS-359
- Sprzedam mieszkanie M-4, 70 m² w Sochaczewie, wiadomość: tel.0-602-669-063. ZS-364
- Działkę rekreacyjną sprzedam, 862-29-23. ZS-365
- Sprzedam M-3, 49 m² (piece), po 1100 zł, tel.862-20-68, po 16.00. ZS-366
- Do wynajęcia mieszkanie, tel.863-03-43 lub 0-602-40-58-73. ZS-367
- Sprzedam dom murowany 3 pokoje z kuchnią, woda miejska, działka 4960 m². Wiadomość: ul.Chopina 12, w godz.12-15. ZS-374
- Sprzedam 59,5 m² w Sochaczewie przy ul.Targowej, telefon 862-89-61, po 18.00. ZS-375
- Sprzedam kawalerkę 38 m², ul.Broniewskiego, (0-22) 848-76-78, kom. 0-504-363-015. ZS-376
- Do wynajęcia mieszkanie dwupoziomowe, 862-42-76, 0-501-382-249. ZS-377 R
- Sprzedam działkę budowlaną 2000 m² z projektem budynku mieszkalnego, wiad.0-604-270-786. ZS-380
- Zadbaną kawalerkę w Sochaczewie lub okolicach (do 5 km) wynajmę, tel.0-601-245-898. ZS-382
- 1/2 bliźniaka piętrowego, parter wykończony, z garażem, na działce 900 m², (0-22) 725-78-75. ZS-386
- Sprzedam działki budowlane o pow. od 850 do 2000 m² (za ogródkiem jordanowskim), tel.862-48-53. ZS-387
- Sprzedam dom 240 m², działka 3,5 tys.m², Sochaczew, ul.Podgórna, tel.0-600-530-741. ZS-397
- Sprzedan mieszkanie 48m2, tel. do1800 862-94-60, lub 0 502 86 40 56 ZS-400
- Sprzedam M-4 63 m², Al. 600 lecia, tel. (046) 862 44 34 po 18⁰⁰ ZS-403
- Do wynajęcia po remoncie lokal w centrum Sochaczewa, tel. (046) 862 24 59, (022) 659 06 28 ZS-404

Zdrowie

- **JAROSŁAW ZAŁUSKI** - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - **TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGII, SPIROMETRIA** (komputerowe badanie układu oddechowego), **USG** (w tym: jamy brzusznej, stawów biodrowych niemowląt), **WIZYTY DOMOWE. TEL. 0-502- 28-8-637.** ZS-3 R
- Gabinet Pomocy Pedagogicznej (reedukacja z dysleksją, logopedia, praca z dzieckiem upośledzonym). Komputerowe wspomaganie kształcenia. Sochaczew, ul.Przyszła 7 (przy Kopernika), tel. 862-58-50. Rachunki. ZS-11
- **Bogdan Śliwicki** specjalista ginekolog-położnik **USG, laser, zabiegi** "Centrum Medyczne" ul.Kraszewskiego 14, tel. 862-12-21, 0-605-455-089. ZS-15 R
- **Nowoczesny Gabinet Stomatologii Estetycznej i Protetyki -** profilaktyka, leczenie dzieci i dorosłych, korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe, bezbolesne leczenie próchnicy - "żel szwedzki", wybielanie zębów. Joanna Niedzińska-Guzik, 0-604-597-024, Dorota Mitręga 0-504-500-102. Sochaczew Al.600-lecia 45. Zapraszamy od poniedziałku do soboty. ZS-21 R
- **Psychiatra Joanna Iwańczuk, ul.Warszawska 21, I piętro, czwartki godz. 16-19. Zapisy telefoniczne 0-601-239-760 między 20.00-21.00.** ZS-39
- **Centrum stomatologiczne "Eldent", ul.15-go Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob.9-12. Pełny zakres usług.** ZS-90
- **Specjalista chorób skóry i wenerycznych Ewa Brochocka-Zegadło, Sochaczew, Trojanowska 20, gab. Prywatny, tel.862-84-44.** ZS-92
- **OKULIŚCI** - PRACOWNICY KLINIK, NOWOCZESNE URZĄDZENIA DIAGNOSTYCZNE. **Poradnia leczenia jaskry** (komputerowe badanie pola widzenia, bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego. **Okulista dziecięcy** (Poradnia leczenia zeza), APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH. **ALFA** Sochaczew, Al.600-lecia 45 (poniedziałki, środy, piątki, soboty). Rejestracja wizyt: **863-38-74.** ZS-97
- **ALERGOLOG I LARYNGOLOG** dr n.med.Andrzej Wojdaś, gabinet: Sochaczew, ul.Żeromskiego 13, II p. Rejestracja wizyty telefonicznie pod nr 862-88-92 lub 0-50-1-440-322. Przyjęcia: wtorki 18.00-20.00 i piątki 17.00-19.00. ZS-201
- Schudniesz bezpiecznie i zdrowo - gwarancja, tel.(0-24) 235-42-67, 0-502-373-052. ZS-335
- Pomyśl o sobie - zrzuć zbędne kilogramy, tel.0-604-065-357. ZS-341

Motoryzacja

- **Zdecydowanie kupię auta powypadkowe pełnosprawne, płatność gotówką 04-6-837-46-96, 0-609-576-946.** ZS-13 R
- **POWYPADKOWE KUPIĘ, 0-608-515-940.** ZS-222
- **SKUP USZKODZONYCH, 0-604-412-810.** ZS-223
- Sprzedam felicję 1.4, rok prod. 1998, kolor zielony metalik, bezwypadkowy, pierwszy właściciel, tel.86-2-60-99, po 16.00. ZS-318
- Syrena - Mercedes, powypadkowe, niekompletne, kupię. Gotówka, 861-35-66, 0-600-273-169. ZS-350
- Sprzedam fiata uno, 1996 r., tel.(0-46) 863-09-07. ZS-362
- Sprzedam mazdę 323F, 1,6-16V, czerwona, 92 r.prod., 135 tys.km, 0-609-86-33-21 ZS-395

Praca

- Firma zatrudni do pakowania ziół, 0-504-307-925. ZS-243
- Zatrudnię opiekunkę do 2 dzieci. Wymagania: wiek do 40 lat, dyspozycyjność, brak nałogów, pgodne usposobienie. Kontakt 0-602-43-71-42. ZS-244
- Kierowca kat.B+C+E podejmie pracę, tel.(0-46) 838-78-85, 0-607-822-374. ZS-317
- Praca chałupnicza - sprawdzona, 862-91-99. ZS-379
- Zatrudnię kierowców na sam. 3,5t oraz 6t w transporcie międzynarodowym, tel.0-602-292-020. ZS-391
- Przyjmę wspólnika do handlu, tel.0-600-648-478. ZS-396

Nauka

- Niemiecki, angielski, dojazd, 0-608-122-633. ZS-207
- Absolwentka wyższej szkoły udziela korepetycji: niemiecki, angielski - tanio!, tel. 862-60-66. ZS-265 R
- Angielski - korepetycje, tel.(0-46) 862-10-26. ZS-304
- **Zespół Szkół Ogólnokształcących STO** w Sochaczewie przyjmuje zapisy **do klas pierwszych gimnazjum i liceum** na rok szkolny 2002/2003. Po szczegółowe informacje zapraszamy do szkoły, ul.Sienkiewicza 7. **Tel.862-76-57.** ZS-351 R
- Język niemiecki, 863-11-80. ZS-388

Różne

- Chemia, kosmetyki, słodycze, papierosy, znicze, baterie. Hurtownia, Reymonta 28A, również dostawy. Informacje, zamówienia, tel.862-95-03. ZS-30R
- COMMERCIAL UNION ubezpieczenia: na życie, emerytalne, posagowe, domów i mieszkań, następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) oferuje agent z Sochaczewa tel. (0602) 703-336. ZS-184
- Sprzedam tanio dąb na schody, podłogi, tel.0-602-374-931. ZS-232
- Młyn zbożowy wydzierżawię, tel. 0-606-34-37-31. ZS-250 R
- Sprzedam wibroprasę WJ-94 do produkcji kostki brukowej i bloczków betonowych oraz cegłę rozbiórkową, tel.863-09-05/09, 0-602-572-447. ZS-383
- Przyczepkę towarową o wym.2,4x1,4 do samochodu osobowego sprzedam, tel.862-11-48 po 16.00. ZS-389
- Sprzedam pilnie roczną betoniarkę, 200l, 0-609-86-33-21. ZS-394

Biuro Ogłoszeń
„Ziemi Sochaczewskiej"
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy
Treść
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
Imię nazwisko i adres
. . . . . .
. . . . . .

Giełda Pracy

Oferty Powiatowych Urzędów Pracy

PUP w Sochaczewie

ul.Hanki Sawickiej 1, pok.4, tel.862-33-93, 862-24-24 w.252

Agent ubezpieczeniowy, asystent szefa oddziału, ślusarz-spawacz, inżynier technologii drewna, spawacz (KIG).

PUP w Łowiczu

ul.Stanisławskiego 28, tel.837-04-20, 837-03-73, 837-07-76 w.252

Fryzjer, położna środowiskowa, szwaczka, prawnik, agent ubezpieczeniowy Amplico Live, ajent do prowadzenia sklepu spożywczego, handlowiec (branża oleje i smary), handlowiec (branża cement i wapno), pracownik do rozliczania paliw, murarz, sprzedawca, handlowiec, kierowca z prawem jazdy kat.C+E z praktyką w transporcie międzynarodowym i ważnym świadectwem kwalifikacji w wieku do 35 lat, sprzedawca zamieszkały na terenie gminy, fryzjer, reprezentant handlowy, osoba do pracy w dziale ogrodniczym z praktyką, pakowacz - dziewiarstwo maszynowe.

PUP w Płocku

ul.Kostrogaj 1, tel. (0-24) 264-12-98 lub 99

Magister farmacji z wykształceniem farmaceutycznym, pielęgniarka środowiskowa z wykształceniem średnim kierunkowym, kosmetyczka z wykształceniem średnim kierunkowym i 3-letnim stażem pracy, plastyk - grafik z wykształceniem średnim plastycznym, przedstawiciel handlowy z wykształceniem średnim i prawem jazdy kat.B, pracownik hali z wykształceniem średnim elektronicznym, kucharz - kelner z wykształceniem średnim i 10-letnim stażem pracy, diagnosta samochodowy z wykształceniem średnim kierunkowym i 4-letnim stażem pracy, krojczy dzianin z doświadczeniem zawodowym, technolog budowy kutrów z wykształceniem średnim, 15-letnim stażem pracy i uprawnieniami spawalniczymi w osłnie CO (praca poza granicami kraju), a dla osób niepełnosprawnych: księgowa z wykształceniem min. średnim i doświadczeniem w zawodzie, monter stolarki okiennej z PCV i aluminium z możliwością przyuczenia do zawodu.

PUP w Rawie Mazowieckiej

ul.1 Maja 1A, tel.814-40-51, 814-45-18 w.252

Fryzjer damsko-męski, kierowca z prawem jazdy kat.C+E, przedstawiciel handlowy.

PUP w Skierniewicach

Al.Niepodległości 7, pok.5 lub 6, tel.833-63-99, 833-61-82 w.201

Hadlowiec, szef szwalni, monter sprzętu AGD, fryzjerka, przedstawiciel handlowy z własnym samochodem dostawczym, barmanka, kucharz.

PUP w Żyrardowie

ul.Limanowskiego 45, tel.855-42-58, 855-38-12 w.262

Kierowca z prawem jazdy kat.C+E, kasjer-sprzedawca, lekarz, fryzjer damsko-męski, barman-ka, agent ubezpieczeniowy, elektryk, technolog tworzyw sztucznych, szwaczki, operator koparko-spycharki, majster budowy, technik budowlany, pielęgniarka, pracownk ochrony, cukiernik, brakarz, mgr analityki medycznej, kontroler biletów MZK, asystentka zarządu i dyrektora, kucharka, przedstawiciel handlowy, manager ds. rozwoju na Europę Centralną, pakowacz, blacharz - dekarz, księgowa, inżynier handlowiec, kierownik budowy, ratownik, kierowca ratownik, snowacz osnów, telemarketerka, murarz.

pab

Podejmę pracę

■ Rencistka, 41 lat pilnie poszukuje pracy, sklep, opieka, inne propozycje, tel.862-94-84, po 14.00.

■ Młoda, uczciwa, dyspozycyjna rencistka podejmie pracę, 861-66-09.

■ Zdecydowanie - każdą dochodową, A,B,C+E, 6 lat praktyki, kraj lub inne propozycje na terenie Sochaczewa, 0-505-75-0-051.

■ Średnie wykształcenie, 32 lata, B,C+E, 6 lat praktyki. Kraj, zdecydowanie każdą, 0-505-750-051.

■ Poszukuję pracy jako opiekunka do dziecka, tel.0-603-576-188, po 16.00.

■ Kobieta, 48 lat poszukuje pracy jako opiekunka, tylko starszy pan - spacery, sprzątanie, zakupy, (0-46) 862-44-71.

■ Młoda, dyspozycyjna, poszukuje pracy np. sprzątanie, opieka nad dzieckiem lub starszą osobą, 862-88-73.

■ Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu - lub na przychodne, tel.862-69-36.

■ 40-letnia podejmie się opieki nad dzieckiem lub starszą osobą, tel.862-15-62.

■ Absolwentka LE poszukuje pracy, tel.0-606-251-759.

■ Młody, dyspozycyjny, uczciwy, z prawem jazdy kat.B,C,E + świadectwo każdą pracę za odpowiednim wynagrodzeniem, 0-501-150-512, 0-505-750-051.

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Rugbiści ostro trenują

Solidnie do wiosennej batalii szykują się zawodnicy drużyny rugby BAKOMA-ORKAN. W zajęciach przygotowawczych do sezonu bierze udział grupa ponad 25 zawodników. W składzie brakuje tylko Robert Szewczuka, który do tej pory nie podjął z klubem rozmów dotyczących dalszej współpracy. Rugbiści w dniach 01-10.03 będą przebywać na obozie w Szklarskiej Porębie. Celem seniorów jest zajęcie piątego miejsca w Serii A oraz zdobycie medalu Mistrzostwa Polski w Rugby"7. Bakoma-Orkan rozpoczyna sezon meczem z jednym z kandydatów do zdobycia medalu, bardzo silną ekipą Budowlanych Łódź. Poza treningiem na obiektach własnych część zawodników ćwiczy na obozach reprezentacji Polski. Obecnie w Cetniewie przebywają: Wróbel, Brażuk i Pisarek. Do kadry juniorów przygotowującej się do Mistrzostw Świata powołania otrzymali: Pietrzyk, Polakowski, Szwarc i Śmielak.

W dniu 25.02.2002
odeszła od nas
ukochana pani dyrektor

mgr Danuta Makarewicz

Przyjaciel dzieci i rodziców

W głębokim żalu łączymy się z bliskimi

Pracownicy, dzieci i rodzice
Miejskiego Ptrzedszkola nr 4
w Sochaczewie

ZS-406

Wyrazy
serdecznego współczucia rodzinie
z powodu śmierci

mgr Danuty Makarewicz

Dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 4

składają:

Dyrekcja, nauczyciele
i pracownicy Miejskiego Przedszkola nr 1
w Sochaczewie

ZS-408

Wyrazy
szczerego współczucia
z powodu śmierci

mgr Danuty Makarewicz

Dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 4

Rodzinie zmarłej

Składają

Dyrektorzy Miejskich Przedszkoli
W Sochaczewie

ZS-409

Panu

Sławomirowi Dąbrowskiemu

Serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

Składają

Zarząd Miasta
i pracownicy
Urzędu Miejskiego w Sochaczewie

ZS-407

Wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
naszego ukochanego
Syna, Brata, Męża, Ojca i Wnuka

Śp.

Norberta Michała Jaworskiego

Serdeczne podziękowania

składa rodzina

ZS-373

KOSZYKÓWKA

Amatorska Liga

ODPADŁY KORNISZONY

MUDIN

W ostatniej kolejce rundy zasadniczej w najciekawszym spotkaniu koszykarze Habra wysoko pokonali wielokrotnego zwycięzcę ligi Plastmalli. Upadłe Korniszony nie zdołały odrobić 30-punktowej straty do Czwórki i pomimo zwycięstwa odpadły z dalszej fazy rozgrywek. W najbliższą sobotę, 2 marca o godz.17.00 i 18.00 zostaną rozegrane dwa mecze półfinałowe Haber - Czwórka i Plastmalle - Terror, a następnego dnia w niedzielę 3 marca o godz.11.00 rozpoczną się finały ligi - najpierw mecz o trzecie miejsce, a następnie finał, w którym w związku z kontuzją Radosława Stasiaka mają wielką szansę wystąpić koszykarze Terroru.

XIV kolejka (ostatnia) 23.02.2002 r.

Haber "Bis" - LO 55:41 (3:11, 14:10, 17:9, 21:11)

Czwórka - Upadłe Korniszony 56:72 (15:10, 9:20, 13:12, 19:30)

Plastmalle - Haber 50:74 (12:26, 13:6, 11:13, 14:29)

Terror - Szerszenie 71:36 (20:5, 12:10, 13:12, 26:9)

Tabela

1. Haber 40 1083:692
2. Terror 38 822:568
3. Plastmalle 36 1064:694
4. Czwórka 26 778:705
5. Upadłe Korniszony 26 826:856
6. Haber "Bis" 22 550:692
7. LO 20 574:1004
8. Szerszenie 14 600:1086

Najskuteczniejsi sochaczewskiej ligi koszykówki

1. Grzegorz Jurczyk - Haber - 336
2. Rafał Bajurski - Haber - 266
3. Paweł Górski - Czwórka - 248
4. Arkadiusz Bałdyga - Plastmalle - 214
5. Andrzej Grad - Plastmalle - 209
6. Radosław Stasiak - Plastmalle - 198
7. Tomasz Kmieciński - Upadłe Korniszony - 193
8. Michał Krawczak - Plastmalle - 186
9. Robert Bajurski - Haber "Bis" - 183
10. Michał Raczkowski - Haber - 181

Zapraszamy na finały sochaczewskiej ligi koszykówki:

2.03.2002 r. godz.17.00 "A" - Haber - Czwórka

godz.18.00 - "B" - Terror - Plastmalle

3.03.2002 r. (niedziela) Finał

godz.11.00 przegrany "A" - przegrany "B"

godz.12.00 zwycięzca "B" - zwycięzca "A"

godz.13.00 zakończenie i wręczenie nagród.

Zimowe wojaże piłkarzy

W dniach 20-30.01.2002 na obozie w Mychelnicach (Czechy) przebywało 18 zawodników drużyny juniorów piłki nożnej Orkanu Sochaczew. Kierowani przez silną kadrę szkoleniową (Robert Błaszczyk, Andrzej Urbaniak, Dariusz Dzięgielewski) młodzieńcy "łapali zdrowie" przed czekającym ich sezonem. Oprócz codziennego biegania i treningów czysto piłkarskich, młodzi piłkarze poprawiali swą koordynację ruchową ćwicząc aerobik. Nie zabrakło także czasu na relaks (wizyty na miejscowym basenie) i zwiedzanie (wycieczka do Pragi, gdzie m.in. ekipa sochaczewska zwiedziła stadion praskiej Sparty-zdjęcie obok). Drużyna wzięła udział w dwóch turniejach halowych. W pierwszym Orkan I był pierwszy, Orkan III-drugi, a Orkan II-piąty. W drugim turnieju Orkan II-był drugi (po przegranym meczu finałowym z seniorami SK Losticze 1:2), Orkan I zajął trzecie miejsce, a Orkan III był czwarty. Jak opowiadał Robert Błaszczyk, halowa piłka nożna w Czechach wygląda nieco inaczej niż w Polsce. Gra się na małe bramki, a mecze przypominają raczej zawody hokejowe. Wyjazd spełnił jeszcze jeden cel, nawiązane zostały także kontakty, które być może zaowocują dalszą współpracą.

W obozie udzizł wzięli następujący zawodnicy: Łukasz Trawiński, Rafał Myczka, Jakub Łukasik, Marcin Sikora, Daniel Kupiec, Marek Traczyk, Daniel Wójcik, Damian Białobrzeski, Emil Botorowicz, Ireneusz i Macin Fornalscy, Krzysztof Różycki, Krzysztof Gajzler, Sebastian Niekraszewicz, Mateusz Pilichowski, Tomasz Pietrzak, Bartłomiej Urbański oraz Damian Rogowski.

Wyjazd do Czech doszedł do skutku dzięki bardzo dużemu zaangażowaniu RODZICÓW piłkarzy oraz HOJNYM SPONSOROM, którym dyrektor klubu oraz trener BARDZO DZIĘKUJĄ!!!

Naszymi dobroczyńcami byli:

- Dyrekcja PKS Żyrardów oddz.Sochaczew (dziękujemy naszemu kierowcy p.Markowi Myczce)
- Krzysztof Białobrzeski (firma Okno-Bud)
- Wiesław Grabarek (kancelaria notarialna)
- Zbigniew Szczech i Andrzej Holender (Automyjnia Transport)
- Ryszard Żurek (Gracja)
- Stanisław, Jacek i Mieczysław Bińkowscy (Carmen)
- Grzegorz Felczak (Hegor)
- Jan Wosik (Malanowo)
- Zdzisław Pakuła (Monto-Bud)
- Paweł Rogowski (Al-Ital)
- Zbigniew Kowalewski (KAM)
- Ryszard Pakuński
- Paweł Draber (Padrex)
- Jolanta Szczepaniak (Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Sochaczewie) oraz inne osoby, które prosiły o zachowanie anonimowości.

Pierwsze efekty obozu już są widoczne, Orkan wygrał swój pierwszy sparing z mocno chwaloną drużyną seniorów Ikar Sochaczew 7:5. W planach drużyna juniorów ma do rozegrania kilka meczów kontrolnych, w tym udział w turnieju zorganizowanym przez klub Górnik Łęczna.

Ligę sochaczewianie rozpoczną 16/17.03 meczem z lokalnym rywalem-Bzurą Chodaków, a tydzień później gościć będą ekipę Sępa Żelechów. Dokładny terminarz gier piłkarzy (wszystkie kategorie wiekowe) podam po otrzymaniu terminarzy. Do zobaczenia na trybunach.

/et/

Co Orkan może stracić ?

Po ostatniej sesji Rady Miejskiej bardzo oddaliła się wizja budowy Hotelu 500 przy ulicy Warszawskiej. Nie będę wnikał w przyczyny takiej decyzji, tylko w kilku słowach napiszę, co może stracić klub w przypadku odejścia tej inwestycji.

* Z firmą JW Consruction MKS Orkan podjął rozmowy na temat remontu budynku klubowego, ostateczna decyzja prawdopodobnie jest uzależniona od pozytywnego zatwierdzenia budowy hotelu.

* Hotel 500 w formie sponsoringu ma zapewnić bezpłatną dostawę ciepła do budynku klubowego.

* W Hotelu 500 na pewno potrzebna będzie ochrona, a są to dodatkowe miejsca pracy, być może dla zawodników naszego klubu.

* Dzięki inwestycji poprawiona zostanie estetyka terenu, który będzie oświetlony i chroniony, a co za tym idzie zwiększy się bezpieczeństwo obiektów i być może nie dojdzie do tak głupich włamań jak w 2001 roku.

* Istnieje możliwość stworzenia kompleksowego obiektu sportowo-rekreacyjnego, który wykorzystany może być do organizowania szkoleń np.: Kadry Polski Rugby 7.

* Inwestor ma zbudować na terenie Orkanu nowy kort tenisowy, który dostępny będzie dla wszystkich chętnych, a opłaty za korzystanie z niego zasilą budżet klubu.

To na razie wszystko, co może Orkan stracić. Poza tym, jeżeli w pobliżu jest bogaty sąsiad, nic nie stoi na przeszkodzie, by nawiązać z nim bliższą współpracę, oczywiście z obopólną korzyścią.

Apeluję zatem do odpowiedniej Komisji Rady Miasta i jej przewodniczącego p.Henryka Bryły o jak najszybsze zwołanie posiedzenia i podjęcia jednoznacznej decyzji, korzystnej dla MIASTA i naszego KLUBU.

/et/

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 17:03:54

PIŁKA RĘCZNA

Mazowiecka liga młodziczek

Dziewczyny z Kozłowa szaleją

MKS Jantar Ostrołęka - UKS Kozłów Biskupi 14:34 (10:17)

Bramki: M.Grzelak - 15, M.Staniak - 8, A.Kubiak - 4, J.Stępniewska - 3, J.Mikulska - 2, M.Wójcikowska - 2.

Wysokie zwycięstwo podopiecznych Zenona Grąbczewskiego wyraźnie świadczy o tym, że drużyna z Kozłowa Biskupiego dominowała tego dnia na parkiecie. Trener po meczu był bardzo zadowolony z postawy swoich podopiecznych i stwierdził, że cały zespół rozegrał bardzo dobre spotkanie i zasłużenie wygrał. W najbliższą niedzielę, 3 marca o godz.12.00 w hali ZSR w Sochaczewie UKS Kozłów Biskupi zmierzy się z UKS Karczew.

JUDO

Sukces Agnieszki

Kolejny udany występ zanotowała na swoim koncie reprezentantka Mazowsza Teresin Agnieszka Koźbiał, która na Ogólnopolskim Turnieju w Zapasach w stylu wolnym wśród kadetek zajęła bardzo dobre trzecie miejsce, awansując jednocześnie do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Trenerem tej wielce utalentowanej zawodniczki jest Wiktor Wróblewski.

LOMBARD
Szybkie pożyczki pod zastaw (procent do negocjacji)
Żeromskiego 19, tel. 503 951 904
ZS-305

Ziemia SOCHACZEWSKA
Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:
Andrzej Wach (red. nacz.) tel. 862-75-19, Sławomir Burzyński (oprac. graf.), Małgorzata Pałuba(sekretarz redakcji), Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka, Aneta Milczarek (administracja).
Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Jerzy Jankowski, Jarosław Niedziela, Jan Wasilewski, Stanisław Bugaj.
Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96–500 Sochaczew, ul.Wąska 17, tel. 86-223–55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96–500 Sochaczew, skr. poczt. 30.
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA, ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa
Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, śródtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

PIŁKA NOŻNA

Ogólnopolski Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Sochaczewskich Sponsorów Sportu

Unia Boryszew na pudle

MUDIN

W ostatnią sobotę i niedzielę w hali Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie rozegrano silnie obsadzony Halowy Turniej Piłki Nożnej rocznika 89 i 91. Impreza była dobrze zorganizowana, a niezwykle liczne nagrody oraz puchary ufundowało Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej - strategiczny sponsor turnieju. W pierwszym dniu zawodów, w którym grali młodzi piłkarze rocznik 89, gospodarz UKS Unia Boryszew uplasował się na siudmym miejscu. Najlepszym strzelcem został Michał Piróg - 7 (Korona Kielce). Najlepszym bramkarzem Michał Jasiński (Korona Ostrołęka), a zawodnikiem Sebastian Rzeźniczak (Włókniarz Pabianice).

Spotkania eliminacyjne

UKS Unia Boryszew - Trójka Ciechanów 2:0

UKS Unia Boryszew - Polonia Warszawa 0:0

UKS Unia Boryszew - GKS Bełchatów 0:2

UKS Unia Boryszew - Włókniarz Pabianice 2:4

UKS Unia Boryszew - Korona Kielce 2:2

Mecz o 7 miejsce

UKS Unia Boryszew - Agrykola Warszawa 1:1 (2:0 w karnych)

Mecz o 3 miejsce

Korona Kielce - GKS Bełchatów 3:2

Mecz o 1 miejsce

Korona Ostrołęka - Orzeł Łódź 1:1 (2:1 w karnych)

Ostateczna kolejność

1. Korona Ostrołęka
2. Orzeł Łódź
3. Korona Kielce
4. GKS Bełchatów
7. UKS Unia Boryszew

Drugiego dnia, w niedzielę, młodzi piłkarze rocznika 91 UKS Unii Boryszew wypadli już znacznie lepiej i ostatecznie uplasowali się na trzeciej pozycji. W młodszej kategorii wiekowej królem strzelców został Grzegorz Naczas - 7 (Stomil Olsztyn), najlepszym bramkarzem - Konrad Mońka (Unia Boryszew), a zawodnikiem - Marcin Kamiński (Aluminium Konin).

Spotkania eliminacyjne

UKS Unia Boryszew - Włókniarz Pabianice 2:0

UKS Unia Boryszew - Dolcan Ząbki 4:2

UKS Unia Boryszew - Juwenta Starachowice 0:0

UKS Unia Boryszew - SKP Słupca 1:0

UKS Unia Boryszew - Stomil Olsztyn 2:4

Mecz o 3 miejsce

UKS Unia Boryszew - Korona Kielce 2:2 (2:0 w karnych)

Mecz o 1 miejsce

Aluminium Konin - Stomil Olsztyn 2:2 (3:1 w karnych)

Ostateczna kolejność

1. Aluminium Konin
2. Stomil Olsztyn
3. UKS Unia Boryszew
4. Korona Kielce

SPORT SZKOLNY

Tenis specjalny

Na rozegranych w hali OSiR w Żyrardowie Mistrzostwach Międzypowiatowych Szkół Specjalnych w tenisie stołowym reprezentant Zespołu Szkół Specjalnych w Sochaczewie Łukasz Jaworski w kategorii chłopców do lat 16 zajął pierwsze miejsce. W finale pokonał 2:0 Roberta Popłońskiego i 2:1 Adriana Finiga, a wcześniej w spotkaniach eliminacyjnych po 2:0 dwóch tenisistów stołowych z Grodziska Mazowieckiego. Tomasz Trojanowski uplasował się na miejscu 4-6, a Damian Paruszewski i Sylwester Łażewski ukończyli zawody na pozycji 7-12 (ZSS Sochaczew). Zwyciężając w piątkowych mistrzostwach Łukasz Jaworski zakwalifikował się do Mistrzostw Mazowsza, które zostaną rozegrane w połowie marca w Ciechanowie.

Mistrzostwa Powiatu Sochaczewskiego w mini-piłce ręcznej szkół podstawowych

Dziewczęta

1. SP Kozłów Biskupi
2. SP Iłów
3. SP Teresin

Chłopcy

1. SP Kozłów Biskupi
2. SP 3 Sochaczew
3. SP 2 Sochaczew

Spotkania towarzyskie piłki nożnej

26 bramek naszych drużyn

MKS Orkan-Bzura Sochaczew - Widok Skierniewice 3:1 (3:0)

Bramki: P.Adamczewski - 3

Podopieczni Jerzego Hołosia rozegrali bardzo dobre spotkanie i zasłużenie wygrali. Orkan-Bzura zaprezentował się dobrze szczególnie w pierwszej połowie, a przewaga sochaczewskiego zespołu w tej części gry nie podlegała żadnej dyskusji.

Orzeł Nieborów - Promyk Nowa Sucha 7:4 (3:1)

Bramki: B.Podkański - 3, A.Cieślak

Choć zwycięstwo Orła jest jak najbardziej zasłużone, Promyk nie zasłużył na aż tak wysoką porażkę. Drużyna z Nowej Suchej zapominała jednak zbyt często o obronie, co sprawiło, że straciła tego dnia aż siedem bramek.

Utrata Pawłowice - Bakoma Bielice 4:0 (2:0)

Bramki: A.Zaborowski - 2, A.Wróbel, K.Jaworski

Cenne zwycięstwo podopiecznych Janusza Janiaka świadczące, że Utrata jest już nieźle przygotowana do nadchodzącego sezonu. Gospodarze byli lepsi tego dnia od swoich rywali w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła.

Limit Rybno - Ikar Sochaczew 6:5 (2:1)

Bramki do Limitu: K.Domański - 3, P.Kusiak - 2, D.Staniaszek

Bramki dla Ikara: M.Almert - 2, P.Szatkowski, R.Siedlecki, M.Wójcik

Piłkarze obydwu drużyn postawili tego dnia na atak, zapominając zbyt często o obronie. Wynik ma więc raczej hokejowy charakter, a piłkarze Limitu i Ikara dysponowali tego dnia wyborną dyspozycją strzelecką.

Ożarownianka Ożarów - juniorzy MKS Orkan Sochaczew 8:4 (2:1)

Bramki: D.Kupiec, D.Wójcik, M.Tracz, M.Fornalski

Sochaczewski zespół wystąpił tego dnia bez kilku podstawowych zawodników, tym bardziej przegrana podopiecznych Roberta Błaszczyka z seniorami Ożarowianki nie może nikogo dziwić. Pierwsza część meczu zakończona jednobramkowym prowadzeniem gospodarzy, była w miarę wyrównana, w drugiej połowie do głosu dochodzi jednak drużyna z Ożarowa i pewnie rozstrzyga pojedynek na swoją korzyść.

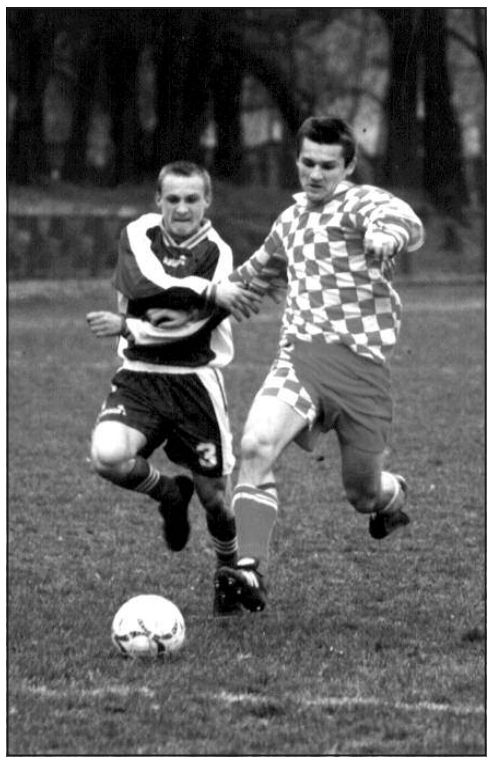

Na aucie

Miss pedałów

Informacja o tym, że Sochaczew znalazł się na trasie tegorocznego, kolarskiego wyścigu pokoju, przywołuje wspomnienia starszych i uświadamia rolę tej dyscypliny sportu. Czym było kolarstwo dla Polaków w latach 50-tych, 60-tych czy 70-tych? Można powiedzieć, że była to sprawa narodowa. Na trasy etapowe wychodziło większość mieszkańców, na finisze przychodziły dziesiątki tysięcy kibiców. Na ulicach zamierało życie ... wszyscy gromadzili się przy megafonach, a nieliczni posiadacze radyjek tranzystorowych byli oblegani niczym sklepy mięsne.

Ponieważ telewizja raczkowała, dominowało radio. Wtedy pod koniec lat 70-tych rozpoczynałem pracę przy ul.Malczewskiego i miałem zaszczyt poznać wielkie postacie mikrofonu. To ich głosy informowały nas o ucieczkach z peletonu, lotnych premiach. Do dziś utkwiło mi, nieomalże kultowe przywitanie "profesora" (taki przydomek miał wśród młodych dziennikarzy Bogdan Tuszyński): "Halo, halo tu helikopter ..."

W tym czasie, w małych wsiach i miasteczkach, wyrastali późniejsi mistrzowie. Nie inaczej było na zachodnim Mazowszu. O tym, że o nich nie zapomniano niech świadczy chociażby tegoroczny plebiscyt "Życia Żyrardowa" na najlepszego sportowca 50-lecia ziemi żyrardowskiej. Jego laureatem został ... kolarz Grzegorz Jaroszewski. W Błoniu mieszka sławny Józef Bławdzin.

Ale nie tylko sportowcy pozostawili po sobie ślad. W Wyszkowie, w latach 60-tych ścigał się po szosie Mieczysław Jachacy. Trener powiedział: "Mieciu, ty nie będziesz kolarskim mistrzem świata..." pan Mieczysław zsiadł z siodełka i został ... mistrzem patelni. Ma sławne restauracje, w tym "Bazyliszka" na stołecznym, Starym Mieście. Jego miłość do kolarstwa nie minęła. Jest szefem sekcji Legii, przywrócił do łask wyścig dookoła Mazowsza, do rodzinnego Wyszkowa wpisał w kolarski kalendarz Memoriał Andrzeja Trochanowskiego.

Na ziemi sochaczewskiej mieszkam bardzo krótko. Ale na tyle długo, aby wiedzieć, że sochaczewianie kochają kolarstwo. Nic dziwnego, że władze miasta i powiatu stworzyły im okazję oglądania tych wspaniałych chłopców, na swych wspaniałych rowerach.

Ktoś mnie zapytał nad Bugiem, czy nad Bzurą wyrosną kolarskie talenty ... jeżeli chodzi o chłopców, to jest to możliwe. Jeżeli jednak utworzono by żeńską ekipę kolarek (wzorem "Tygrysic" w rugby), to nawet jeżeliby nie stanęły na podium, to na pewno przyciągałyby wzrok niepospolitą urodą.

Zbigniew Bonalski

Color profile: Disabled
Cyan 100 lpi at 15 degrees
Yellow 100 lpi at 0 degrees

Wtorek, 19 lutego

■ Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec skrytykował Sztab Generalny WP za nie dość sprawne przygotowanie misji afgańskiej. Polski kontyngent nadal tkwi w kraju z powodu braku transportu. Może powinni pożyczyć od Czechów "Pociągi pod specjalnym nadzorem".

■ Róża Żarska, posłanka Samoobrony sędzia Trybunału Stanu w rozmowie z dziennikarką "Gazety Wyborczej", zapytana o to, czy dotrzyma słowa i stając przed sądem dyscyplinarnym zrezygnuje z togi Trybunału Stanu, odpowiedziała: "Jakie ma pani przygotowanie zawodowe, aby zadawać mi to pytanie, muszę dostosować bowiem odpowiedź do poziomu rozmówcy". - "Skończyłam Uniwersytet Warszawski". - "Pani pytanie świadczy o tym, że nie zrozumie pani odpowiedzi". I wszystko jasne!

Środa, 20 lutego

■ 40 nowych obiektów - prawdopodobnie planet - wykryli w naszej galaktyce polscy astronomowie. Mężczyźni nasi zawsze mieli duże skłonności do nowych ciał ...

■ Jest szansa, że minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz będzie kolejnym po Leszku Balcerowiczu polskim dostojnikiem, uhonorowanym przez Światową Organizację Zdrowia za to, że nasz kraj jest w czołówce zwalczających palenie tytoniu narodów. System jest prosty: nakłada się wyjątkowo wysoki podatek akcyzowy na papierosy, tak duży, że wielu rodaków rezygnuje z palenia. Z palenia tych papierosów oczywiście, bo przecież nadal zaciąga się, tyle że tańszymi fajkami z przemytu. A więc statystyki mamy znakomite, minister dostanie nagrodę, a palaczy jak nie ubywało, tak nie ubywa.

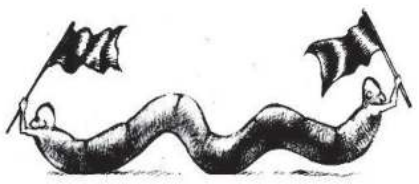

SERWIS

Czwartek, 21 lutego

■ Wieś Waszkowice w powiecie sieradzkim odwiedził senator Adam Gierek, syn Edwarda Gierka, patrona budowanej w tej wsi sali gimnastycznej. Budowa sali pochłonie zapewne wiele środków i trudu miejscowych zapaleńców. "Pomożecie - powinien zakrzyknąć Adam Gierek - Pomożemy! - odpowiedzieliby mieszkańcy".

■ Jak doniosła prasa, jeden z najbogatszych polskich obywateli ma polecieć turystycznie rosyjską rakietą w kosmos. Może by zorganizować też takie loty dla naszych polityków. Bilety ze zniżką, ale tylko w jedną stronę.

Piątek, 22 lutego

■ Na temat naszego wejścia do Unii Europejskiej wypowiedział się oficjalnie Janusz Korwin-Mikke. Lider Unii Polityki Realnej przedstawił wyliczenia, z których wynika, że wejście nasze do Unii to żaden luksus, bo jak dobrze pójdzie dostaniemy od nich tyle pieniędzy, ile tam wpłacimy. Ale nie tych samych!

■ Znany biznesmen Krzysztof H. został aresztowany za oszustwa podatkowe na niewiarygodną skalę. Menedżer Roku, pięć lat na czele listy najbogatszych Polaków, występujący w telewizji jako ekspert od ekonomii, wykładowca uniwersytecki. A wszystko to pomimo braku wyższego wykształcenia! I po co tu chodzić do szkoły?

Sobota, 23 lutego

■ Rosjanie są oburzeni, bo oprócz zwyczajowo jednej, zbadano dwie zawodniczki sztafety ich biegaczek, druga miała poziom hemoglobiny wyższy o 0,8 od dozwolonego. Rosjanie temu nie zaprzeczają, chodzi tylko o to, że sprawdzono dwie, bo pierwsza była przecież "czysta". Żeby im wcześniej powiedzieli, to może i ta druga dopingu by nie brała.

Galeria Rysuje Sławomir Burzyński

Janusz Malicki
Szef sochaczewskiego oddziału firmy Rethmann

Z grubej rury...

Wiele kłopotów sprawia ostatnio sochaczewskim mediom pisanie o Zgromadzeniu Sióstr Pasjonistek Św.Pawła od Krzyża. Gazety nasze rozmaicie bowiem je nazywają, czyli tak jak im ślina na pióro nakapie. W jednej z nich siostry nazywane są Pasjonarkami, co nieomylnie kojarzy się z pensjonarkami, czyli panienkami na pensjach. I nie chodzi tu wcale o pensje zarabiane przez młode dziewczyny ciężką pracą, choć przy pomocy lekkiego prowadzenia, a o prywatne dokształty, czyli, jak dziś byśmy powiedzieli, szkoły niepubliczne dla dziewcząt.

W innej gazecie znowu Siostry Pasjonistki nazywane są Pasjonatkami, co sugerowałoby, że są one pasjonatkami Św.Pawła od Krzyża, czyli, że stanowią jakiś fanklub tego świętego. Może dlatego, że to on właśnie w XVIII w. założył ów zakon. Jak tak dalej pójdzie, to rychło usłyszymy w sochaczewskich gazetach, że są to ... Masonistki.

Dyrekcja Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie zapragnęła wybrać dla swej szkoły patrona. Po debatach postanowiono, że będzie to szkoła im. Unii Europejskiej. Niestety, radni miejscy odrzucając, nie docenili tej propozycji. Myślę jednak, że jeszcze nic straconego, bo pani dyrektor zawsze może dać na imię Unia ... swojej wnuczce.

Radni miejscy na swej ostatniej sesji lekką rączką postanowili niemal jednogłośnie, że zniszczą jedyne ogólnodostępne korty w 40-tysięcznym mieście. Korty, które przetrwały całe dziesięciolecia i wychowało się na nich wiele pokoleń młodzieży. A i starsi mieli swoje miejsce relaksu i odpoczynku.

Być może nasi radni uznali, że gra w tenisa to burżuazyjna zgnilizna niegodna obywatela naszego miasta wychowanego na zdrowych wzorach ubiegłej epoki. Teraz już kolejne pokolenia sochaczewian grać w tenisa nie będą umiały, a radni zaproponują im co najwyżej grę w ... palanta.

KRAJAN

Skrzyżowanie strachu

MAŁE PIWO

Pewna Angielka o nazwisku Bridget Driscoll wpadła w roku 1896 pod "rozpędzony" do 6 km/godz. samochód i poniosła śmierć na miejscu. Była to pierwsza ofiara automobilizmu w Europie. Jej śmierć wywołała ogromne oburzenie i wiele dyskusji nad celowością zniesienia ustawy o ochronie przechodniów, co nastąpiło niewiele wcześniej, w myśl której przed każdym samochodem musiał kroczyć człowiek z czerwoną chorągiewką, ostrzegając przed zbliżaniem się pojazdu.

Być może taki człowiek z chorągwią przydałby się i u nas, a zwłaszcza na znanej już, jak się okazało, drodze strachu i skrzyżowaniu stłuczek we wsi Antoniew, nie po to jednak, by chronić przed pojazdami przechodniów, lecz właśnie owe pojazdy przed tym, co może je spotkać na owej drodze. Ja też miałem pecha jechać tamtędy, na dodatek po raz pierwszy w życiu, nie znając złej sławy tego miejsca i okoliczności z jakich ona wynika.

Zdarzyło się to w poprzedni poniedziałek po godzinie 20.00, a więc po zapadnięciu ciemności, co ma decydujące znaczenie dla sprawy. Jechałem tą drogą wracając z żoną z pewnego spotkania. Jechałem wolno, bo pomimo kilku świateł w oknach, zwłaszcza z prawej strony panowały egipskie ciemności. Miałem przed oczyma jedynie asfalt błyszczący w światłach reflektorów a w głowie świadomość, że gdzieś tu musi być krzyżówka z drogą prowadzącą do mostu w Kozłowie Biskupim. Tyle tylko, że ja wytężając wzrok drogi tej ciągle nie widziałem. I w końcu zupełnie nieświadomie najechałem na owo niewidoczne skrzyżowanie. Wtedy nastąpił huk! Wstrząs i trzask łamanych samochodowych blach. Potem usłyszałem jęki poszkodowanych. Okazało się, że nie miałem szczęścia i zostałem trafiony przez rozpędzonego "malucha" z dwoma kobietami w środku, który nadjechał z zupełnie zasłoniętej prawej strony.

Później zobaczyliśmy, co było przyczyną ciemności po tamtej stronie drogi. To wysoki mur, ciągnący się aż do samego skrzyżowania, skutecznie uniemożliwiał widoczności, na dodatek, żeby było jeszcze niebezpieczniej, na samym zakręcie rośnie kilka grubych dorodnych drzew. Nie było w związku z tym "możliwości, abym zobaczył nadjeżdżającego malucha" i sądzę, że w podobnej sytuacji była kobieta nim kierująca.

Tubylcza okoliczna ludność, która ściągnęła na te odgłosy, próbowała nam wszystkim biorącym udział w kolizji, pomóc. Jednocześnie wszakże, z zupełnym spokojem twierdziła, że to dla nich nie pierwszyzna, bo na tej krzyżówce nie ma dosłownie tygodnia, żeby jej ktoś nie przeleciał! Oczywiście wielu miało szczęście, że akurat zza muru nic nie jechało i skończyło się na strachu lub złamanym płocie w narożnej posesji.

Tę opinię potwierdzili również wezwani na miejsce kolizji funkcjonariusze policji. A dyrektor sochaczewskiego PZU przypadkowo zapoznany z moją sprawą niemal wykrzyknął: Antoniew! Toż to chyba najgorsze skrzyżowanie w powiecie. Stamtąd mamy najwięcej zgłoszeń o pokrycie powypadkowych szkód!

W świetle tych faktów, chciałbym zapytać władze gminne, a zwłaszcza sołtysa Antoniewa, dlaczego, mimo, że od lat wszyscy miejscowi wiedzieli o tej krzyżówce strachu, nie zrobiono nic, aby poprawić tam widoczność po zmroku i jakoś nadzwyczajnie oznakować to niebezpieczne miejsce? Może należało namalować pasy na jezdniach lub ustawić znak stopu. Chcę więc oskarżyć publicznie odpowiedzialne władze o beztroskę i lekceważenie ludzkiego zdrowia a może nawet życia, bo co by się stało, gdyby zza tego muru zamiast "malucha" wypadła na nas ciężarówka?!

Ponadto, jeśli chodzi o gminnych radnych, chciałbym im szczególnie podziękować, że wracając szkolnym autobusem z wspomnianego tu już spotkania lekko jedynie zwolnili, aby zza szyb przyjrzeć się cudzemu nieszczęściu. Żaden z nich, z wójtem na czele, nie zainteresował się ofiarami wypadku. Oni po prostu zwiali stamtąd, jakby przeczuwając, że nie są bez winy. Panowie radni, serdecznie dziękuję za zainteresowanie i pomoc.

Bez względu na to, jak skończy się ta sprawa i kogo w końcu uzna się za winnego, mam nadzieję, że przynajmniej ten tekst sprawi, iż ludzie odpowiedzialni ruszą w końcu dupy i zrobią coś, by nie doszło tam do sytuacji znacznie tragiczniejszych.

Przepraszam, jeśli tym razem zawiodłem czytelników oczekujących tekstu wesołego. Myślę jednak, że tam gdzie wchodzi w grę ludzkie życie, albo zdrowie - żartów nie ma!

Sławomir Burzyński

Co z niego wyrosło?

Ten młody człowiek przypalający sobie, jak mówi młodzież, fajkę, właśnie w połowie lat 70-tych rozpoczynał studia, będąc absolwentem sochaczewskiego Liceum Ogólnokształcącego im.Fryderyka Chopina. Zdjęcie zrobione zostało przez autora rubryki w fotograficznym klubie istniejącym w tamtych czasach przy osiedlowym klubie "Cegiełka", który służył również jako punkt zborny sporej grupy znajomych spotykających się tam, by pogadać i czasem napić się ... piwa.

Nasz dzisiejszy iks pali do dziś, choć trochę nie licuje to podobno, jak mówią przeciwnicy papierosów, z uprawianym przez niego zawodem.

Odpowiedzi na pytanie "Co z niego wyrosło?", czyli kim jest nasz dzisiejszy iks, prosimy dostarczać do redakcji do soboty 2 marca, na zwycięzcę czeka nagroda.

C:\Nowa Gazeta\zs02_09.vp
25 lutego 2002 16:40:54
Plate: 3 of 4